DZIŚ SPORTOWY24

NASI SIATKARZE NAJLEPSI W EUROPIE!

WIELKIE EMOCJE W DERBACH KOSZYKAREK W BYDGOSZCZY Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 225 (23.735) | Nakład: 7.701 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 28.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Duża krzyżówka do popołudniowej kawy i co ciekawego w serialach. Str. 16-17

Grudziądz

Marzyliśmy o takim obiekcie. Młyn Energii jest na półmetku

Wmurowano kamień węgielny pod inwestycję za ponad 80 milionów złotych. Obiekt ma zostać oddany do użytku w przyszłym roku.
Str. 12

Świadczenia

Jesienią i zimą tańszy pobyt w sanatorium z NFZ

Kto od października do końca kwietnia planuje wyjazd do uzdrowiska, zaoszczędzi. Od 1.10 zaczną obowiązywać niższe stawki za pobyt i wyżywienie.
Str. 4

Sport

Magiczny wieczór Roberta Lamberta. Jest mistrzem, będzie ojcem!



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Grand Prix Polski na żużlu w Toruniu. Co za emocje na Motoarenie! 230 wyścigów w cyklu Grand Prix 2026, a o wszystkim decydował ten jeden - finałowy w Toruniu z udziałem trzech pretendentów do tytułu. Robert Lambert mistrzem świata, Bartosz Zmarzlik srebrny i na rekord wszech czasów jeszcze poczekamy. **Więcej na str. 24 i www.pomorska.pl**

KREDYTY HIPOTECZNE

Koniec WIBOR-u. Czy raty kredytów będą teraz niższe?

Agnieszka Domka-Rybka

POLSTR to nowy wskaźnik, który od stycznia 2027 roku zastąpi WIBOR i będzie obowiązkowy przy nowych kredytach hipotecznych w złotówkach. Porównaliśmy dokładnie raty dla zwykłego Kowalskiego – obecne i po zmianach.

Czy nowy wskaźnik będzie bardziej łaskawy dla portfeli? Tak do tej kwestii odniósł się dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich.

- Gdy zaczynały się prace nad reformą wskaźników referencyjnych jeden z polityków wskazał, że jest ona po to, żeby kredyty były tańsze. Nic bardziej błędnego - studzi emocje szef ZBP. - POLSTR, czyli nowy wskaźnik, nie jest od tego, żeby raty były wyższe czy niższe, a ma odzwierciedlać stopy procentowe banku centralnego.

Zatem liczymy. Wzięliśmy pod uwagę kredyt hipoteczny w wysokości 500 tys. zł na 20 lat, raty równe.

Obecnie WIBOR 3M (na 25 września) wynosi 3,83 proc. Zaś POLSTR 1M Stopa Składana, stosowany już w nowych hipotekach PKO BP od 3 września, to na omawianym przykładzie 3,55 proc.

Doliczając do tego w obu przypadkach tę samą marżę na poziomie 2,11 proc., oprocentowanie 5,94 proc. (WIBOR3M) i 5,66 (POLSTR 1M), miesięczna rata przy WIBOR wyniesie ok. 3566 zł, a POLSTR - ok. 3485 zł. Różnica wynosi ok. 80 zł miesięcznie na rzecz nowego wskaźnika, czyli ok. 19 200 przez 20 lat, ale tylko przy założeniu, że oba wskaźniki zostają na dzisiejszym poziomie.

Nie można jednak powiedzieć, że POLSTR zawsze wyjdzie taniej, bo różnica w racie zależy też od marży.
Czytaj więcej na str. 5

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 5e5f8b7c65

POLECAMY

JUTRO: Dwa światy na rynku pracy ŚRODA: Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej?

28.09.2026
Poniedziałek

Imieniny obchodzą: Lena, Marek, Wacław, Tymon, Jan
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Adam Szczęśniak

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

INOWROCŁAW

Dwóch aresztowanych po śmiertelnym ataku nożem

(AK, AS)

Do dramatycznego zdarzenia doszło w Inowrocławiu w miniony czwartek. Dwóch mężczyzn zaatakowało nożami 41-latka. Napadnięty zmarł w wyniku obrażeń. Policja zatrzymała podejrzewanych o udział w ataku.

Do zdarzenia doszło około godz. 23.00 na parkingu w okolicach teatru w Inowrocławiu.

- Dwóch mężczyzn podeszło do 41-letniego mieszkańca Inowrocławia z nożami w ręku i zaatakowali go, zadając ciosy w różne części ciała. Następnie napastnicy uciekli - informuje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

Pomimo podjętych działań ratunkowych 41-latek zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzewanych o udział w tym zdarzeniu: 34-latka i 38 -latka, obaj to również mieszkańcy Inowrocławia.

Na miejscu zbrodni policjanci przeprowadzili pod nadzorem prokuratora oględziny, trwały też przesłuchania świadków. Prowadzone były także dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie przebiegu, okoliczności oraz motywu działania sprawców tego tragicznego zdarzenia.

Zatrzymanym zostały przedstawione zarzuty zabójstwa. Przesłuchiwani mężczyźni nie przyznali się do zabójstwa. Decyzją sądu zostali aresztowani na 3 miesiące. Grozi im dożywocie. ©℗

0011589145

Pani

Grażynie Dziedzic

Kujawsko-Pomorskiej Kurator Oświaty

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

z powodu śmierci

Mamy

składa

Wojewoda Kujawsko-Pomorski

Michał Sztybel

wraz ze współpracownikami

ROZMOWA

W sytuacji zagrożenia potrzebujemy prostych poleceń i źródła informacji, któremu ufamy

Mira Suchodolska (PAP)

Większość Polaków nie wie, jak zachować się po usłyszeniu syren alarmowych - mówi prof. TOMASZ GRZYB, psycholog społeczny.

Wyją syreny alarmowe. Co robi przeciętny człowiek? Szuka schronienia, wpada w panikę czy myśli: „pewnie ćwiczenia» i sięga po smartfona?

Obawiam się, że większość z nas kompletnie nie wie, jak się zachować, bo po prostu tego nie przećwiczyliśmy. Syrena alarmowa dla większości z nas nie jest znakiem czegokolwiek. Warszawiacy wiedzą, że syreny wyją 1 sierpnia o godz. 17, w innych miejscach mogą się kojarzyć z Ochotniczą Strażą Pożarną. Zwracają uwagę, ale nie niosą informacji: co właściwie powinienem teraz zrobić?

Czyli problemem nie jest nawet to, czy wpadniemy w panikę, tylko że nie wiemy, jak zareagować?

Mam poczucie, że wojna w Ukrainie dała nam coś niezwykle cennego - czas na przygotowanie się. Mogliśmy go wykorzystać, żeby dokładnie przejrzeć nasze systemy bezpieczeństwa, sprawdzić, co w nich nie działa, ale przede wszystkim przygotować ludzi. Pokazać im, że ich bezpieczeństwo zależy nie tylko od państwa i służb, lecz także od tego, czy sami wiedzą, co zrobić w sytuacji zagrożenia: gdzie się schronić, kiedy opuścić budynek, co ze sobą zabrać.

I nie mówię tylko o bombardowaniu czy dronach. Bardziej prawdopodobne mogą być zagrożenia związane z kryzysem klimatycznym, powodzią czy blackoutem. Nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo jesteśmy zależni od prądu. Rzadko zastanawiamy się, co zrobimy, jeśli nasze mieszkanie przez 24 godziny będzie go pozbawione.



FOT. SWPS

Prof. Tomasz Grzyb: - Jesteśmy jak pijane dzieci we mgle. Wiemy, że coś może się wydarzyć, ale nie wiemy, co wtedy zrobić

Jesteśmy trochę jak pijane dzieci we mgle. Wiemy, że coś może się wydarzyć, ale nie wiemy, co wtedy zrobić.

A pan jest przygotowany, słynny plecak ucieczkowy spakowany?

Spakowałem, a jakże, na wyraźne życzenie mojej żony. Ten plecak jest dosyć często przeglądany i aktualizowany, ale jestem przekonany, że w wielu polskich domach takich plecaków nie ma.

Oczywiście, dostaliśmy rządowy poradnik bezpieczeństwa. To dobry pomysł, żeby mówić ludziom o przygotowaniu na trudne sytuacje, ale to nie wystarczy. Kluczowe jest wdrożenie pewnych nawyków, skryptu postępowania. Kiedy ludzie wiedzą, co mają robić i gdzie się udać, nawet jeśli daje im to tylko marginalne poczucie bezpieczeństwa, jest to dużo lepsze niż nierobienie niczego.

Jeden z moich przyjaciół mieszkających w Norwegii pokazywał mi, jak wygląda jego przygotowanie na kryzys. Musi mieć dwa niezależne źródła ogrzewania, a także zapas jedzenia, wody i leków na trzy dni. Przez ten czas powinien być samowystarczalny; potem pomoc musi już nadejść. Czy my jesteśmy przygotowani na trzy dni bez pomocy z zewnątrz? Mam poważną obawę.

Wróćmy do zachowania człowieka w chwili, kiedy zagrożenie już się pojawia. Co robimy, gdy po raz pierwszy dociera do nas, że tym razem to nie są ćwiczenia?

Pierwszym odruchem może być podejście do okna czy wyjście na balkon, bo chcemy wiedzieć, co się dzieje. Chcemy się przekonać, czy rzeczywiście coś nam zagraża. Przy kolejnym takim zdarzeniu być może już będziemy wiedzieli, co robić, bo będziemy mieli pewien system, skrypt postępowania.

Kiedy jednak zagrożenie pojawi się po raz pierwszy, prawdopodobnie będziemy potwornie rozemocjonowani. A jeśli nie będziemy wiedzieli, co robić i w którą stronę biec, zaczniemy naśladować ludzi wokół nas. To jest jakiś sposób funkcjonowania i w wielu przypadkach daje szansę przetrwania, ale dużo lepiej wiedzieć, co robić, niż ślepo podążać za tłumem.

Przez całą naszą rozmowę powtarza pan: trzeba wiedzieć, co robić. Tylko czy dzisiaj przeciętny Polak rzeczywiście wie, gdzie ma się schronić w sytuacji zagrożenia?

Ja tego nie wiem. I to jest najgorsze - że nikt z nas tego nie wie. Nie wiemy, czy powinniśmy zostać w pomieszczeniu z najgrubszymi ścianami, zejść do piwnicy, czy ewakuować się z budynku.

Właśnie dlatego tak bardzo brakuje nam informacji i jasnych, precyzyjnych poleceń, co mamy zrobić. To jest ogromne zadanie, które przed nami stoi, a mam wrażenie, że na razie niespecjalnie się za nie zabieramy.

A powinniśmy. I to zarówno rządzący i służby, jak i my sami - dla własnego bezpieczeństwa.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

PIENIĄDZE

Nietypowe wymówki dłużników. „Pieniądze są w szufladzie, ale klucz to ma tylko księgowa”

Agnieszka Domka-Rybka

„Pieniądze są w szufladzie, a klucz do niej ma tylko księgowa, która wzięła krótki urlop” - taką wymówkę usłyszał pan Wojciech, przedsiębiorca z Nakła w firmie, która była mu winna pieniądze - kilka tysięcy złotych za wykonaną usługę.



FOT. ARCHIWUM

Granica między wymówką a rzeczywistym sporem nie zawsze jest widoczna na początku rozmowy. Szczegóły pozwalają ocenić sytuację

A jakie wyjaśnienia słyszą windykatorzy, gdy odzyskują należności? „Część przedsiębiorców rzeczywiście mierzy się z brakiem pieniędzy albo utratą zamówień. Inni mnożą fikcyjne powody, by nie zapłacić”.

Badanie „Czy dłużnik to jeszcze klient” zrealizowane na zlecenie firmy windykacyjnej Kaczmarski Inkasso w 2026 r. pokazuje, że w ciągu ostatnich 18 miesięcy z opóźnionymi płatnościami zetknęło się 83 proc. przedsiębiorstw.

- Samo „czekam na pieniądze od klienta” niewiele nam mówi. Ważniejsze jest to, co przedsiębiorca odpowiada na kolejne pytania. Czy wie, kiedy ma dostać pieniądze. Czy może zapłacić część należności wcześniej. Czy potrafi pokazać dokumenty potwierdzające to, co mówi albo przedstawić plan spłaty. Gdy problem jest rzeczywisty, rozmowa zwykle staje się coraz bardziej konkretna. Natomiast jeśli ktoś tylko odwleka zwrot należności, zaczyna wtedy wspominać o kolejnych okolicznościach, nowych terminach i kolejnych osobach, od których rzekomo wszystko zależy - mówi Jakub Kostecki, wiceprezes Kaczmarski Inkasso.

Z doświadczeń tej firmy windykacyjnej wynika, że najczęściej dłużnicy tłumaczą brak zapłaty tym, że sami czekają na pieniądze. Negocjatorzy słyszą: „Klient mi nie płaci, dlatego nie mam”, „Jak klient mi zapłaci za inne zlecenie, to wtedy ja jemu”.

Nie zapłaci za malowanie, bo odcień nie taki?

Część przedsiębiorców podważa samą zasadność należności. Mówią: „Klient nie wykonał prawidłowo usługi”, „Do wystawionych faktur nie ma umowy ani protokołu”, albo że faktura obejmuje kwotę, której dłużnik nie uznaje. Jeden z negocjatorów opisuje przypadek, kiedy zleceniodawca kwestionował 15 tys. zł z faktury opiewającej na 50 tys. zł, ale nie chciał oddać nawet tych 35 tys. zł, których nie podważał. Inny nie zamierzał wypłacić pieniędzy przedsiębiorcy za malowanie, bo odcień na ścianie był jaśniejszy niż się spodziewał.

W branży budowlanej podmioty bardzo często uzależniają płatność dla podwykonawców od swoich rozliczeń z głównym inwestorem. Jeden z przedsiębiorców tłumaczył: „Nie mogę uzyskać protokołu odbioru. Inwestor mnie blokuje, muszę wykonywać dodatkowe prace, poprawki”. Negocjator sprawdza wtedy, czy problem rzeczywiście dotyczy faktury wystawionej przez wierzyciela, czy dłużnik próbuje powiązać zapłatę ze swoimi rozliczeniami z innym kontrahentem.

Nie każde tłumaczenie jest wymówką!

Nie każde takie wyjaśnienie okazuje się wymówką. Negocjatorzy wskazują przypadki, w których umowy, e-maile albo SMS-y potwierdziły wersję dłużnika. W jednej ze spraw firma zamówiła usługę wartą kilkadziesiąt tysięcy złotych na potrzeby większego projektu, w którym uczestniczyła. Końcowy odbiorca wycofał się jednak już po wykonaniu pracy. Przedstawione dokumenty potwierdziły, że znalazła się ona w trudnej sytuacji. Zdarzył się też przedsiębiorca z branży meblarskiej, którego klienci nagle przestali składać nowe zamówienia oraz firma budowlana zmagająca się z poważnymi problemami kadrowymi.

Granica między wymówką a rzeczywistym sporem nie zawsze jest więc widoczna na początku rozmowy. Dopiero szczegóły pozwalają ocenić sytuację. Przedsiębiorcy powołują się na choroby, śmierć bliskiej osoby, utratę lokalu czy drastyczny spadek zamówień. Takich argumentów nie można automatycznie traktować jako wybiegu.

Doświadczenie negocjatora pomaga więc odróżnić niespójne wyjaśnienia od prawdziwego kryzysu w firmie. Jego rolą jest wnikliwe sprawdzenie, czy za tłumaczeniem, które słyszy, stoją fakty. Dopiero po takiej weryfikacji można ocenić czy warto rozłożyć płatność na raty, domagać się szybkiej zapłaty czy skierować sprawę do sądu.

Tłumaczą nawet tak: „Jak Bóg da, to zapłacę”

Czasem właściciele przerzucają odpowiedzialność za przelew na księgową albo inną osobę w firmie lub próbują odwlec rozmowę: „Tak, jestem prezesem, ale to księgowa wszystko wie. Ja mam dostęp do konta, tylko jak jestem w biurze”, „Wypoczywam na urlopie”, „Jadę autem, nie mogę teraz rozmawiać, proszę zadzwonić za tydzień”.

Bywają też zadziwiające wymówki, np.: „Zamówiłem całą paletę towaru, ale jeszcze się nie sprzedał, więc dlaczego mam płacić?”, - „Komornik zajął mi konto”, - „Jak Bóg da, to zapłacę”.

W windykacji polubownej sama deklaracja zapłaty nie wystarcza. Negocjator, po ustaleniu stanu faktycznego, proponuje konkretną datę, kwotę pierwszej raty i dalszy sposób spłaty. Wtedy szybko widać, czy przedsiębiorca dotrzyma ustaleń, czy będzie szukał kolejnych powodów zwłoki. ©℗

REKLAMA 0011582615

Ja, Bogumiła Obałkowska, wyrażam ubolewanie w związku z naruszeniem dóbr osobistych Emilii Balcer i Grzegorza Balcera, do jakiego doszło przez rozpowszechnianie przeze mnie w publikacji „12-latka uciekła z domu, błagała sąsiadów na kolanach, żeby nie oddawać jej pod opiekę ojca, wolała dom dziecka” w dniu 7 lutego 2022 r. o godz. 22.00 (aktualizowanej w dniu 15 lutego 2022 r. o godz. 14.08) oraz w publikacji „Sprawę znęcania się nad Mają bada prokurator. Czytelnicy Portalu Włocławek spełnili marzenia Kopciuszka” w dniu 24 marca 2022 r. o godz. 05.51 w portalu PORTALWLOCLAWEK.PL nieprawdziwych i obraźliwych informacji co do dopuszczenia się przez Emilię Balcer i Grzegorza Balcera niezgodnych z prawem i niewłaściwych zachowań wobec małoletniej Magdaleny Balcer oraz oświadczam, że wskazane powyżej zarzuty kierowane pod adresem Emilii Balcer i Grzegorza Balcera były w całości nieprawdziwe.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

OPŁATY

Jesienią i zimą tańszy pobyt w sanatorium z NFZ

Małgorzata Stempinska

Kto w okresie od października do końca kwietnia planuje wyjazd do uzdrowiska, sporo zaoszczędzi. Od 1 października zaczną obowiązywać niższe stawki za pobyt i wyżywienie.

Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy, zaznacza, że każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. - Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - mówi Barbara Nawrocka.

Nowe stawki za sanatorium od października 2026 roku

W sezonie jesienno-zimowym, czyli od października do końca kwietnia, obowiązują niższe opłaty. Wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.



FOT. 123RF

Obecnie w naszym regionie na wyjazd do sanatorium z NFZ kuracjusze muszą czekać od czterech do sześciu miesięcy

Kuracjusze, oprócz opłat za wyżywienie i zakwaterowanie, płacą także za przejazd do sanatorium i z powrotem. Wnoszą też opłatę klimatyczną czy opłatę za pobyt opiekuna w przypadku dzieci. Muszą też liczyć się z dodatkowymi opłatami wynikającymi z wewnętrznych regulaminów poszczególnych sanatoriów, np. opłaty za TV, parking, czajnik.

Całkowicie zwolnieni z opłat za zakwaterowanie i wyżywienie w uzdrowisku są m.in.: dzieci i młodzież do 18. roku życia (lub do 26. roku życia, jeśli się kształcą), dzieci ze znacznym stopniem niepełnosprawności bez ograniczenia wieku, dzieci uprawnione do renty rodzinnej, pracownicy zatrudnieni w zakładach stosujących azbest.

Coraz więcej chętnych na kurację w uzdrowisku

Obecnie na Pomorzu i Kujawach czas oczekiwania na leczenie sanatoryjne dorosłych wynosi od czterech do sześciu miesięcy.

Z roku na rok coraz więcej osób wyjeżdża do uzdrowiska podreperować swoje zdrowie. W 2024 roku około 25 tys. mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego skorzystało z leczenia uzdrowiskowego w całej Polsce. Do kurortów w naszym województwie z całego kraju przyjechało prawie 90 tys. pacjentów sanatoryjnych.

Natomiast w 2025 roku 27 322 mieszkańców regionu wyjechało na leczenie uzdrowiskowe do sanatoriów w całej Polsce. W Ciechocinku, Inowrocławiu i Wieńcu Zdroju leczyło w tym samym czasie 90 113 kuracjuszy z całego kraju. W tym roku z leczenia sanatoryjnego dorosłych skorzystało już 15 305 osób z naszego regionu.

Przypomnijmy, że zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

PRAWO

Od stycznia szybsze procesy i surowsze kary za ataki na ratowników medycznych. Policja i sądy reagują - sypią się wyroki w regionie

Małgorzata Oberlan

Nie ma zmiłuj dla ludzi, którzy wyzywają lub fizycznie atakują ratowników medycznych. W sądach są kolejne wyroki i od początku tego roku kary są surowsze, a ściganie sprawców szybsze.

- Nie ma przyzwolenia na przemoc wobec osób, które pomagają innym. Bez względu na to, czy jest to ratownik medyczny, policjant, strażak czy każdy obywatel, który ratuje innych - podkreślał Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości.

Takie zmiany w tym roku

Co się zmieniło konkretnie? Wzrosła maksymalna kara za atak na funkcjonariusza publicznego (w tym ratownika medycznego) lub osobę ratującą innych.

Obecnie czyn ten jest zagrożony karą od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia. Dodajmy, że wcześniej maksymalny wymiar kary za naruszenie nietykalności funkcjonariusza wynosił trzy lata, natomiast za atak na obywatela ratującego innych - dwa lata).



FOT. SHUTTERSTOCK

Znowelizowane na początku br. przepisy karne przewidują szybsze ściganie sprawców ataków na ratowników medycznych i surowsze kary

Sprawy (np. o znieważanie) są szybko procedowane przez prokuraturę.

- Wystarczy wniosek pokrzywdzonego i sprawę będzie prowadziła prokuratura, a nie, jak dotychczas, sam znieważony - zapowiedział minister w komunikacie resortu sprawiedliwości. I tak się dzieje.

Za agresywne zachowanie w miejscu publicznym, np. w szpitalu czy urzędzie, grozi kara aresztu, ograniczenia wolności, grzywny od 1000 do 5000 złotych lub 1000 złotych mandatu.

Jeśli agresor zostanie skazany za przemoc wobec funkcjonariusza lub osoby ratującej innych, sąd musi opublikować wyrok, czyli ujawnić osobę sprawcy (na wniosek pokrzywdzonego).

A jeśli do ataku dojdzie np. w szpitalu, przychodni, urzędzie czy w trakcie akcji medycznej, to policja ma obowiązek zatrzymać złapanego na gorącym uczynku agresora i doprowadzić go do sądu, który w trybie przyspieszonym zajmie się sprawą. I tak też już się dzieje.

W Toruniu sąd surowy nawet „tylko" za wyzwiska

Niedawno pisaliśmy o błyskawicznym trybie osądzenia agresora, który w szpitalu w Toruniu w sierpniu br. zaatakował medyków na SOR-ze.

Nietrzeźwy pacjent Sebastian D. groził ratownikom medycznym śmiercią, wyzywał ich oraz lekarza. Medyka jeszcze opluł. W ekspresowym tempie został zatrzymany, oskarżony i osądzony.

Pół roku więzienia, ale w zawieszeniu na 2 lata próby - taki wyrok za swoje wyczyny na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym usłyszał Sebastian D. Ataku agresji ten pijany wówczas mężczyzna dokonał 22 sierpnia a osądzony został już 24 sierpnia.

Wyroków za ataki na ratowników w Toruniu jednak przybywa - także tych za mniej spektakularne akcje. 17 września Sąd Rejonowy opublikował w Portalu Orzeczeń Sądowych wyrok wydany w zwykłym trybie - jeszcze nieprawomocny. Dotyczy kobiety, która dwóch ratowników medycznych wulgarnie zwyzywała i pokopała po nogach 6 lutego br.

Sąd uznał ją za winną znieważenia ratowników udzielających pomocy oraz naruszenia ich nietykalności cielesnej wtedy (czyli w czasie, gdy objęci są ochroną).

Asesor Aleksandra Zubowicz z II Wydziału Karnego skazała agresorkę na trzy miesiące prac społecznych. Orzekła też obowiązek zapłaty przez nią po 500 zł dla każdego z kopniętych w nogę ratowników (razem 1.000 zł) tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę.

Wydatkami sądowego postępowania jednak obarczono już Skarb Państwa, z uwagi na sytuację finansową oskarżonej kobiety. Wyrok oznaczono jako nieprawomocny.
©℗

eprasa.pl 5e5f8b7c65

HIPOTEKI

500 tysięcy złotych kredytu na dom. Ile trzeba oddać?

Agnieszka Domka-Rybka

Od stycznia 2027 roku nie będzie można stosować wskaźnika WIBOR do nowych kredytów hipotecznych. Zastąpi go POLSTR. Co zmieni on dla Kowalskich chcących wziąć kredyt?



FOT. TOMASZ BOLT

Szacuje się, że kredyty hipoteczne oparte o wskaźnik WIBOR spłaca aktualnie 75-100 tysięcy mieszkańców Kujaw i Pomorza

Niektórzy mieszkańcy regionu spłacają kredyty hipoteczne w złotówkach oparte o wskaźnik WIBOR (ze zmiennym oprocentowaniem stanowiącym sumę stawki referencyjnej oraz marży banku). Szacunki mówią, że może ich być u nas 75 -100 tysięcy. Zapewne te osoby dobrze pamiętają, choć wolałby raczej zapomnieć, jak ich kredyty zaczęły mocno drożeć jesienią 2021 roku, a szczyt tego wzrostu przypadło na cały 2022 rok. Niektóre raty podskoczyły niemal dwukrotnie.

Od stycznia 2027 roku nie będzie można stosować WIBOR do nowych kredytów hipotecznych. Wyznaczyła go Komisja Nadzoru Finansowego.

Czy nowy wskaźnik będzie bardziej łaskawy dla portfeli? Tak do tej kwestii odniósł się dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich, podczas ostatniej konferencji prasowej ZBP (24 września).

- Gdy zaczynały się prace nad reformą wskaźników referencyjnych jeden z polityków wskazał, że jest ona po to, żeby kredyty były tańsze. Nic bardziej błędnego - studzi emocje szef ZBP. - POLSTR, czyli nowy wskaźnik nie jest od tego, żeby raty były wyższe czy niższe, a odzwierciedleniem stóp procentowych banku centralnego. Tak samo jak WIBOR, on zawsze oscylował wokół stopy referencyjnej NPB.

Co zatem różni oba wskaźniki?

- Kluczowa różnica jest taka, że WIBOR patrzył w przyszłość, przewidywał wzrost lub spadek stóp procentowych. Natomiast POLSTR to wskaźnik, który odzwierciedla już podjęte decyzje. Odmienne jest również to, że w przypadku jeszcze obowiązującego wskaźnika dominuje WIBOR 3M, a czekamy na POLSTR 1M - wyjaśnia dr Białek. Innymi słowy, teraz banki aktualizują wysokość raty co trzy miesiące, a będą co miesiąc.

Spróbowaliśmy policzyć, jak kredyty złotówkowe mogą wyglądać po zmianie wskaźnika i porównać do tego, co jest teraz. Wzięliśmy pod uwagę kredyt hipoteczny w wysokości 500 tys. zł na 20 lat, raty równe (bardzo popularna kwota i okres kredytowania).

Obecnie WIBOR 3M (na dzień 25 września) wynosi 3,83 proc. Zaś POLSTR 1M Stopa Składana, stosowany już w nowych hipotekach PKO BP od 3 września to na omawianym przykładzie 3,55 proc. (od 26 września POLSTR ma stosować Erste Bank Polska, a od 28 września także ING BŚ).

Doliczając do tego w obu przypadkach tę samą marżę na poziomie 2,11 proc., oprocentowanie 5,94 proc. (WIBOR 3M) i 5,66 (POLSTR 1M), miesięczna rata przy WIBOR wyniesie ok. 3566 zł, a POLSTR - ok. 3485 zł. Suma rat to ok. 855 600 i ok. 836 400 zł, odsetki - ok. 355 600 i 336 400 zł. Różnica wynosi ok. 80 zł miesięcznie na rzecz nowego wskaźnika, czyli ok. 19200 przez 20 lat (ale tylko przy założeniu, że oba wskaźniki zostają na dzisiejszym poziomie).

Nie można jednak powiedzieć, że POLSTR zawsze wyjdzie taniej, bo różnica w racie zależy też od marży banku.

Celowo uwzględniliśmy w naszym przykładzie raty stałe, bo według tego, co mówili bankowcy na konferencji ZBP, równe raty mogą trwać dłużej, tzn. nie, jak teraz przez pięć lat, a przez siedem.

Zresztą, pierwsze banki już taką możliwość wprowadziły - Credit Agricole oraz Alior Bank. Jednak klient sam decyduje, czy chce takie raty czy ze zmiennym oprocentowaniem.

Aktualnie w sądach toczy się 3841 spraw dotyczących WIBOR. Wszystkie wyroki prawomocne, które dotąd zapadły, czyli 277 jest korzystnych dla banków, podobnie jest w przypadku 585 wyroków nieprawomocnych. Niekorzystnych decyzji sądów dla banków zapadło 10 (nieprawomocnych). ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011581484

Local content to nie tylko wskaźnik. ORLEN włącza polskie firmy w wielkie inwestycje

Dla Grupy ORLEN local content nie jest jedynie procentem budżetu inwestycji trafiającym do polskich dostawców. Koncern chce, aby wraz z nowymi elektrowniami, farmami wiatrowymi czy instalacjami paliwowymi rozwijały się także rodzime firmy, technologie i kompetencje. Skala planowanych inwestycji jest ogromna – do 2035 r. ORLEN może przeznaczyć na nie nawet 380 mld zł.

Grupa ORLEN już dziś współpracuje z blisko 250 tys. przedsiębiorstw — to niemal co dziesiąta firma działająca w Polsce.

– *Naszą ambicją jest to, aby udział krajowych dostawców w inwestycjach ORLENU był jak największy. Prowadzimy program inwestycyjny o niespotykanej skali w historii polskiej energetyki. Do 2035 r. wydamy nawet 380 mld zł. To pieniądze, które faktycznie napędzają polską gospodarkę, pozwalając rozwijać się kolejnym firmom i całym sektorom* – podkreśla Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU.

Setki miliardów złotych na inwestycje

W 2025 roku Grupa ORLEN przeznaczyła na inwestycje ponad 33 mld zł. Do 2035 roku wartość programu inwestycyjnego może sięgnąć nawet 380 mld zł. Środki mają zasilić między innymi energetykę odnawialną, modernizację sieci, źródła gazowe, biopaliwa, technologie wodorowe oraz projekty wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Tak duża skala inwestycji oznacza duży rynek dla krajowych dostawców. ORLEN wskazuje, że local content obejmuje nie tylko produkcję urządzeń, ale także technologie, kompetencje, usługi, logistykę oraz późniejsze utrzymanie infrastruktury.

Polskie firmy już uczestniczą w inwestycjach

Udział polskich firm w inwestycjach ORLENU już jest istotny. Energa Wytwarzanie w ciągu ostatnich dwóch lat zawarła z polskimi firmami około 99 proc. umów kosztowych związanych z utrzymaniem i eksploatacją OZE. Z kolei ORLEN Termika w 2025 r. zawarła 95 proc. umów remontowych z podmiotami krajowymi. Wartość tych wydatków wyniosła około 500 mln zł.

Dobrym przykładem jest także elektrownia gazowo-parowa CCGT Gdańsk.



Liderem konsorcjum realizującego inwestycję jest Polimex-Mostostal, który planuje przeznaczyć około 80 proc. swoich wydatków związanych z projektem na polski rynek. Przy inwestycji ma korzystać z usług około 150 krajowych podwykonawców. Z kolei w przypadku CCGT w Grudziądzu i Ostrołęce udział komponentu krajowego wynosi około 30–40 proc.

Local content widać także w sektorze biopaliw. ORLEN kupuje surowce za około 5 mld zł rocznie od polskich rolników. Według danych przedstawionych przez koncern około 75 proc. dostaw surowców do produkcji biopaliw pochodzi z krajowego rynku. Dodatkowo 2,5 mld zł trafia do polskich podmiotów logistycznych.

W Baltic Power, czyli pierwszej polskiej morskiej farmie wiatrowej, udział local content w projekcie przekroczy 21 proc. w całym cyklu pracy farmy. Polskie firmy biorą udział m.in. w produkcji kabli, konstrukcji morskich stacji elektroenergetycznych, badaniach środowiskowych i geotechnicznych, logistyce, transporcie oraz budowie infrastruktury lądowej. To znaczący wynik, biorąc pod uwagę, że krajowy przemysł związany z tym sektorem znajduje się wciąż na wczesnym etapie rozwoju.

– *Budujemy local content nie tylko dlatego, że to jest polskie, ale dlatego, że jest polskie, dobre i rozsądne cenowo. Budując doświadczenie przy dużych projektach w Polsce, nasze firmy mogą później skutecznie konkurować również za granicą* – zaznaczył prezes Ireneusz Fąfara.

Od Szczecina, przez Rzeszów, po Warszawę

Czwarta edycja Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First" w Warszawie jest kolejnym spotkaniem poświęconym krajowemu komponentowi w inwestycjach. W Szczecinie, podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej, rozmawiano przede wszystkim o offshore.

W czerwcu tego roku na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego z udziałem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna. Temat local content połączono z bezpieczeństwem dostaw dla energetyki i obronności.

Równolegle ORLEN prowadzi własny cykl „Partnerzy Energii Jutra. Forum Dostawców ORLEN". Jego celem jest zwiększanie udziału polskich przedsiębiorstw w inwestycjach koncernu. Podczas spotkań przedstawiciele spółki przedstawiają potrzeby zakupowe, wymagania wobec dostawców oraz sposób przygotowania się do współpracy.

Dziś, 28 września trwa warszawskie Forum Polskich Dostawców. W trakcie wydarzenia ORLEN prowadzi praktyczny warsztat na temat współpracy i partnerstwa z Grupą. Przedsiębiorcy poznają zasady procesu zakupowego, wymagania stawiane dostawcom oraz sposoby sprawnego przygotowania firmy do partnerstwa.

Koncern publikuje także zapytania informacyjne RFI, które mają zapowiadać duże postępowania zakupowe. ORLEN wskazuje, że przewidywalny portfel inwestycji pozwala firmom inwestować w moce produkcyjne, kompetencje i certyfikacje.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

ROLNICTWO

Nowe ogniska ASF w regionie i w Unii Europejskiej

Agnieszka Romanowicz

ASF rozprzestrzenia się po powiecie toruńskim. Są też nowe ogniska na terenie Unii Europejskiej - w Finlandii.

Do 1 października producenci trzody chlewnej mogą ubiegać się o wsparcie na inwestycje mające ograniczyć ryzyko wystąpienia afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Warunkiem jest utrzymywanie co najmniej 50 świń (w gospodarstwach konwencjonalnych), natomiast w gospodarstwach ekologicznych minimum 27 sztuk. W przypadku hodowli ras rodzimych i ras czystych takich ograniczeń nie ma.

Maksymalna pomoc, jaką może otrzymać rolnik, wynosi 100 tys. zł.



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

W wrześniu w Kujawsko-Pomorskiem znaleziono już 15 dzików zarażonych ASF

Może ją przeznaczyć m.in. na budowę ogrodzeń wokół budynków inwentarskich, zakup urządzeń do dezynfekcji, budowę lub modernizację magazynów słomy czy instalację silosów paszowych.

Rolnicy mogą również otrzymać zaliczkę w wysokości 50 proc. przyznanej pomocy, pod warunkiem że uwzględnią to we wniosku. Dotychczas wpłynęło ich ponad 300.

Dziki przesuwają granice stref z ograniczeniami

ASF cały czas przypomina o sobie w Kujawsko-Pomorskiem. Tylko w drugiej połowie września wojewódzki lekarz weterynarii informował o znalezieniu kolejnych dzików padłych z powodu ASF w okolicy Wiąga, Czapelek i Taszewka w powiecie świeckim, gdzie w tym roku wirus spowodował spustoszenie w dwóch chlewniach. W związku z tym część powiatu świeckiego znajduje się w czerwonej strefie ASF, objętej najściślejszymi ograniczeniami.

Stwierdzanie kolejnych ognisk ASF w lasach przesuwa granice obszarów z obostrzeniami, co utrudnia rolnikom obrót trzodą i powoduje spadek cen żywca wieprzowego.

Wirus rozprzestrzenia się po powiecie toruńskim. We wrześniu dziki z ASF zostały znalezione w Kamieńcu w gminie Zławieś Wielka, a także w Lulkowie i Piwnicach w gminie Łysomice, która dotąd znajdowała się w najłagodniejszej, czyli niebieskiej strefie ASF, ale 21 września została zakwalifikowana do ściślejszej strefy - różowej. Pozostaje w niej gmina Dąbrowa Chełmińska w powiecie bydgoskim, gdzie znaleziono dzika padłego z powodu ASF (w Ostromecku), a także część powiatu wąbrzeskiego - to przez dzika odstrzelonego we Wroniu koło Ryńska, u którego potwierdzono wirusa oraz dzika z ASF, który został znaleziony w Wiewiórkach pod Płużnicą.

35 ognisk w Finlandii

ASF rozchodzi się także po Europie. Pierwszy raz pojawił się w Finlandii - do 14 września potwierdzono go tam 35 razy.

Poza tym wirus występuje w Rumunii, Słowacji, Niemczech, Bułgarii, Szwecji, Estonii, Grecji, Chorwacji, Czechach, Hiszpanii, na Łotwie, Litwie, Węgrzech i we Włoszech. ©℗

SPORT I REKREACJA

4. Bieg Dla Jaj w Bydgoszczy. Całe rodziny pobiegną w słusznej sprawie

Marcin Kozłowski

Express Bydgoski, Gazeta Pomorska i Nowości-Dziennik Toruński w niedzielę, 8 listopada zorganizują po raz czwarty akcję profilaktyczną pod hasłem Bieg Dla Jaj. Już zapisało się 300 osób.

Wydarzenie wpisuje się w ideę międzynarodowej akcji społecznej, której celem jest promocja profilaktyki raka jąder i prostaty. Kulminacja tej inicjatywy ma miejsce w listopadzie, a jej symbolem są wąsy, które organizatorzy przygotowali dla każdego uczestnika 4. Biegu Dla Jaj.

Impreza jest częścią szerszej akcji profilaktycznej prowadzonej od lat przez trzy kujawsko-pomorskie redakcje Polska Press Grupy: Expressu Bydgoskiego, Gazety Pomorskiej i Nowości-Dziennika Toruńskiego, a poświęconej problematyce męskich nowotworów i ich leczenia. Kampania ma na celu budowanie świadomości istoty badań profilaktycznych wśród panów.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bieg Dla Jaj z roku na roku cieszy się coraz większym zainteresowaniem

Przez cały listopad, na łamach dzienników, publikowane będą teksty poświęcone tej tematyce. W serwisach naszych tytułów będzie można natomiast posłuchać podcastów z ekspertami na temat profilaktyki, badań i leczenia tych przypadłości.

8 listopada w 4. Biegu Dla Jaj wystartują całe rodziny. Impreza rozpocznie się o godz. 11 od oficjalnego otwarcia, a później uczestnicy będą rywalizować na trzech dystansach.

W biegu głównym na 5 km (start o godz. 13) mogą wystąpić tylko osoby pełnoletnie, w marszobiegu (g. 11.30) dorośli oraz młodzież 10+. Organizatorzy nie zapomnieli też o dzieciach. Adepci sportu w wieku 6-9 lat będą uczestniczyć w biegu juniorów na 400 m (g. 14.15).

W 4. Biegu Dla Jaj może uczestniczyć aż 1400 osób. Zapisywać się można do 5 listopada, ale warto się pospieszyć bo impreza z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem - na liście startowej są już nazwiska 300 biegaczy..

Zapraszamy też do zapisów na biegowy newsletter (szczegóły i zapisy na stronie pomorska.pl/biegdlajaj), aby być na bieżąco z aktualnościami. Niebawem znajda się tam również informacje o trasie oraz przewodnik biegowy.

Trasy biegów opracowano we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Lekkiej Atletyki, a partnerem merytorycznym wydarzenia jest Centrum Onkologii im. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy.

Ambasadorem akcji po raz kolejny został Błażej Brzeziński, reprezentant Polski i instruktor lekkoatletyki.

Organizatorami 4. Biegu Dla Ja są Express Bydgoski, Gazeta Pomorska i Nowości-Dziennik Toruński. ©℗

REKLAMA 0311576214

SPONSOR STRATEGICZNY
Enea

PARTNERZY GŁÓWNI
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Bank Pekao
Aspargin®

PARTNER BIURA ZAWODÓW
BYDGOSZCZ CENTRUM HANDLOWE O SHOPPING

PARTNERZY
PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ MIASTO BYDGOSZCZ
DPV logistic
pesa
Metalkas
VELOMANIA SKLEP ROWEROWY
nirvel
MM NEUPACK
WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI
drobex
AMS PERFEKT SERWIS
PGZ
Belma
INTERPADEL
Diagnostyka+
Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny
gran

PARTNERZY MERYTORYCZNI
CENTRUM ONKOLOGII im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy

PARTNER MOTORYZACYJNY
XPENG PLICHTA

BLUE MED
Domitech
BOSCH
INTER GROUP
Dr Materac
Biedronka
BSW BYDGOSKA SZKOŁA WYŻSZA
NFZ

PATRONI MEDIALNI
TVP3 BYDGOSZCZ
eska
TVP info

eprasa.pl 5e5f8b7c65

TARGI INNOTRANS BERLIN

Pesa ma pierwszy kontrakt na tramwaje w Niemczech

Agnieszka Domka-Rybka

Podczas targów InnoTrans 2026 w Berlinie PESA podpisała umowę z operatorem transportu publicznego w Brunszwiku na dostawę 12 niskopodłogowych tramwajów Twist 3.0. Kontrakt obejmuje opcję zakupu kolejnych 10 pojazdów. To pierwsze zamówienie na tramwaje z Bydgoszczy na rynku niemieckim.

Tramwaje będą produkowane w zakładach w Bydgoszczy i Lipsku.

Pierwszy pojazd ma dotrzeć do Brunszwiku pod koniec 2029 roku, a rozpoczęcie jego eksploatacji zaplanowano na marzec 2030 roku. Nowe pojazdy zastąpią tramwaje użytkowane od 1995 roku. Cena jednego tramwaju Twist 3.0 wynosi około 5,42 mln euro netto. Projekt wymiany taboru w Brunszwiku otrzymał 24 mln euro dofinansowania ze środków kraju związkowego Dolna Saksonia.

- Nowe tramwaje są ważnym sygnałem dla zrównoważonej mobilności w Brunszwiku. Szczególne podziękowania kieruję do kraju związkowego Dolna Saksonia za udzielone wsparcie. Bez tej pomocy realizacja inwestycji o takiej skali byłaby znacznie trudniejsza. Środki finansowe umożliwiają nam dalszy rozwój transportu publicznego w Brunszwiku w sposób odpowiadający przyszłym potrzebom, a jednocześnie odciążają budżety samorządowe - podkreślił Thorsten Kornblum, nadburmistrz Brunszwiku.

Każdy z nowych tramwajów będzie miał ponad 33 metry długości i pomieści 202 pasażerów. Przestronne strefy wielofunkcyjne ułatwią podróż osobom poruszającym się na wózkach, pasażerom o ograniczonej mobilności oraz osobom podróżującym z wózkami dziecięcymi. Pięć wejść z drzwiami dwuskrzydłowymi usprawni wsiadanie i wysiadanie, a klimatyzacja całej przestrzeni pasażerskiej poprawi komfort podróży.

Pojazdy zostaną wyposażone w rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo pieszych oraz kamery ograniczające martwe pola przed tramwajem. Zastosowanie obrotowych wózków jezdnych ma ograniczać hałas i zużycie szyn. Oświetlenie LED będzie automatycznie dostosowywać temperaturę barwową do warunków na zewnątrz.



FOT. NADESŁANE/PESA

Tak będą wyglądały nowe tramwaje Twist 3.0., które PESA Bydgoszcz wyprodukuje dla niemieckiego klienta (wizualizacja)

- Dziękujemy BSVG za zaufanie. To ważny kontrakt dla rozwoju PESA na rynku niemieckim. Tramwaje Twist 3.0 łączą komfort i dostępność dla pasażerów z rozwiązaniami sprzyjającymi ekonomicznej eksploatacji. Cieszymy się, że będą służyć mieszkańcom Brunszwiku i wspierać rozwój transportu publicznego w mieście - powiedział Krzysztof Zdziarski, prezes zarządu PESA Bydgoszcz.

Kontrakt jest kolejnym krokiem w rozwoju działalności PESA w Niemczech. W lipcu 2026 r. spółka - dzięki wsparciu właścicielskiemu PFR - sfinalizowała przejęcie producenta tramwajów HeiterBlick z Lipska, wzmacniając swoje zaplecze inżynieryjne i produkcyjne na tym rynku.

- Kontrakt w Brunszwiku to kolejny krok w budowaniu międzynarodowej pozycji PESA i potwierdzenie skuteczności działań realizowanych przez spółkę przy wsparciu właścicielskim PFR. Pierwsze zamówienie tramwajowe w Niemczech pokazuje, że konsekwentne inwestycje w technologie, kompetencje oraz rozwój obecności na tym rynku, w tym przejęcie niemieckiego producenta tramwajów HeiterBlick, wzmacniają pozycję spółki i otwierają drogę do pozyskiwania kolejnych zamówień. PESA potwierdza tym samym, że konsekwentnie buduje pozycję jednego z liderów branży taboru szynowego w tej części Europy - powiedział Mikołaj Raczyński, prezes zarządu PFR.

PESA realizuje obecnie zamówienia tramwajowe m.in. dla Krakowa, Gdańska, Bydgoszczy, Torunia, Gorzowa Wielkopolskiego oraz regionu śląskiego.

HeiterBlick prowadzi projekty dla Lipska, Würzburga i Dortmundu. ©℗

REKLAMA 0011548563



eprasa.pl 5e5f8b7c65

ROLNICTWO

Skup nie zapłacił za bydło. Sprawa w prokuraturze

Agnieszka Romanowicz

Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza złożyła w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez skup bydła spod Wąbrzeźna, który nie zapłacił rolnikom za bydło. Rośnie liczba pokrzywdzonych i wysokość zaległych należności.

- Właśnie podpisałem zawiadomienie do prokuratury w sprawie popełnienia przestępstwa przez skup Agro -Mela. Jeszcze dzisiaj zostanie złożone - powiedział nam w piątek Ryszard Kierzek, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej.

Przybywa poszkodowanych

Chodzi o skup bydła z Trzciana w powiecie wąbrzeskim, który nie zapłacił rolnikom za bydło.

Pisaliśmy o tym, że straty zgłosiło 20 rolników, sięgają one pół miliona złotych.

- Liczba poszkodowanych wzrosła już do 21 i może być większa, ponieważ zgłaszają się kolejni, a wraz z tym rośnie wysokość zaległych należności - informuje Ryszard Kierzek.

Skup w Trzciana nie podjął żadnej współpracy z wierzycielami, a także z izbą rolniczą. Przypomnijmy, że wcześniej zaprosiła ona przedstawiciela Agro-Meli na spotkanie z pokrzywdzonymi rolnikami, które zorganizowała w Myśliwcu w powiecie wąbrzeskim.

- Właściciel się nie pojawił i nie odpowiada na nasze pisma. Nie ma go w Polsce, przebywa w Norwegii. Bez prokuratury nie da się ruszyć tej sprawy - uważa Ryszard Kierzek.

Agro-Mela nie udziela też odpowiedzi na pytania mediów. Profil skupu na Facebooku został usunięty, a kontaktowy numer telefonu nie odpowiada.



FOT. AGATA WODZIEŃ-NOWAK

21 rolników odstawiło bydło do skupu pod Wąbrzeźnem i nie dostali za nie zapłaty

Od czterech miesięcy nie ma z nim kontaktu

Poszkodowani rolnicy współpracowali z Agro-Melą od dłuższego czasu bez problemów. Twierdzą, że przestoje w płatnościach zaczęły się pod koniec 2025 roku. Przypomnijmy, że większość niespłaconych faktur została wystawiona we wrześniu ubiegłego roku, choć są też sprzed dwóch lat.

- Na początku spłacał po 10 tysięcy złotych, ale cztery miesiące temu przestał i nie można się do niego dodzwonić - mówił „Pomorskiej" Piotr Januszkiewicz, rolnik z Ludowic, któremu (łącznie z gospodarstwem jego ojca) skup jest dłużny około 45 tysięcy złotych.

Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza zapowiada monitorowanie działań podejmowanych przez prokuraturę w tej sprawie.

©℗

KADRY

Pierwszy Polak w historii prezydentem inżynierów

Agnieszka Domka-Rybka

Adam Białachowski, prezes zarządu B-Act w Bydgoszczy, został wybrany prezydentem elektem FIDIC - International Federation of Consulting Engineers, czyli Międzynarodowej Federacji Inżynierów Konsultantów.

To pierwszy Polak w ponad stuletniej historii federacji, który obejmie tak wysoką funkcję.

Obejmie urząd w październiku 2027 r. W zarządzie federacji zasiada od 2023 r., a od Walnego Zgromadzenia w Kapsztadzie pełni funkcje wiceprezydenta i skarbnika. - To dla mnie ogromne wyróżnienie - mówi Adam Białachowski.

FIDIC działa od 113 lat i zrzesza krajowe stowarzyszenia inżynierów konsultantów z blisko 100 krajów. To organizacja, której warunki kontraktowe stanowią globalny standard w realizacji projektów infrastrukturalnych, w tym finansowanych przez Bank Światowy i międzynarodowe instytucje rozwoju.

Tak ogromne wyróżnienie dla Bydgoszczanina stanowi okazję, by przypomnieć, że nasza redakcja niedawno rozmawiała z Adamem Białachowskim w kontekście wsparcia B -Act dla polskich firm inwestujących i chcących zaangażować swój kapitał na Ukrainie, gdzie to bydgoskie przedsiębiorstwo prowadzi działalność od lat. Zrealizował w tym kraju kilkanaście projektów.

Na czym polega pomoc B -Act dla polskich firm inwestujących i chcących zaangażować swój kapitał na Ukrainie?

- Ukraińcy cenią partnerów, którzy zostali w najtrudniejszym czasie, a nie tych, którzy przyjeżdżają dopiero teraz, gdy rynek rośnie. A mówimy o rynku, którego potrzeby odbudowy szacowane są na... ponad 500 miliardów dolarów. To rynek, który rządzi się innymi prawami niż Polska czy Europa Zachodnia. Inne prawo budowlane, inne procedury zamówień publicznych, inny język, inne relacje. Polska firma, która wchodzi tam samodzielnie, bez lokalnego wsparcia, bardzo szybko napotyka na bariery, których nie przewidziała. My pomagamy na kilku poziomach. Weryfikujemy partnera lokalnego i projekt inwestycyjny, przygotowujemy dokumentację techniczną i prawną zgodną ze standardami wymaganymi przez instytucje finansujące oraz sprawujemy nadzór nad realizacją już w trakcie budowy. Dla polskiego przedsiębiorcy to oznacza, że ma na miejscu kogoś, kto zna zarówno polskie realia biznesowe, jak i ukraińskie procedury - powiedział nam Białachowski.

©℗

REKLAMA 0011587425

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

WÓJT GMINY DOBRCZ

ogłasza II przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości

1. Dane dotyczące nieruchomości, cena wywoławcza i wysokość wadium:

I

Lp.	Obręb/ Nr księgi wieczystej	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i ewidencji gruntów	Wywoławcza cena nieruchomości (w zł) netto	Wadium (w zł)
1.	Strzelce Górne BY1B/00152130/7	74/33 o pow. 0,1181 ha	155 550,00	15 555,00
2.		74/34 o pow. 0,1131 ha	148 750,00	14 875,00
3.		74/35 o pow. 0,1136 ha	149 600,00	14 960,00
4.		74/36 o pow. 0,1120 ha	147 050,00	14 705,00
5.		74/37 o pow. 0,1126 ha	147 900,00	14 790,00
6.		74/38 o pow. 0,1123 ha	125 800,00	12 580,00
7.		74/39 o pow. 0,1122 ha	125 800,00	12 580,00

Przetarg odbędzie się dnia 6 listopada 2026 r. o godz. 9.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrczu przy ul. Długiej 52.
Wadium: wpłaty w terminie do dnia 2 listopada 2026 r. Licytacja nieruchomości odbędzie się w kolejności podanej w tabeli nr I.

II

Lp.	Obręb/ Nr księgi wieczystej	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i ewidencji gruntów	Wywoławcza cena nieruchomości (w zł) netto	Wadium (w zł)
1.	Strzelce Górne BY1B/00152130/7	74/40 o pow. 0,1120 ha	147 050,00	14 705,00
2.		74/41 o pow. 0,1102 ha	144 500,00	14 450,00
3.		74/42 o pow. 0,1288 ha	156 400,00	15 640,00
4.		74/43 o pow. 0,1170 ha	141 950,00	14 195,00
5.		74/44 o pow. 0,1170 ha	130 900,00	13 090,00
6.		74/45 o pow. 0,1136 ha	137 700,00	13 770,00

Przetarg odbędzie się dnia 20 listopada 2026 r. o godz. 9.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrczu przy ul. Długiej 52.
Wadium: wpłaty w terminie do dnia 16 listopada 2026 r. Licytacja nieruchomości odbędzie się w kolejności podanej w tabeli nr II.

III

Lp.	Obręb/ Nr księgi wieczystej	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i ewidencji gruntów	Wywoławcza cena nieruchomości (w zł) netto	Wadium (w zł)
1.	Strzelce Górne BY1B/00152130/7	74/46 o pow. 0,1134 ha	148 750,00	14 875,00
2.		74/47 o pow. 0,1125 ha	147 900,00	14 790,00
3.		74/48 o pow. 0,1125 ha	147 900,00	14 790,00
4.		74/49 o pow. 0,1130 ha	148 750,00	14 875,00
5.		74/52 o pow. 0,1209 ha	135 150,00	13 515,00
6.		74/53 o pow. 0,1830 ha	222 700,00	22 270,00
7.		74/54 o pow. 0,1261 ha	141 100,00	14 110,00

Przetarg odbędzie się dnia 4 grudnia 2026 r. o godz. 9.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrczu przy ul. Długiej 52.
Wadium: wpłaty w terminie do dnia 30 listopada 2026 r. Licytacja nieruchomości odbędzie się w kolejności podanej w tabeli nr III.

2. Opis nieruchomości:
Nieruchomości są niezabudowane. Przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.
3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości i terminie wskazanym w ogłoszeniu. Wadium należy wpłacić w pieniądzu na konto Urzędu Gminy w Dobrczu Bank Spółdzielczy w Dobrczu nr 47 8142 1062 0000 0345 2000 0007. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu Gminy. W tytule wpłaty wadium należy wskazać oznaczenie nieruchomości (nr działki), której dotyczy wpłata oraz dane osoby przystępującej do przetargu.
4. Ceny podane w ogłoszeniu są cenami netto, do ceny ustalonej w drodze przetargu zostanie doliczony podatek VAT według obowiązujących przepisów (obecnie stawka VAT wynosi 23%).
Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dobrczu oraz opublikowana na stronie internetowej Urzędu pod adresem: http://www.gminadobrcz.pl/ oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu pod adresem http://dobrcz.bip.net.pl/.
5. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Dobrczu (pokój nr 7) lub telefonicznie pod nr 52 364 80 11.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

SŁUŻBA ZDROWIA

Pacjenta z infekcją przyjmie pielęgniarka? Ministerstwo chce zmian

Adam Willma

Pacjenci z kaszlem, katarem czy bólem gardła mogą być zdziwieni, gdy w przychodni przyjmie ich pielęgniarka zamiast lekarza. Ministerstwo Zdrowia chce wprowadzić poradę infekcyjną i rozszerzyć uprawnienia do przepisywania leków.

Planowane zmiany mają ułatwić uzyskanie pomocy przy sezonowych infekcjach i pozwolić na szersze wykorzystanie kwalifikacji pielęgniarek. Przygotowania obejmują zarówno zasady udzielania nowej porady, jak i poszerzenie wykazu dostępnych leków.

Badanie i więcej leków na recepcie od piełegniarki?

W propozycji zmian pielęgniarka miałaby zebrać wywiad, zbadać pacjenta i ocenić jego stan. Następnie wykonać lub zlecić badania diagnostyczne oraz zdecydować o dalszym postępowaniu. W razie potrzeby kierowałaby chorego do lekarza POZ. Taką pomocą mieliby zostać objęci dorośli. Porad udzielałyby pielęgniarki z tytułem magistra pielęgniarstwa i specjalizacją w pielęgniarstwie rodzinnym.

Projekt rozporządzenia z 11 września przewiduje poszerzenie wykazu substancji, które uprawnione pielęgniarki mogłyby samodzielnie ordynować. Znalazł się w nim oseltamiwir stosowany w leczeniu grypy typu A i B. Jest również cefadroksyl, antybiotyk stosowany w zakażeniach gardła. Do wykazu mają trafić także furoinian mometazonu w aerozolu do nosa oraz erdosteina i karbocysteina, leki rozrzedzające wydzielinę w drogach oddechowych. Projekt reguluje też zapisywanie preparatów dostępnych bez recepty.

Najpierw przepisy

Przed wprowadzeniem porady pielęgniarskiej trzeba będzie jeszcze zmienić istniejące przepisy, rozszerzając uprawnienia dotyczące leków oraz samodzielnego wykonywania szybkich testów na grypę, COVID-19, RSV i zakażenie paciorkowcem. Potrzebne są też jasne zasady kwalifikowania pacjentów do badań, interpretowania wyników i przekazywania chorych pod opiekę lekarza.

Eksperci konsultujący rozwiązanie podkreślali możliwość odciążenia lekarzy POZ, ale zwracali też uwagę na niedobory pielęgniarek oraz zróżnicowanie ich kwalifikacji.

Projekt obejmuje również leczenie ran. Pielęgniarki miałyby uzyskać możliwość przepisywania lidokainy do wstrzykiwań wyłącznie do tego zastosowania. Chodzi o miejscowe znieczulenie podczas oczyszczania i opracowywania rany.

Z leczeniem ran powiązano także możliwość kierowania na badanie poziomu białka we krwi. Z kolei położne miałyby zlecać badanie stężenia ferrytyny w opiece nad kobietami w ciąży fizjologicznej.

Proponowany termin wejścia rozporządzenia w życie to 14 dni od ogłoszenia. Rozszerzenie wykazu leków i wprowadzenie nowego świadczenia w POZ wymagają jednak odrębnych zmian w prawie. ©℗



FOT. LUCYNA NENOW

Zamiast lekarza, w niektórych przypadkach porad miałyby udzielać pielęgniarki z tytułem i specjalizacją

SPOŁECZEŃSTWO

Kontrowersyjny youtuber z Torunia tropi kierowców

Adam Willma

Autor youtubowego kanału Autocentryzm nagrywa samochody jeżdżące po chodnikach i parkujące w niedozwolonych miejscach. Filmy zdobywają dziesiątki tysięcy wyświetleń. Nie wszyscy jednak zgadzają się z metodami torunianina.

Nagrywanie źle zaparkowanych samochodów stało się popularnym gatunkiem w polskim internecie. Autorzy takich kanałów blokują kierowcom przejazd, cytują przepisy i wzywają policję lub straż miejską. Jednym z nich jest twórca toruńskiego kanału Autocentryzm.

Chodniki pod obserwacją

Youtuber pojawia się w miejscach, w których kierowcy wjeżdżają na chodniki albo zostawiają samochody niezgodnie z przepisami. Rejestruje również wykroczenia i rozmowy. Kierowcy najczęściej tłumaczą, że zatrzymali się tylko na chwilę, nikomu nie przeszkadzają albo od lat parkują w tym miejscu.



FOT. YOUTUBE

Fragment filmu z jednej z interwencji youtubera

Szczególne zainteresowanie wywołał film „Ja cię usunę. Kościół Rydzyka". Autor pojawił się w pobliżu świątyni przy Drodze Starotoruńskiej w Toruniu, nagrywając kierowców, którzy jechali chodnikiem i parkowali na okolicznych klepiskach.

Doszło do ostrych sporów, rozmowa szybko nabrała agresywnego tonu.

Choć większości komentujących podobała się „kontrola obywatelska", pojawiały się również pytania, czy akcja youtubera w miejscu, w którym ruch pieszych niemal nie istnieje rzeczywiście poprawia bezpieczeństwo, czy jest jedynie sposobem na generowanie odsłon internetowych.

Youtuber w kajdankach

Cała seria filmów powstała przy okazji niedzielnego pchlego targu przy Auchan. Samochody przejeżdżały tam przez przestrzeń wykorzystywaną przez pieszych i rowerzystów.

Podczas jednej z interwencji auto uderzyło w autora kanału prowadzącego rower. Na miejsce przyjechała policja. Funkcjonariusze zajęli się nie tylko zachowaniem kierowcy. Sprawdzili także rower youtubera. Okazało się, że rower (jak twierdzi youtuber - zakupiony w komisie) znajduje się w rejestrze pojazdów kradzionych. Autor został przewieziony na komisariat, przeszukany i przesłuchany. Założono mu kajdanki a rower zabezpieczono.

- Wizyta na komisariacie trwała koło dwóch godzin, zostałem przeszukany i przesłuchany. Kajdanki założyli sami, nie prosiłem o nie „dla contentu" - napisał później autor w komentarzu pod filmem.

Zapewnił, że złożył zeznania zgodne z tym, co mówił na nagraniu i po przesłuchaniu został zwolniony.

Tysiące komentarzy

Najwięcej komentarzy zamieszczają osoby popierające działalność torunianina.

Chwalą jego cierpliwość i domagają się mandatów dla kierowców.

- Potrzeba, żeby w Polsce ludzie zrozumieli, że przestrzeganie prawa to dobra rzecz, a nie wstyd - napisał jeden z widzów.

Autor kanału stworzył również internetowy rejestr swoich zgłoszeń. Podaje w nim informacje o mandatach, punktach karnych, pouczeniach i umorzeniach. ©℗

REKLAMA 0011588069

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości

Wykaz nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonej do wynajmu w celu prowadzenia foodtrucka

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr Księgi Wieczystej
1.	ul. Dworcowa	Na przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty uchwałą Nr XXI/366/15 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Śródmieście – Dworcowa – Lipowa" Miasto nie zapewnia dostępu do mediów (prądu, wody, kanalizacji).	nieruchomość niezabudowana	8	110	cz. dz. nr 53/1	BY1B/00122536/4

Wykaz zamieszczony zostaje na okres **od 23 września do 14 października 2026 r.**
Termin zagospodarowania nieruchomości: od 16 października 2026 r. do 16 stycznia 2027 r.
Oddanie w najem na czas określony, w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.
Stawka najmu gruntu naliczona według złożonej oferty, nie niższa od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r. zmienionego Zarządzeniem Nr 576/2025 z dnia 29 października 2025 r.
Każda zmiana stawek najmu gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.
Czynsz powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10. każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.
W Wydziale Zieleni i Gospodarki Komunalnej przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 12 można uzyskać wszelkie informacje związane z wynajęciem gruntów oraz rokowaniami.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

FOKUS

• W 2025 r. ponad jedna trzecia Polaków (35,9 proc.) sprawowała obowiązki opiekuńcze nad swoimi bliskimi, w tym dziećmi

POLITYKA

Donald Tusk „grzeczny już był". Rusza na wojnę z Karolem Nawrockim

Ostatnia deklaracja premiera Tuska nie pozostawia złudzeń. Przyspieszą rozliczenia. Za chwilę ruszy kampania wyborcza: czas twardej gry, w której nikt nie będzie brał jeńców

Dorota Kowalska

Wojna między prezydentem Karolem Nawrockim i ekipą rządzącą trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia, niektórzy mówią nawet o wojnie totalnej. Wygląda jednak na to, że ta próba sił wchodzi w zupełnie nową fazę.

- Jest szachownica, umawiamy się na grę w szachy. A z drugiej strony przychodzi facet z bejsbolem i mówi: „ty grasz w szachy, ale ja jestem na ustawce". Z chuliganami nie będziemy grać w szachy. Grzeczny już byłem - zapowiedział Donald Tusk na spotkaniu z wyborcami przed wyborami prezydenckimi w Krakowie. I żeby nikt nie miał wątpliwości, że takie słowa padły, umieścił je także w mediach społecznościowych.

Tusk podczas spotkania w Krakowie podkreślił, że w walce z politycznymi przeciwnikami „nie cofnie nogi", owszem, chciałby się z nimi spierać na argumenty i prowadzić merytoryczne dyskusje, tyle tylko, że z drugiej strony spotyka się wyłącznie z „siłą".

Opozycja na ostatnią deklarację Tuska zareagowała nerwowo.

Mariusz Błaszczak, szef klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, skomentował te słowa w mediach społecznościowych jako otwartą zapowiedź dalszego łamania prawa i eskalacji napięć przez szefa rządu.



FOT. PAP/ŁUKASZ GĄGULSKI

Donald Tusk podkreśla, że w walce z politycznymi przeciwnikami „nie cofnie nogi". Kampania będzie mieć wysoką temperaturę

Sebastian Kaleta, były wiceminister sprawiedliwości w rządzie Zjednoczonej Prawicy, opublikował screena pokazującego art. 128 Kodeksu karnego. Przepis ten stanowi o zamachu na konstytucyjny organ RP. „Grzeczny Pan nie był nigdy w tej sprawie, a w szachy grać nie potrafi. Dlatego wpadł w furię, bo tę partię przegrywa i chce wywalić stolik, wyciągnąć bejsbola i w ten sposób pokonać przeciwnika. Prymat siły nad prawem, to Pana metoda" - napisał parlamentarzysta.

Co właściwie premier miał na myśli? I na czym będzie polegać to „niecofnięcie nogi"? Interpretacji tych słów jest przynajmniej kilka, ale wszystkie sprowadzają się do jednego: już dzisiaj między dużym i małym pałacem idzie na ostro, a będzie jeszcze ostrzej.

Po pierwsze, za chwilę wkraczamy w kampanię parlamentarną, przynajmniej oficjalnie, bo nieoficjalnie ta trwa już od tygodni. Dla wyborców Koalicji Obywatelskiej i Nowej Lewicy rozliczenia rządów PiS są ważne, nawet kluczowe, co wynika z niemal wszystkich badań, także z niedawnego sondażu CBOS.

Włodzimierz Czarzasty na Campusie Polska Przyszłości w sierpniu do młodych ludzi mówił tak: „Zwycięstwo jest możliwe, ale - do cholery jasnej - podnieście głowy! Ci ludzie, którzy na nas głosowali sześć lat temu, spodziewają się po nas skuteczności. I my musimy to zrobić!".

Tusk na swój sposób powtarza te słowa. Dlatego można się spodziewać, że rozliczenia przybiorą na sile. Będzie dużo o tym, co PiS robiło podczas swoich rządów, a z każdym dniem mamy kolejne tego odsłony, żeby wspomnieć chociażby o aferze Zondacrypto, w której wypływają co rusz nowe nazwiska polityków prawicy, ale są też inne sprawy.

Więc rozliczenia to jedna sprawa, kolejna - zaprowadzenie porządku w instytucjach państwa. Przedsmak tego, co może nastąpić, już mamy. Minister Waldemar Żurek odwołał dotychczasowego rektora Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, dr. Michała Sopińskiego, uważanego za człowieka Ziobry.

Opozycja, ale też otoczenie Karola Nawrockiego, uważają, że teraz przyjdzie czas na „posprzątanie Trybunału Konstytucyjnego".

Jasne jest jedno: w tej kampanii parlamentarnej nikt nie będzie brał jeńców.

WARSZAWA

Wiceszefowa MON: będzie specustawa ws. budowy baz

(KW)

Będzie specustawa ws. szybszego budowania stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce – poinformowała w sobotę wiceminister obrony narodowej Magdalena Sobkowiak-Czarnecka.

- Musimy przygotować specustawę (...) ws. szybszego budowania bazy, określenia kompetencji konkretnych resortów, bo budowa bazy to jest tak naprawdę budowa małego miasteczka - przekazała wiceminister Sobkowiak-Czarnecka w TVN24.

Dodała, że taka baza prawdopodobnie będzie przeznaczona dla 5 tys. żołnierzy USA oraz ich rodzin.

Pytana o lokalizację wskazała, że baza mogłaby być zlokalizowana w zachodniej Polsce, ponieważ region ten jest „uznawany przez Amerykanów za miejsce bezpieczniejsze». Ponadto, jak przekazała wiceminister, o lokalizacji mają zdecydować kryteria takie, jak bliskość lotnisk oraz bliskość dużej metropolii. **PAP**

PODKARPACKIE

Marsz milczenia po tragicznym ataku

(ŁS)

Kilkaset osób wzięło udział w sobotnim marszu milczenia w Jarosławiu. Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłego ks. Stanisława, który zginął w czwartkowym ataku.

Sobotni marsz rozpoczął się na jarosławskim Rynku. Następnie uczestnicy w milczeniu przeszli pod Opactwo Sióstr Benedyktynek. Wśród zgromadzonych byli mieszkańcy Jarosławia i okolic, a także przedstawiciele środowisk narodowych.

Marsz poprzedziło nabożeństwo odprawione w opactwie. Homilię wygłosił ks. Adrian, jeden z duchownych poszkodowanych podczas czwartkowego zdarzenia.

Podczas homilii ks. Adrian zwrócił się do wiernych z apelem o modlitwę i przebaczenie. – Wybaczamy i prosimy o modlitwę za nas, ale w sposób szczególny proszę Was o modlitwę za naszego oprawcę i o łaskę nawrócenia dla niego. Jemu ta modlitwa jest najbardziej potrzebna. **PAP**

KRÓTKO

Dolnośląskie

Areszt dla mężczyzny, który zastrzelił policjanta

Sąd Rejonowy w Bolesławcu aresztował na trzy miesiące 33-letniego mężczyznę, któremu prokuratura postawiła zarzuty usiłowania zabójstwa i czynnej napaści na funkcjonariusza. 29-letni funkcjonariusz został w czwartek postrzelony w głowę podczas interwencji; w piątek zmarł w szpitalu. Prok. Ewa Węglarowicz -Makowska powiedziała w sobotę, że w związku ze śmiercią policjanta prokuratura zmieni zarzuty podejrzanemu na zarzut zabójstwa. - Stanie się to po tym, jak akta sprawy z sądu wrócą do prokuratury - dodała. Podejrzanemu grozi dożywocie.

Podlaskie

Samochód wjechał pod szynobus

Na przejeździe kolejowym w Sobolewie (pow. białostocki) szynobus staranował osobówkę, która nie zatrzymała się przed torami. Pociągiem jechało pięć osób. Dwie osoby jadące samochodem zostały ranne. - Kierujący pojazdem osobowym wraz z pasażerką trafili do szpitala na badania - mówi Agnieszka Skwierczyńska z zespołu prasowego podlaskiej policji.

Śląskie

Zmarł były redaktor naczelny Radia Katowice

W wieku 79 lat zmarł Maciej Bakes - były redaktor naczelny Polskiego Radia Katowice, dziennikarz z ponad 55-letnim stażem. Informację o jego śmierci przekazała w niedzielę katowicka rozgłośnia. Przez wiele lat na katowickiej antenie prowadził audycję o tematyce ekologicznej - Zielony telefon. Za popularyzację tematyki ekologicznej otrzymał w roku 2003 Nagrodę Ministra Środowiska.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Musimy podjąć publiczną dyskusję o odpowiedzialnym dostępie do broni w Rzeczypospolitej Polskiej.

KAROL NAWROCKI
Prezydent RP

eprasa.pl 5e5f8b7c65

HISZPANIA

Tysiące osób wyszły w proteście na ulice Madrytu po eksmisji 87-letniej kobiety

(AN)

Tysiące osób demonstrowało w sobotę wieczorem na ulicach stolicy Hiszpanii w proteście przeciwko kryzysowi mieszkaniowemu i eksmisji 87-letniej kobiety z lokalu, który wynajmowała od 70 lat. Demonstranci domagali się wzmocnienia ochrony lokatorów.

Według organizatorów w manifestacji uczestniczyło około 300 tys. osób, natomiast władze oceniły liczbę uczestników na około 25 tys.

Protestujący zgromadzili się w sobotę po południu na centralnym placu Puerta del Sol, gdzie mieści się siedziba władz regionu Madrytu. Następnie przeszli w okolice siedziby ratusza i pod budynek parlamentu. Potestujący domagali się radykalnych zmian w prawie lokatorskim, zamrożenia cen najmu i zablokowania spekulacji na rynku nieruchomości.

Kobieta zajmowała mieszkanie na podstawie starej umowy zapewniającej ochronę wysokości czynszu, wynoszącego ok. 500 euro miesięcznie. Kiedy budynek został kupiony przez fundusz inwestycyjny, wykorzystał on, jak piszą media, lukę prawną i podniósł czynsz do 1650 euro; to o 300 euro więcej, niż wynosi emerytura kobiety.

Według dziennika „ABC" po zakończeniu manifestacji setki osób zaczęły zajmować plac Puerta del Sol i rozbijać tam namioty. Związek najemców wzywał do okupacji placu w ramach walki o prawa do mieszkań.

Eksmisję Maricarmen skomentował premier Hiszpanii Pedro Sanchez podczas pobytu w USA z powodu 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przypomniał, że to konserwatywna opozycja zablokowała w tym roku rządowe rozporządzenie mieszkaniowe, zawierające m.in. przedłużenie ochrony przed eksmisjami, i gdyby nie to, mogłoby nie dojść do wyrzucenia starszej kobiety z mieszkania.

PAP



FOT. PAP/EPA/JAVIER LIZON

Uczestnicy zgromadzenia protestowali przeciwko eksmisji 87-letniej Maricarmen

FRANCJA

Leon XIV w Paryżu: Ogromne rzesze i modlitwa za Francję

(RS)

Spotkanie z tymi, którzy odzyskali godność w ośrodku Maison Bakhita, rozmowa z katechumenami i neofitami, historyczna msza św. w Paryżu z udziałem 800 tys. wiernych, i modlitwa w Lourdes – to wydarzenia drugiego i trzeciego dnia dnia podróży apostolskiej Leona XIV do Francji.

Papież rozpoczął sobotę 26 września w Centrum Wsparcia i Integracji Społecznej Maison Bakhita.

W swoim wystąpieniu Leon XIV podkreślił, że Maison Bakhita to placówka, która wobec całego miasta daje świadectwo, że można się spotykać i żyć razem w godności i pokoju. „Nadal dawajcie świadectwo tej wzajemnej troski, która poprzez braterskie przyjęcie, działania formacyjne i dialog z miastem uszlachetnia ducha i humanizuje świat – mówił Papież.

Następnie w Instytucie Katolickim papież spotkał się z członkami Zgromadzenia Synodalnego Paryskiej Prowincji Kościelnej, a także z katechumenami i neofitami.

800 tysięcy osób na Place de la Concorde

O tym, że „Jezus Chrystus przez swoje Wcielenie wychodzi na spotkanie każdego człowieka w jego historii i objawia mu się jako prawdziwe źródło wody żywej, zdolnej ugasić jego pragnienie" mówił Ojciec Święty w homilii podczas mszy św. sprawowanej o 15.00 na paryskim Place de la Concorde. Wraz z nim modliła się ogromna rzesza, 800 tys. osób.

Leon XIV zachęcił do dzielenia się otrzymanym darem: „Nie zatrzymujcie dla siebie tej wiary w Jezusa Chrystusa, lecz pozwólcie, aby wylewała się z waszych serc, gasząc pragnienie i napełniając tych, których spotykacie".

„Z tego pięknego miasta, Paryża, żarliwie modlę się, aby woda żywa Ducha Świętego rozlała się na całą Francję" – wskazał Ojciec Święty.

Z Paryża do Lourdes

Msza św. na słynnym placu Paryża była ostatnim punktem papieskiej wizyty w stolicy Francji. Papież w sbotę wieczorem poleciał do Lourdes.

Po przybyciu do Lourdes papież udał się do Groty Massabielskiej w Sanktuarium Matki Bożej. Wstawiennictwu Maryi zawierzył Francuzów i wszystkie ich sprawy. „Prosimy Cię, Matko Boża, za Francję" – modlił się Leon XIV.

W niedzielnej mszy św. odprawianej przez Leona XIV na błoniach sanktuarium Matki Bożej w Lourdes uczestniczyło około 150 tys. osób. Przybyli tam pielgrzymi z wielu krajów, wśród nich liczni chorzy i na wózkach inwalidzkich.

Papież mówił w homilii, że cud tego miejsca polega na tym, że budzi ono radość nadziei pośród prób i cierpienia.

Leon XIV położył nacisk na pilną potrzebę nawrócenia. Jak stwierdził, jest to szczególnie konieczne „w obecnym momencie dziejów, w społeczeństwie dążącym do postępu i dobrobytu materialnego, a niekiedy ulegającym pokusie zapomnienia o perspektywie wieczności".

Jak prasa ocenia wizytę Leona XIV?

Nie widać w głównych mediach narracji o nieudanej czy chłodno przyjętej wizycie. Media wręcz zauważają z zachwytem, że papież ściągnął milionową rzeszę wiernych i ciekawych jego wystąpienia, a tak wielkie zgromadzenia w Paryżu są związane raczej z łamaniem prawa. **PAP**



FOT. VATICAN MEDIA

W sobotę papież przebywał w Paryżu, gdzie odprawił mszę święta dla prawie 800 tys. osób. Wieczorem wyruszył do Lourdes

SŁOWACJA

Ratownicy odnaleźli w Tatrach cztery poszukiwane Polki

(RS)

Słowaccy ratownicy odnaleźli w Tatrach Zachodnich cztery poszukiwane Polki. Turystki nocowały w śpiworach pod drzewami w pobliżu szałasu w Dolinie Jamnickiej. Kobiety są całe i zdrowe.

Jak relacjonują słowaccy ratownicy górscy, akcję poszukiwawczą rozpoczęto w nocy po tym, jak w sobotni wieczór Polki skontaktowały się z bliskimi z rejonu Hrubego Wierchu, a później kontakt z nimi się urwał.

Ratownicy słowackiej Horskiej Zachrannej Służby z ośrodka Żarska Dolina sprawdzili m.in. parkingi w rejonie Doliny Wąskiej, gdzie miało znajdować się auto turystek, oraz szałas w Dolinie Jamnickiej. Ratownicy zwrócili się także do policji o współpracę przy ustaleniu danych dotyczących lokalizacji telefonów poszukiwanych.

Polki zostały odnalezione w nocy z soboty na niedzielę, biwakowały w pobliżu szałasu na Polanie pod Pustem w Dolinie Jamnickiej.

Wysoko w Tatrach Zachodnich obowiązuje pierwszy, najniższy stopień zagrożenia lawinowego. Powyżej 1700 m n.p.m. zalega ciągła pokrywa śnieżna o grubości od 15 do 30 cm. W ciągu dnia na nasłonecznionych stokach śnieg staje się mokry, a po nocy – zamarznięty. Możliwe są niewielkie samoistne lawiny mokrego śniegu, które w eksponowanym, skalistym terenie mogą stanowić poważne zagrożenie dla turystów – ostrzegają słowaccy ratownicy górscy.

PAP

TAJLANDIA

Bangkok pod wodą po ulewnych deszczach

(RS)

Władze Bangkoku ogłosiły w sobotę, 26 września, całą stolicę Tajlandii obszarem dotkniętym klęską żywiołową po wielogodzinnych ulewach, które doprowadziły do rozległych podtopień. Na części ulic woda sięga pasa.

Od czwartku w Bangkoku spadło miejscami blisko 300 mm deszczu. W niektórych częściach miasta ponad 150 mm opadów zanotowano w ciągu niewiele ponad doby, a intensywne opady doprowadziły do przepełnienia kanałów odwadniających, szczególnie we wschodnich dzielnicach stolicy.

Gubernator Bangkoku Chadchart Sittipunt poinformował, że system odwadniający pracuje z pełną wydajnością, ale poziom wody w kanałach jest tak wysoki, że możliwości dalszego odpompowywania wody są ograniczone. Władze uruchomiły ponad 200 schronisk , do których ewakuowano ponad 4 tys. osób. Poleciły też służbom przygotowanie pomocy dla osób starszych, niepełnosprawnych i pacjentów wymagających stałej opieki medycznej.

Sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Prognozowane są dalsze intensywne, lokalnie bardzo intensywne opady, które mogą powodować kolejne podtopienia i gwałtowne wezbrania wód.

Powodzie w Tajlandii w 2011 roku pochłonęły życie ponad 500 osób i zniszczyły miliony domów - przypomniała Associated Press.

PAP

eprasa.pl 5e5f8b7c65

INWESTYCJE

Budowa Młyna Energii jest na półmetku

Daniel Dreyer

Wmurowano kamień węgielny pod Młyn Energii powstający w oparciu o zabytkowy Młyn Górny. Nowa instytucja edukacji i kultury ma zostać oddana do użytku w maju przyszłego roku.



FOT. PIOTR BILSKI

Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego Młyna Energii odbyła się w piątek

Przez lata w centrum Grudziądza straszył i w runę popadał Młyn Górny. Od 2024 r. trwa jego modernizacja, a po sąsiedzku dobudowywany jest drugi budynek. Oba będą siedzibą Młyna Energii - nowej instytucji edukacyjno-kulturalnej prowadzonej w Grudziądzu przez urząd marszałkowski. W piątek, w ścianę zabytkowego budynku wmurowano kamień węgielny.

To inwestycja za ponad 80 mln zł

- Będziemy tutaj edukować młodych ludzi, ale także seniorów na tematy bardzo ważne, bo energia jest źródłem właściwie wszystkiego, całego postępu - mówi Piotr Całbecki, marszałek województwa.

Wartość prowadzonych prac to ponad 70 mln zł, z których 20 mln pochodzi z budżetu województwa, a ok. 50 mln zł z funduszy unijnych.

- Czeka nas jeszcze ostatni etap, czyli wyposażenie. Przeznaczymy na ten cel 13 mln zł - zapowiada marszałek Całbecki. Liczy, że - jeśli zima będzie łagodna - obiekt zostanie oddany do użytku w maju 2027 roku. I będzie służył nie tylko mieszkańcom Grudziądza i okolic, ale całego województwa.

Od kilkunastu lat o powstaniu takiej instytucji w Grudziądzu mówi Tomasz Szymański, poseł, aktualnie także wiceminister MSWiA. - Lata temu powiedziałem, że ten obiekt będzie grudziądzkim Młynem Wiedzy. Przygotowania trwały długo, nazwa się zmieniła, ale dziś jesteśmy w dobrym miejscu i czasie - mówi Tomasz Szymański.

- Marzyliśmy o takim obiekcie - nie ukrywa Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. Podkreśla: - Dzięki środkom zainwestowanym przez marszałka rewitalizujemy nie tylko ten obiekt, ale cały kwartał miasta, bo przecież w planach mamy rewitalizację plant, na którą marszałek w ramach ZIT-u zabukował nam ok. 10 mln zł, a nie tak dawno na al. 23 stycznia wybudowaliśmy Inkubator Przedsiębiorczości, też za pieniądze marszałkowskie.

Najtrudniejsze prace zostały wykonane

- Jesteśmy mniej więcej w 50 proc., realizacji inwestycji. Mamy wykonane już wszystkie konstrukcje zarówno budynku zabytkowego, jak i nowo budowanego - mówi Piotr Kubiaczyk, prezes firmy Fijałkowski i spółka, która jest generalnym wykonawcą.

A łatwo nie było, bo - przypomnijmy - zabytkowy młyn groził zawaleniem. Dlatego na początek trzeba było wzmocnić obiekt: wymieniono wszystkie stropy, słupy, elementy nośne żeby konstrukcja była stabilna.

- Obecnie realizujemy prace wykończeniowe związane z posadzkami, z tynkami. Trwają montaże instalacji wewnętrznych: wodnokanalizacyjnej, wentylacji, klimatyzacji, elektrycznej... - wylicza prezes Kubiaczyk.

O energii „opowiedzą" wybitni grudziądzanie

- Młyn Energii to będzie obiekt innowacyjnej edukacji, ale także kultury, ściśle powiązany z postaciami, które miały duży wpływ na rozwój gospodarczy Grudziądza, ale nie tylko, bo całego regionu - zapowiada Małgorzata Sadowska-Rodziewicz, dyrektor Kujawsko-Pomorskiej Akademii Innowacji, która prowadzi inwestycję.

Dla przykładu pierwsze piętro będzie poświęcone historii energii elektrycznej oraz odnawialnym źródłom energii, o czym będzie „opowiadał" Alfons Hoffmann urodzony w Grudziądzu inżynier, który na początku XX wieku zelektryfikował Pomorze.

Ekspozycja na drugim piętrze będzie opowiadała o energii biologicznej, a wirtualnym przewodnikiem po niej będzie dr Ludwik Rydygier, wybitny chirurg, który w 1850 r. urodził się w Dusocinie pod Grudziądzem. ©℗



FOT. PIOTR BILSKI

To pomieszczenie będzie salą widowiskową w zabytkowej części Młyna Energii

KRÓTKO

Utrudnienia w ruchu

Ciągniki rolnicze przejadą ulicami miasta

We wtorek z utrudnieniami w ruchu liczyć się muszą kierowcy, a pasażerowie komunikacji miejskiej z możliwymi opóźnieniami autobusów. Ich powodem będą planowane przejazdy kolumny 20 ciągników rolniczych. To akcja związana z planowaną budową linii szybkiej kolei na terenie powiatu grudziądzkiego.
Rolnicy o g. 9 wyjadą z Kłódki przez Grudziądz, wjadą do miasta ul. Paderewskiego, przejadą przez al. 23 Stycznia, a później w stronę ronda Dmowskiego i z powrotem. Jak uprzedzają organizatorzy akcji, ma ona trwać do g. 18. **(PA)**

Koncert

Jacek Wójcicki zaśpiewa dla seniorów

Już w niedzielę, 4 października wielkie świętowanie Dnia Seniora w Grudziądzu! W teatrze zaśpiewa Jacek Wójcicki, a zagra zespół Sweet Acordion. W holu teatru będą stoiska m.in. Geotermii Grudziądz, a także innych firm i instytucji działających w obszarze senioralnym. Tradycyjnie będzie także słodki poczęstunek.Zaplanowano dwie odsłony koncertu: o g. 14 i 18. Wstęp na koncerty będzie bezpłatny, ale chętni muszą zdobyć wejściówki, które będą dystrybuowane od wtorku, 29 września od g. 10 w teatrze. Jedna osoba może odebrać maksymalnie dwie wejściówki. **(PA)**



FOT. PIOTR BILSKI

Blisko 3 tysiące uczniów wzięło w sobotę udział w 45. Międzynarodowych Biegach im. Bronisława Malinowskiego. Z powodu remontu stadionu Olimpii biegi te odbyły się nad Wisłą. Biegi dorosłych - na dystansach 5 i 10 km - odbyły się wieczorem na ulicach miasta. Więcej: pomorska.pl/grudziadz

REKLAMA 0011588699

PP-I.6740.1.4.2026

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Grudziądza
z dnia 28.09.2026 r.

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024 poz. 311) zawiadamiam o wydaniu w dniu **25.09.2026 r. Decyzji nr 6/ZRID/2026** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa ulic Droga Kaszubska i Droga Pomorska"
w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Poprawa dostępności terenów przemysłowych Mniszek i Rządz w miejscowości Grudziądz"

INWESTYCJA BĘDZIE ZREALIZOWANA NA NIŻEJ WYMIENIONYCH DZIAŁKACH:
1. Działki będące własnością Skarbu Państwa:
– obręb 138 – działka nr 34,
– obręb 141 – działka nr 10/3,
– obręb 148 – działka nr 34/4.
2. Działki będące własnością gminy – miasto Grudziądz będące w pasie drogowym:
– obręb 138 – działki nr 23/4, 23/23, 27/23, 31,
– obręb 141 – działki nr 93, 123, 130, 131, 142, 152/9, 134/5, 134/6, 151/12, 151/15, 151/17, 152/19, 155/7, 92/3, 118/1, 117, 157/9, 94/2,
– obręb 148 – działka nr 15/6,
– obręb 149 – działki nr 252/2, 266, 302, 245/3, 267/1, 267/2, 267/3.
3. Działki będące własnością Skarbu Państwa oddane w użytkowanie wieczyste – PKP S.A.:
– obręb 141 – działka nr 59/23,
– obręb 148 – działki nr 34/2, 34/3.
4. Działki przejmowane pod drogę z podziału:
4.1. Będące własnością gminy – miasto Grudziądz
– obręb 141 – działki nr 116/4 (**116/5**, 116/6), 134/1 (**134/7**, 134/8), 151/9 (**151/19**, 151/20), 97 (**97/1**, 97/2), 151/11 (**151/24**, 151/23).
4.2. Będące własnością Skarbu Państwa oddane w użytkowanie wieczyste – PKP S.A.:
– obręb 141 – działka nr 59/22 (**59/25**, 59/26).
4.3. Będące własnością innych podmiotów: – obręb 141 – działki nr 124/1 (**124/9**, 124/10), 151/6 (**151/21**, 151/22),
– obręb 149 – działka nr 245/4 (**245/5**, 245/6).

Oznaczenia do pkt. 4
➢ *numer działki przed nawiasem oznacza działkę podlegającą podziałowi,*
➢ *numery działek w nawiasach oznaczają działki powstałe po podziale nieruchomości,*
❍ *drukiem wytłuszczonym z podkreśleniem oznaczono działki przejmowane pod drogę,*
❍ *drukiem niewytłuszczonym – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu.*
5. Działki przejmowane pod drogę w całości:
5.1. Będące własnością gminy – miasto Grudziądz:
– obręb 0141 – działki nr 122/11, 140/1.
5.2. Będące własnością Skarbu Państwa oddane w użytkowane wieczyste – PKP S.A. – przekazywane w trwały zarząd na rzecz Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu:
– obręb 141 – działka nr 59/24.
6. Działki będące własnością gminy – miasto Grudziądz będące w pasie drogowym przekazywane w trwały zarząd na rzecz Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu:
– obręb 141 – działki nr 123, 151/12,
– obręb 148 – działka nr 15/6,
– obręb 149 – działka nr 245/3.
7. Działki, dla których konieczne jest ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości:
7.1. Będące własnością gminy – miasto Grudziądz:
– obręb 0141 – działki nr 152/20 [nt], 116/4 (116/5, **116/6***[nt])
*- działki powstałe po podziałach.

Oznaczenia do pkt. 7
➢ *ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości podlegają tylko działki z adnotacją [nt], przy czym:*
[nt] *– oznacza ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości nietrwałe.*

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (pokój 313), w dniach pracy urzędu (w godz. 7.30-15.30 w poniedziałek, środę i czwartek, w godz. 7.30-17.00 we wtorek, w godz. 7.00-13.30 w piątek).
Jednocześnie informuję, iż zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jego publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

REGION

Zapowiadają nowe pociągi przez Grudziądz, Brodnicę i Rypin

Daniel Dreyer

PKP Intercity planuje nowe trasy kolejowe, które realizować będą lokomotywy hybrydowe. Grudziądz i inne miasta mają zyskać bezpośrednie połączenia z Warszawą, Krakowem i Trójmiastem.

Spółka PKP Intercity zaprezentowała plan uruchomienia nowych tras dalekobieżnych, które będą realizowane nowymi pojazdami hybrydowymi i spalinowymi, które wypożycza i kupuje przewozowa spółka. Ma to być powrót kolejowej komunikacji dalekobieżnej do średnich i małych miast.

Tak jak wcześniej zapowiadano, niektóre z 12 nowych tras przebiegać ma m.in. przez Grudziądz. Zgodnie z zaprezentowanym planem przez miasta naszego regionu przebiegać mają dwie nowe linie pociągów dalekobieżnych Intercity:

- Kraków - Gdynia (m.in. przez Katowice, Tarnowskie Góry, Kłobuck, Działoszyn, Łódź, Gostynin, Płock, Rypin, Grudziądz, Sztum).
- Warszawa - Gdynia (m.in. przez Sierpc, Jabłonowo Pomorskie, Brodnicę, Rypin, Grudziądz).

Jak podaje branżowy portal „Rynek Kolejowy", linia Warszawa-Gdynia ma zostać uruchomiona od 1 września 2027 roku. A według wstępnego rozkładu, każdego dnia mają kursować dwa pociągi: IC Skrwa i IC Wkra.

- Odjazdy z Gdyni planowane są na g. 6.13 (w Warszawie Gdańskiej o 11.57) oraz 16.49 (w Warszawie Gdańskiej 22.23)
- Odjazdy z Warszawy zaplanowano natomiast o g. 7.14 (w Gdyni 12.59) i 15:28 (w Gdyni 21.07).

Jak dotąd przez Grudziądz kursuje tylko jeden pociąg PKP Intercity: „Flisak" jeżdżący między Trójmiastem a Katowicami. To jedyny dalekobieżny pociąg odjeżdżający z dworca w Grudziądzu.

- PKP Intercity podjęło decyzję, która otwiera zupełnie nowy rozdział w historii polskiej kolei dalekobieżnej. Dotrzemy do 14 miejscowości, które dotąd nie były uwzględnione na mapie połączeń dalekobieżnych. - podczas prezentacji planów kolejowej spółki wiedział minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

©℗

NA SYGNALE



FOT. PIOTR BILSKI

BMW na ponad godzinę zablokowało w czwartek tory tramwajowe, po tym jak na ul. Chełmińskiej zderzyło się z VW. Mandaty na ponad tysiąc zł otrzymali obaj kierowcy

REKLAMA 0011588067

Burmistrz Świecia

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 1056/26 Burmistrza Świecia z dnia 18 września 2026 r.

REKLAMA 0011587960

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin.

Lokal mieszkalny nr 8 o pow. 43,67 m² składający się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 11,42 m², lokal znajduje się na poddaszu budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie, ul. Odrodzenia Polski 8A/8, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 5509/97143 w części działki nr 532/5 o pow. 386 m², zapisanej w KW TO1U/00032613/4, na której znajduje się budynek, cena wywoławcza wynosi: 145.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu **22.10.2026 r.** od godz. **11⁰⁰** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr **65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 19.10.2026 r.).**

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej http://bip.lasin.pl/ w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie („Gazeta Pomorska").

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 466 50 43 wew. 28.

REKLAMA 0011587964

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O V PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

Ogłasza V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin.

Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 24,91 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,67 m², lokal znajduje się na III piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie ul. Tysiąclecia 1B/12, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 3058/172215 w części działki nr 628/6 o pow. 738 m², zapisanej w KW TO1U/00034123/6, na której znajduje się budynek. cena wywoławcza wynosi: 71.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu **22.10.2026 r.** od godz. **10³⁰** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr **65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 19.10.2026 r.).**

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej http://bip.lasin.pl/ w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie („Gazeta Pomorska").

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 466 50 43 wew. 28.

REKLAMA 0011587970

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O V PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

ogłasza V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin.

Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 24,65 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,71 m², lokal znajduje się na II piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie, ul. 700-lecia 8/6, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 3036/98328 w części działki nr 219 o pow. 936 m², zapisanej w KW TO1U/00021375/3, na której znajduje się budynek, cena wywoławcza wynosi: 51.000,00 zł.
Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu **22.10.2026 r.** od godz. **10⁰⁰** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr **65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 19.10.2026 r.).**

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej http://bip.lasin.pl/ w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie („Gazeta Pomorska").

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 466 50 43 wew. 28.

REKLAMA 0011587997

STAROSTA POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa oraz prawa użytkowania wieczystego przysługującego Skarbowi Państwa:

1. **księga wieczysta nr: TO1U/00016484/2; gmina Grudziądz, obręb Mokre, działka nr 441; powierzchnia nieruchomości: 0,0805 ha; cena wywoławcza: 50 000 zł; wysokość wadium: 8 000 zł;**
2. **księga wieczysta nr: TO1U/00030213/6; gmina Grudziądz, obręb Rozgarty, działka nr 22/2; powierzchnia nieruchomości: 0,3256 ha; cena wywoławcza: 13 500 zł; wysokość wadium: 2 700 zł;**
3. **księga wieczysta nr: TO1U/00030213/6; gmina Grudziądz, obręb Rozgarty, działka nr 99/2; powierzchnia nieruchomości: 0,3699 ha; cena wywoławcza: 15 000 zł; wysokość wadium: 3 000 zł;**
4. **księga wieczysta nr: TO1U/00030213/6; gmina Grudziądz, obręb Rozgarty, działka nr 99/3; powierzchnia nieruchomości: 0,4057 ha; cena wywoławcza: 16 000 zł; wysokość wadium: 3 200 zł.**

Przetarg odbędzie się 5 listopada 2026 r. o godz. 10:00 w Starostwie Powiatowym w Grudziądzu, ul. Małomłyńska 1, pok. 109 (I piętro).

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, ul. Małomłyńska 1, a także zamieszczone na stronach internetowych Starostwa: www.powiatgrudziadzki.pl oraz www.bip.powiatgrudziadzki.pl

Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Grudziądzu, ul. Małomłyńska 1, pok. 013, w dniach poniedziałek, środa, czwartek, w godzinach 7:30-15:30; we wtorki w godzinach 7:30-17:00; w piątki w godzinach 7:30-14:00 oraz pod nr tel. (56) 45 14 426.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

ZAPROSZENIE

Dziesięć dni piernikowych atrakcji w Toruniu

Joanna Maciejewska

Tegoroczna edycja Festiwalu Piernika będzie wyjątkowa - aż przez 10 dni w Toruniu unosić się będzie korzenny aromat. Święto pachnącego symbolu miasta, to całe bogactwo wydarzeń - m. in. warsztatów, pokazów i atrakcji, także dla rodzin.

To będzie rekordowo długi Festiwal Piernika. Potrwa aż 10 dni - od 2 do 11 października 2026. Na mieszkańców i turystów, którzy odwiedzą w tym czasie Toruń, czekać będzie cała gama piernikowych atrakcji.

Sercem piernikowych wydarzeń będzie Rynek Staromiejski. To tu staną klimatyczne drewniane domki, w których swoje wyroby zaprezentują znane toruńskie marki i lokalni rzemieślnicy. Nie zabraknie degustacji różnorodnych piernikowych wyrobów.

Toruński ratusz informuje, że w stanie tam także specjalny festiwalowy namiot, który będzie miejscem wielu wydarzeń skierowanych do dzieci i dorosłych. To tu odbywać się będą:

- warsztaty i pokazy dekorowania pierników,
- interaktywne widowiska oparte na toruńskich legendach,
- warsztaty plastyczne oraz tworzenie pamiątkowych pocztówek festiwalowych,
- spektakle teatrzykowe dla najmłodszych.

Szczególnie zachęcamy do udziału w bezpłatnych wydarzeniach przybliżających historię toruńskiego rzemiosła: rodzinnej grze miejskiej „Misja Piernik", spacerze z przewodnikiem „Śladami Kultury Toruńskiego Piernika" - zachęca Urząd Miasta Torunia.

Na grę miejską „Misja Piernik" można wybrać się w sobotę, 10 października 2026. Trwać będzie od godz. 13 do 15. Organizatorem wydarzenia jest Muzeum Toruńskiego Piernika. Gra poprowadzi uczestników przez najważniejsze miejsca związane z historią i tradycją toruńskiego piernikarstwa. Liczba miejsc jest ograniczona, w grze udział może wziąć 50 osób. Obowiązują zapisy na stronie Festiwalu Piernika.



FOT. GRZEGOZR OLKOWSKI

Tak było na otwarciu Festiwalu Piernika w 2025 roku

Festiwalowe wydarzenia w różnych miejscach Torunia W festiwalowe wydarzenia włączyli się lokalni przedsiębiorcy, instytucje i muzea, dzięki czemu program Festiwalu Piernika 2026 jest bardzo bogaty.

To między innymi: koncerty, piernikowe warsztaty, spotkania, słodkie degustacje, zwiedzanie Torunia z przewodnikiem czy konkursy z nagrodami.

W niektórych punktach na uczestników festiwalu czekać będą także oferty specjalnie i zniżki.

Warto dodać, że Fabryka Kopernik szykuje limitowaną edycję pierników, która dostępna będzie wyłącznie w czasie trwania festiwalu i tylko w sklepach fabrycznych.

Sklepy Kopernik zaplanowały m. in. także grę miejską i piernikowe koło fortuny.

Atrakcji nie zabraknie chociażby w Muzeum Toruńskiego Piernika, które zaprezentuje literaturę dziecięcą na temat pierników i zaprosi rodziny do wspólnej piernikowej zabawy.

Nie zabraknie też degustacji i muzealnego konkursu pn. „Piernikowi poszukiwacze na tropie".

Piekarnia Starotoruńska przy ul. Franciszkańskiej zaprasza m. in. na warsztaty piernikarskie, zwiedzanie w przewodnikiem, zwiedzanie miasta szlakiem toruńskich legend. Zaplanowali także premierę Pierników Starotoruńskich inspirowanych XIX-wieczną „Baśnią o toruńskim pierniku".

Galeria Copernicus też będzie pachniała piernikami Święto Piernika zagości także poza zabytkowym centrum Torunia.

W piątek i sobotę, 2 i 3 października, w godzinach 11-18 w Centrum Handlowym Galeria Copernicus działać będą edukacyjne stoiska Fortu IV oraz Toruńskiej Piernikarni Mistrza Bogumiła. Na odwiedzających czekają ciekawostki historyczne, tajniki tradycyjnych receptur oraz animatorzy w strojach z epoki - dodaje Urząd Miasta Torunia.

Szczegółowy harmonogram Festiwalu Piernika, a także informacje o biletach i rezerwacjach, dostępne są na specjalnej stronie poświęconej wydarzeniu - festiwal-piernika.pl

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 5e5f8b7c65

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zabójstwo 16-letniej Mai z Mławy to prawdziwy kryminalny thriller

Policjanci zatrzymali Katarzynę G., matkę Bartosza, podejrzanego o zabójstwo Mai z Mławy. Kobieta stalkowała rodzinę dziewczyny, nękała ją przez internet, miała też wydać zlecenie na zabicie trzech osób, w tym ojca Mai i pełnomocnika jej rodziny. Obaj mężczyźni interweniowali w Ministerstwie Sprawiedliwości

Dorota Kowalska

Takie historie ogląda się na ekranach kin albo czyta w mrocznych kryminałach, chociaż jak twierdzą niektórzy, najlepsze scenariusze pisze życie. Sprawa zabójstwa 16-letniej Mai z Mławy jest tego najlepszym przykładem.

O Mai mówiła cała Polska: nastolatka zaginęła pod koniec kwietnia 2025 roku, zaraz po tym jak wyszła z domu na spotkanie z Bartoszem G., o rok starszym kolegą. Mama Mai, Sylwia Kowalska, mówiła w rozmowie z Polsat News, że jej córka wychodząc, powiedziała, że wróci za maksymalnie pół godziny. Nastolatkowie mieli się spotkać w zakładzie zajmującym się produkcją parkietów, należącym do matki Bartosza, Katarzyny. Maja nigdy jednak do domu nie wróciła.

Ciało dziewczyny znaleziono kilka dni później w zaroślach w pobliżu owego zakładu. Tu ostatni raz logował się telefon Mai i to naprowadziło służby na trop. Śledczy wiedzieli, gdzie jej szukać. Co wydarzyło się w budynku? Cała sytuacja została nagrana przez kamery monitoringu. Wideo zostało skasowane, ale udało się je odzyskać. Niezwykle drastyczne sceny. Maja jest na nich naga, związana, chłopak ma na sobie tylko slipki. Morduje dziewczynę kijem i łopatą.

O zabójstwo oskarżono właśnie Bartosza G. Zatrzymano go w Grecji, gdzie pojechał na szkolną wycieczkę. Obecnie przebywa w polskim areszcie. Usłyszał zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. W sierpniu 2026 roku Prokuratura Okręgowa w Płocku skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do sądu.

To jednak nie koniec tej wstrząsającej historii: w tym tygodniu zatrzymano także Katarzynę G., matkę Bartosza. Policjanci, działając na polecenie prokuratury, przeprowadzili przeszukanie jej domu w Mławie. Zabezpieczono nośniki danych oraz dokumenty.

Wszystko po reportażu Polsatu News. Wystąpił w nim Omar, obywatel Pakistanu, który przebywał z Bartoszem G. w greckiej placówce dla młodocianych. Według jego relacji po opuszczeniu ośrodka utrzymywał kontakt z matką oskarżonego, a przez pewien czas nawet u niej mieszkał.

Mężczyzna twierdzi, że Katarzyna G. zwróciła się do niego z prośbą o zorganizowanie zabójstwa trzech osób. Przesłała mu zdjęcia oraz informacje o lokalizacji potencjalnych ofiar. Wśród nich znaleźli się ojciec Mai oraz pełnomocnik rodziny. Tożsamość trzeciej osoby nie została podana do publicznej wiadomości.

Katarzyna G., już kilkanaście dni po morderstwie zaatakowała w mediach społecznościowych zabitą Maję i jej bliskich.

- Groziła zabójstwem, stalkowała rodzinę Mai, nękała ich przez internet, potem mówiła, że ojciec zamordowanej Jarosław Kowalski i mecenas Kasprzyk „zapłacą życiem" - opowiadał w rozmowie z TVN24 mecenas Wojciech Kasprzyk, pełnomocnik rodziny Mai.

Te słowa padły w rozmowie telefonicznej, którą kobieta odbyła ze swoją bliską znajomą. Dotarł do niej Polsat News. Pani Aneta, relacjonowała, że Katarzyna G. „odpaliła się". Miała krzyczeć, że „pozabija wszystkich", jeśli jej syn trafi do więzienia.

– Opowiadała, jak to może zrobić. Byłam przerażona. Po naszych siedmiomiesięcznych rozmowach wiedziałam, że ta kobieta jest zdolna do wszystkiego – tłumaczyła stacji pani Aneta.

Polsat News otrzymał dostęp do zarejestrowanej rozmowy między kobietami, potwierdzają słowa mecenasa Kasprzyka. Matka Bartosza mówi w niej, że „gdyby zrujnowali jej życie, to na pierwszy strzał pójdzie Kowalski".

- I Kasprzyk też zapłaci za to. Też życiem - mówi.

Prokuratura w Mławie umorzyła jednak postępowanie w tej sprawie.

- Postępowanie dotyczyło uzyskanej rozmowy pomiędzy dwiema kobietami. To dosyć długa, kilkudziesięciominutowa rozmowa. I w trakcie tej długiej i poufnej rozmowy, bo tak można z całego kontekstu wywnioskować, że raczej ma ona zostać pomiędzy tymi dwiema osobami, pada okoliczność, że ktoś dokona groźby karalnej na szkodę innej osoby. Że ktoś dokona tutaj zabójstwa, ale mówi to bardzo warunkowo, czyli jeżeli coś się tam stanie, to ja nie ręczę za siebie - tłumaczył wtedy w rozmowie z tvn24.pl prok. Bartosz Maliszewski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Płocku. - Jest to ta groźba. Natomiast groźba ta nie została skierowana bezpośrednio do osoby pokrzywdzonej. Prokurator uznała, że nie ma znamienia bezpośredniości, że to była poufna rozmowa między dwiema osobami, że nie było zamierzenia, żeby ta groźba dotarła do osób, wobec których miała być kierowana. Więc słusznie prokurator uznała, że tutaj nie ma znamion tego przestępstwa - dodał.

W styczniu 2026 roku sąd w Mławie uznał w sprawie cywilnej Katarzynę G. winną naruszenia dóbr osobistych, zniesławienia i nękania rodziny zamordowanej dziewczynki. Sąd nakazał Katarzynie G. zapłacić ojcu Mai, Jarosławowi Kowalskiemu, zadośćuczynienie w wysokości 150 tysięcy złotych. Ten wyrok jeszcze się nie uprawomocnił.

Po reportażu wyemitowanym w Polsat News i sensacyjnych wyznaniach Omara, ojciec Mai i pełnomocnik rodziny, pojawili się w Ministerstwie Sprawiedliwości, czują się zagrożeni. Rozmawiali z wiceszefem resortu Dariuszem Mazurem.

„W imieniu Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego Waldemara Żurka spotkałem się dziś z panem Jarosławem Kowalskim, ojcem tragicznie zmarłej Mai z Mławy, i jego pełnomocnikami. Przedstawili mi aktualny stan sprawy oraz informacje o problemach, z którymi się mierzą. Wykorzystamy wszelkie dostępne środki, by im pomóc. Udało nam się również zaaranżować spotkanie p. Kowalskiego i jego pełnomocników w Prokuraturze Krajowej, które odbędzie się w najbliższych dniach" - napisał na portalu X Dariusz Mazur.

Do nietypowej sytuacji odniósł się także sam minister sprawiedliwości.

„Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Krajowa mają zająć się sprawą morderstwa nastoletniej Mai z Mławy. Bardzo poważnie traktujemy informacje od pana Kowalskiego i jego pełnomocników" - napisał na portalu X minister Waldemar Żurek. „MS i PK na pewno dołożą starań, by pomóc tam, gdzie pozwalają na to przepisy" - dodał.

Obaj panowie, i ojciec Mai, i pełnomocnik rodziny, dostali policyjną ochronę. Zatrzymanie Katarzyny G. też nie przebiegało spokojnie.

- W ramach nowego wszczętego śledztwa, które dotyczy podżegania do zabójstwa ojca Mai, pełnomocnika pokrzywdzonych i innych osób, wydane zostało postanowienie o przeszukaniu w jednym z domów na terenie Mławy. Co ważne, chodziło tylko o przeszukanie w celu zabezpieczenia dokumentów i nośników elektronicznych. Nie było planowane zatrzymanie Katarzyny G. – tłumaczył prok. Bartosz Maliszewski. – Podczas przeszukania doszło do incydentu z udziałem kobiety, u której było to przeszukanie. To Katarzyna G. Naruszyła ona nietykalność cielesną funkcjonariusza i dlatego została zatrzymana. Zatrzymanie to nie ma żadnego związku ze wszczętym śledztwem o podżeganie do zabójstwa - zaznaczył prok. Maliszewski.

Ponoć Katarzyna G. zachowywała się agresywnie. Zabarykadowała się w jednym z pokoi, miała szarpać i próbować gryźć policjantów.

Kobieta jest zatrzymana na 48 godzin. Może usłyszeć zarzut z art. 222 par. 1 Kodeksu karnego. Za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza, podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, grozi kara grzywny, ograniczenia wolności, a nawet do trzech lat więzienia. Jeżeli kobieta usłyszy zarzuty podżegania do zabójstwa, może spędzić w więzieniu resztę życia.

Wciąż otwarte pozostaje jednak pytanie o motyw zabójstwa 16-latki, jeśli oczywiście prokurator udowodni, że dopuścił się go Bartosz G. Niektórzy mówią o zawodzie miłosnym, ale koledzy chłopaka twierdzą, że ten podkochiwał się w innej nastolatce i nigdy nie opowiadał przy nich o Mai. Wiadomo, że Bartosz G. nie miał zbyt wielu znajomych, w sieci pojawiły się za to hejterskie profile, które koledzy zakładali pod jego adresem. Regularnie umieszczane były tam wpisy szydzące i wyśmiewające Bartosza. Sam Bartosz G. milczy, nie przyznaje się do winy.

©℗



FOT. DARIUSZ GDESZ

Katarzyna G. zaatakowała funkcjonariusza i dlatego została zatrzymana. Zabarykadowała się w jednym z pokoi, miała szarpać i próbować gryźć policjantów

eprasa.pl 5e5f8b7c65

PROGRAMOWO

G. 16:40

Rodzina Połanieckich

TVP Kultura

Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza opowiada historię miłości Stanisława Połanieckiego i pięknej Maryni Pławickiej. „Rodzina Połanieckich" to powieść pisana z potrzeby serca, w której mówi się o honorze, godności, o wielkiej trudniej miłości – tak jak je pojmowali ówcześni ludzie. Jest wiosna 1893 roku. Trzydziestoparoletni Stanisław Połaniecki, potomek zamożnej rodziny ziemiańskiej, po studiach za granicą wraca do kraju. Zamierza zająć się kupiectwem jako współwłaściciel Domu Bankowo-Handlowego. Gromadząc niezbędny kapitał, postanawia odebrać pieniądze pożyczone przed laty dalekiemu krewnemu, panu Pławickiemu. Przybywa do Krzemienia, majątku rodowego Pławickich, gdzie poznaje córkę gospodarza, uroczą pannę Marynię. Między młodymi nawiązuje się nić sympatii.





G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta i Tomek otrzymują zgłoszenie od dziecka. Na miejscu znajdują ranną kobietę z urojeniami z którą są dwie córki. Pojawia się mąż kobiety i ojciec dziewczynek, ale pacjentka kategorycznie nie chce, żeby mąż się do nich zbliża, a dzieci się go boją. Pacjentka trafia na SOR a wyniki wskazują, że brała narkotyki. Kobieta próbuje uciec i prosi Martę o pomoc, bo twierdzi, że nigdy nic nielegalnego nie zażyła. Na SOR trafia kobieta z bólem brzucha, którą przyjmuje dr Anna Knapik. Daria Bursztyn czuje się zmęczona jako młoda mama. Krzysztof oferuje, że się do niej wprowadzi. Tego dnia są urodziny Julci, wnuczki Krzysztofa. Wszyscy razem z Danielem bawią się w sali zabaw, ale Łukasz nie czuje się dobrze, widząc Asię z Danielem razem, szczęśliwych. Asia ponawia temat rozwodu. Krzysztof prosi Łukasza, aby przyjął go do szpitala.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Smolny umawia się z Gwiazdą – znienacka pojawia się też Nowak, który ma ważny i mocny temat o dilerach. Igor przeprasza szefa za to, że go kiedyś obraził. Gwiazda stwierdza, że byłby idiotą, gdyby go z powrotem nie zatrudnił... Nowak zaczyna działać – przekonuje Leona, żeby pomógł mu dopaść Szarego, dilera Julki. Chłopak spotyka się z przestępcą, żeby nagrać handel narkotykami... Ilona i Baliszewski spotykają się z Bożydarem i jego żoną. Milena ma swoje pomysły na ich wspólny projekt na dachu Wspólnej. Proponuje fit bistro z dietetycznym jedzeniem, zamiast włoskiej restauracji. Adrian słucha jej z zaciekawieniem a wkurzona Zdybicka... wychodzi! Tymczasem na dziedzińcu Wspólnej rozpoczyna się remont – matka Brygidy chce to wykorzystać! Włodek jest zdenerwowany – Elena nie pojawia się w barze z ich zamówieniem. Gdy w końcu oddzwania do Doroty, okazuje się, że odcięto jej prąd. Kobieta przyznaje się, że jest zadłużona, ale kiedy Zakrzewska proponuje jej pomoc mówi, że nie chce litości. Niespodziewanie, między kobietami dochodzi do ostrej wymiany zdań!



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Szesnastolatka zastaje szokujący widok: jej ojciec jest zakrwawiony i zabarykadowany, a w budynku policyjni detektywi znajdują zwłoki matki dziewczyny. Okoliczności sugerują, że to jej mężczyzna jest sprawcą, ale on stanowczo zaprzecza. Kto jest zabójcą i jakie okoliczności doprowadziły do tej tragedii? Tymczasem Zosia i Bartosz szukają mieszkania. Znajdują wyjątkowo korzystną ofertę, ale Zosia ma wątpliwości co do uczciwości ogłoszeniodawcy.



G. 19:30

Panna młoda

TVP Kobieta

Doskonała okazja do obejrzenia od 1. odcinka hitu głównej anteny TVP. Serial opowiada o Hancer, osieroconej kobiecie gotowej na wszystko, by poprawić los swojego chorego brata. Zgadza się nawet na zaaranżowane małżeństwo z Cihanem, spadkobiercą bogatego rodu. Tak zaczynają się problemy.

G. 17:55

Detektywi

TVN

Młoda dziewczyna prosi detektywów, Annę Potaczek i Katarzynę Kowalik, o pomoc bezdomnej kobiecie, mieszkającej w piwnicy jej bloku. Nastolatka jest świadkiem napaści i porwania kobiety. Potaczek dociera do gabinetu stomatologicznego, którego wizytówkę miała poszukiwana. Okazuje się, że prowadzący go ortodonta jest mężem bezdomnej, ale wypiera się znajomości z nią.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

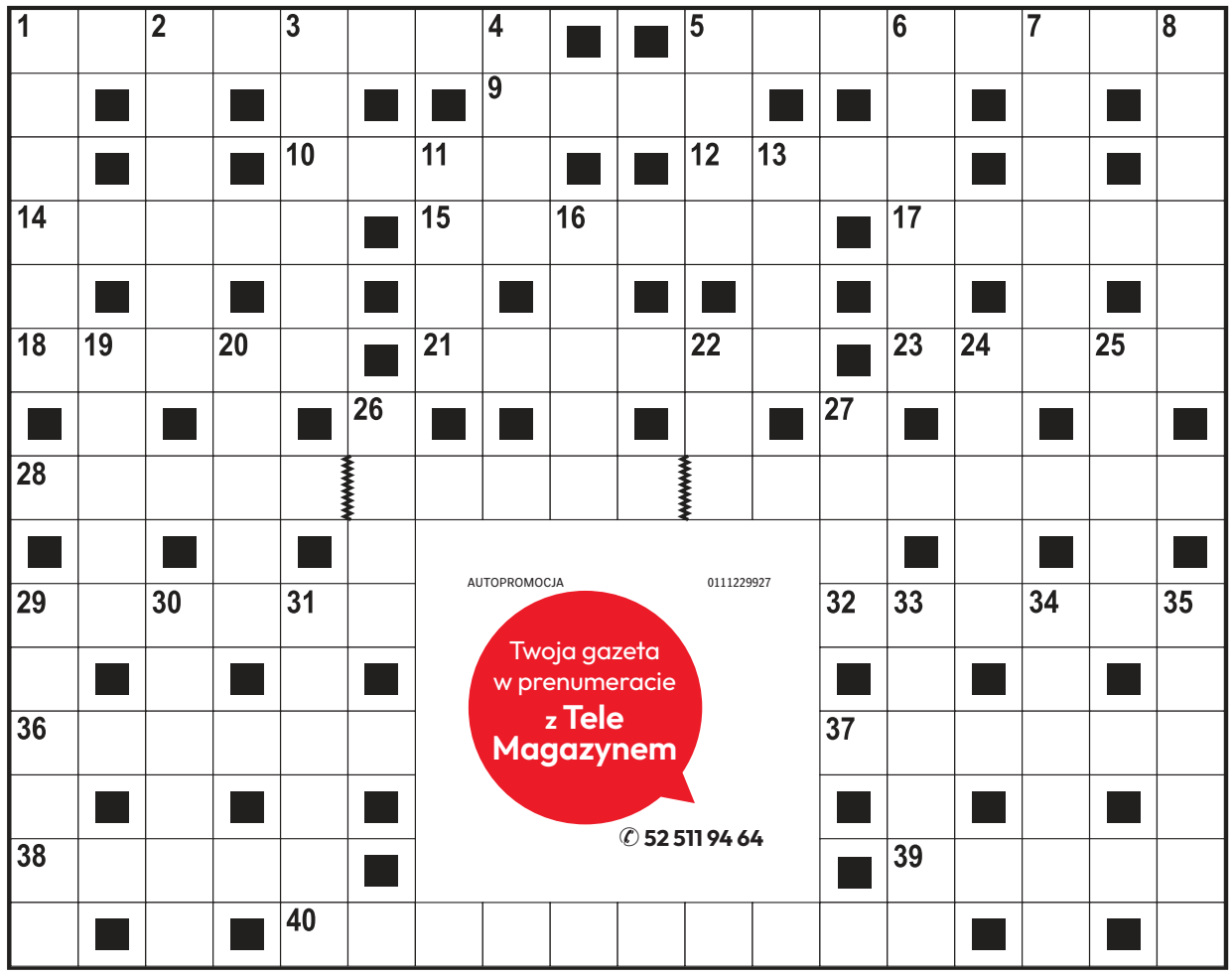
KRZYŻÓWKA NR 149

Poziomo:

1) japoński konkurent Yamahy,
5) chrust do rozpalania ognia,
9) Myszka z kreskówki Walta Disneya,
10) afrykańska owca grzywiasta,
12) w portfelu Hiszpanki,
14) … of London, historyczna twierdza,
15) górnik na przodku,
17) atrybut marszałka Sejmu,
18) teatr w naszej stolicy,
21) potoczna, błędna nazwa grochodrzewu,
23) najmniejsza moneta w portfelu Polki,
28) powieść Astrid Lindgren o dziewczynce – „dziecku lasu”,
29) groźna choroba oczu, jaskra,
32) twierdza broniona przez wojska księcia Jeremiego Wiśniowieckiego,
36) ozdobna roślina doniczkowa, howea,
37) grzyb jadalny o lepkim kapeluszu,
38) węgierka lub renkloda,
39) wyrasta z pnia kasztanowca,
40) wyrób ludowego artysty.

Pionowo:

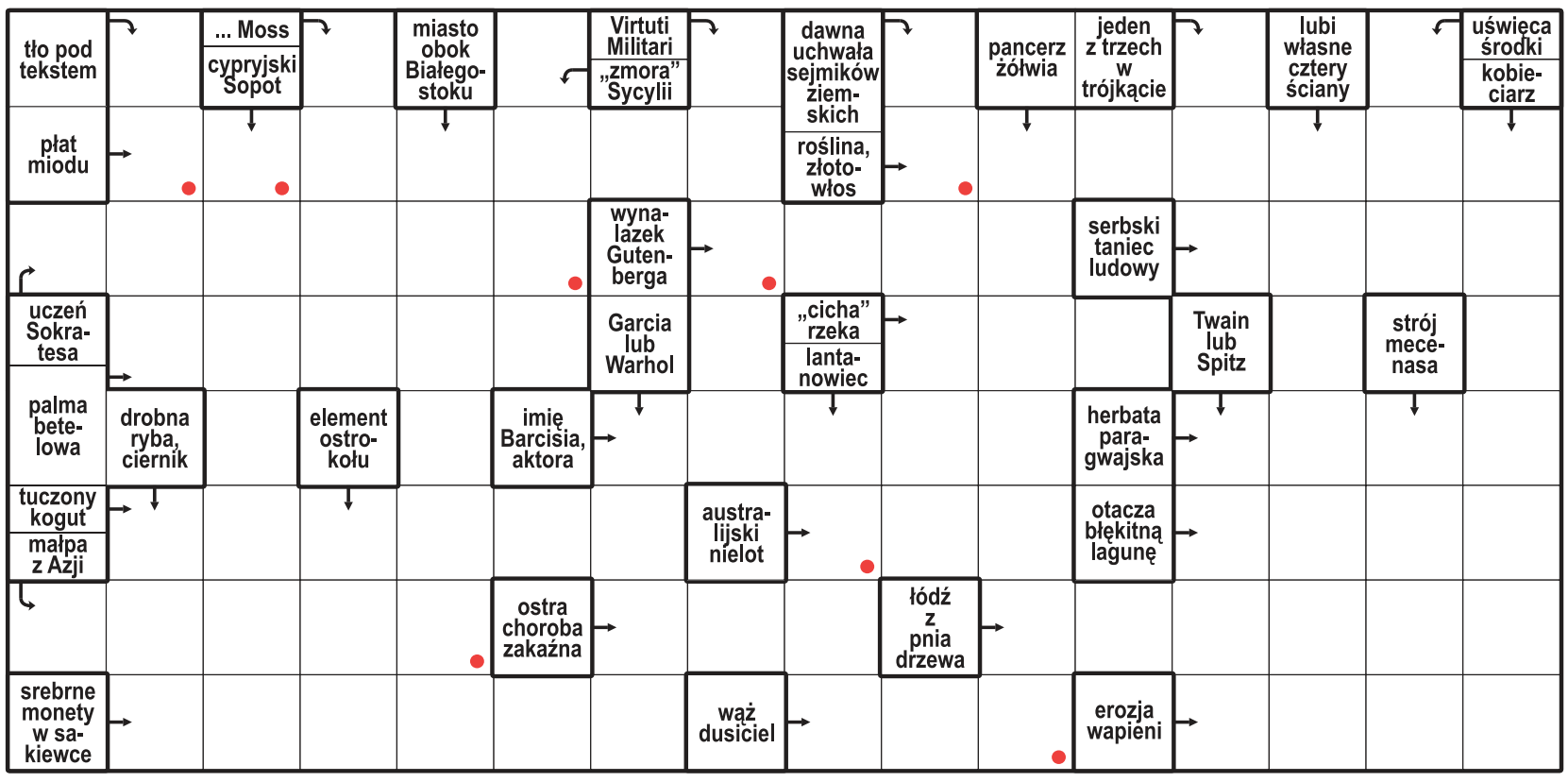
1) sękaty kij w ręku żebraka,
2) namiot Indianina z Ameryki Północnej,
3) szeroka, długa wstęg,
4) Baltazar lub Małgorzata,
5) cztery kąty i … piąty,
6) część wstępna powieści,
7) jezioro na Wybrzeżu Słowińskim,
8) aprobata po udanym występie aktora,
11) skrzynka w lokalu wyborczym,
13) element końskiej uprzęży,
16) światło rzucane przez latarnię,
19) ryba z rodziny śledziowatych,
20) tarantula lub ptasznik
22) spiętrza wodę w rzece,
24) odprowadza deszczówkę z dachu,
25) woreczek na denary, kabza,
26) rosyjska zupa rybna,
27) Winnetou dla swoich,
29) premiowana znakiem Q,
30) wyjaśnia symbole z nocnych wizji,
31) żołnierz ciężkiej jazdy,
33) przezroczysta część ptasiego jaja,
34) rycerz z francuskiego eposu,
35) wzorzysty materiał o dzianinowym splocie.



ROZWIĄZANIE NR 148

Ż	■	G	■	K	O	K	S	■	■	K	A	R	P	■	D	■	O	
A	R	I	E	L	■	W	A	R	H	O	L	■	R	E	Ż	I	M	
R	■	G	■	A	M	O	L	■	■	T	E	B	Y	■	O	■	O	
G	L	A	N	S	■	T	O	C	Z	E	K	■	M	A	N	E	T	
O	■	N	■	E	T	A	N	■	■	R	O	P	A	■	K	■	K	
N	A	T	U	R	A	■	I	B	I	S	■	U	S	T	A	W	A	
■	P	■	M	■	B	■	K	■	■	K	■	L	■	R	■	I	■	
D	O	L	I	N	A	P	I	Ę	C	I	U	S	T	A	W	Ó	W	
■	R	■	A	■	K							A	■	N	■	R	■	
S	T	A	R	K	A							R	A	S	Z	Y	N	
Z	■	N	■	S	■							■	L	■	B	■	O	
P	I	E	W	I	K							M	E	L	A	N	Ż	
U	■	M	■	Ą	■							■	J	■	R	■	Y	
L	L	O	Y	D	■							■	K	W	A	R	C	
A	■	N	■	Z	A	W	I	A	D	O	W	C	A	■	Ż	■	E	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PLANDEKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość pomoże uniknąć błędów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Rytm dnia sprzyja ważnym decyzjom. Horoskop wróży, że wieczorem znajdziesz czas na przyjemności.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa. Horoskop na poniedziałek radzi skupienie, bo jedno zdanie może wiele zmienić.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby. Horoskop mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i przywróci spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją i ruszyć z ważnym planem.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek ułatwi Ci działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje skupić się na jednym zadaniu.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy. Horoskop mówi, że słowa pomogą znaleźć wyjście dla wszystkich.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci dobry kierunek. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie, ale sprawdzać fakty.

Waga (23.09 - 22.10)
Sprzyja Ci odwaga. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pewna propozycja może otworzyć nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zmieniać planu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pojawi się inspirujący pomysł. Horoskop radzi zapisać go i wrócić do niego w dogodnym czasie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zwolnij tempo. Horoskop na poniedziałek mówi, że drobna przyjemność poprawi Ci dziś humor.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600539790

SPRZEDAM warchlaki, jałowicę Charolete i kogutki, tel. 663 456 446.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

PRAWO I PODATKI

Polska wie, co robić. Problem, że tego nie robi

Paweł Zielewski

Polska gospodarka ma za sobą trzy dekady niemal nieprzerwanego wzrostu. Awansowała do państw rozwiniętych, utrzymuje tempo rozwoju wyższe niż największe gospodarki Europy Zachodniej i przyciąga uwagę międzynarodowych inwestorów.

Zdaniem Pawła Borysa, partnera zarządzającego MCI Capital, ten sukces nie gwarantuje jednak równie dobrych wyników w przyszłości. Polska musi przejść od adaptowania zagranicznych rozwiązań do tworzenia własnych technologii, innowacji i firm o globalnej skali.

Czy polska gospodarka znalazła już nowy model rozwoju? Czego brakuje naszym przedsiębiorstwom? Dlaczego kapitał nie zawsze spotyka się z najbardziej ambitnymi projektami? To pytania, które wciąż czekają na swoje wiążące odpowiedzi. Pytania, przed którymi tym razem stanął Paweł Borys, były prezes PFR, obecnie partner zarządzający MCI Capital. Borys zwraca uwagę, że Polska należy do stosunkowo nielicznej grupy państw, które przez wiele lat rozwijały się szybko i bez długotrwałych załamań. Krajowa gospodarka nadal rośnie szybciej niż gospodarki Niemiec, Francji czy Włoch, co jest dostrzegane przez zagranicznych inwestorów. Jednocześnie dotychczasowy model w znacznej mierze opierał się na przejmowaniu technologii z Zachodu oraz ich skutecznym wdrażaniu przez dobrze wykwalifikowanych i zaangażowanych pracowników. Ten mechanizm pozwolił zmniejszyć dystans rozwojowy, ale może nie wystarczyć do wejścia do ścisłej światowej czołówki.

Problemem pozostaje niewielka liczba polskich marek o międzynarodowym znaczeniu, niska skala własnych innowacji oraz stosunkowo płytki rynek kapitałowy. Jeżeli Polska chce trwale znaleźć się w gronie najbogatszych państw, musi nie tylko wykorzystywać obce technologie, lecz także zacząć je projektować, rozwijać i komercjalizować. Czy największą barierą dla rozwoju firm pozostaje dostęp do finansowania?

- Kapitału na rynku jest coraz więcej. Znaczne środki znajdują się w sektorze finansowym, a branża private equity i venture capital, choć nadal wymaga wzmocnienia, jest gotowa finansować perspektywiczne przedsięwzięcia - deklaruje partner zarządzający MCI Capital.

Jego zdaniem, większym wyzwaniem jest niedostateczna liczba firm, które chcą rosnąć ponad lokalną lub krajową skalę. Wielu przedsiębiorców zbyt szybko akceptuje osiągnięty poziom rozwoju i samodzielnie tworzy dla swoich organizacji „szklany sufit", a tymczasem wejście na zagraniczne rynki wymusza inwestycje, podnoszenie jakości zarządzania, transfer wiedzy oraz szybsze wdrażanie technologii.

Polskie przedsiębiorstwa nadal zbyt wolno korzystają również ze sztucznej inteligencji, chmury obliczeniowej, automatyzacji i robotyzacji. Są to technologie szczególnie istotne w warunkach starzenia się społeczeństwa i zmniejszania liczby pracowników. Mogą zwiększyć produktywność i konkurencyjność, ale wymagają kompetentnych menedżerów, gotowości do podejmowania ryzyka oraz ciągłego uczenia się.

Zdaniem Borysa w Polsce często wiadomo, jakie działania należy podjąć, lecz mimo to decyzje nie zapadają. - Od wielu lat przedsiębiorcy wskazują te same przeszkody: skomplikowany system podatkowy, ograniczoną współpracę nauki z biznesem, niedoskonały system zamówień publicznych oraz niejasne lub nieskuteczne regulacje dotyczące komercjalizacji wynalazków - mówi.

Jednym z przykładów jest sytuacja naukowców tworzących rozwiązania, które mogą znaleźć zastosowanie w biznesie. Brak przejrzystych zasad udziału twórców w przyszłych korzyściach utrudnia przenoszenie pomysłów z uczelni do firm. To właśnie szczegółowe rozwiązania mogą decydować, czy innowacja pozostanie w laboratorium, czy stanie się podstawą nowej firmy i produktu.

0011589155

„Choć odszedłeś, wśród nas ciągle żyjesz, w naszych sercach Twoje serce bije"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy o śmierci

śtp

Janusza Polaka

twórcy i wieloletniego dyrektora Konkursu Rolnik Pomorza i Kujaw.

Rodzinie

składamy wyrazy współczucia.

Członkowie Kapituły Konkursu

0011589270

Koleżance

Wioletcie Jaskulskiej

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia i duchowego wsparcia z powodu śmierci

Ojca

składają

Kierownik, Koleżanki i Koledzy ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Inowrocławiu

0011589074

Pani

Agnieszce Cieślewicz

Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Mogilnie

oraz Rodzinie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają

Starosta Mogileński
wraz z Zarządem Powiatu Mogileńskiego,
Przewodniczący i Radni Rady Powiatu Mogileńskiego
oraz koleżanki i koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Mogilnie

REKLAMA 0011587085

BYDGOSZCZ

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje

o IV przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych w Bydgoszczy przy ul. Wyszogrodzkiej 11 i ul. Wyszogrodzkiej w obrębie 341

1. Oznaczenie nieruchomości:
- nieruchomość zabudowana, oznaczona nr 156/3 o powierzchni 0,1025 ha obr. 341, zapisana w księdze wieczystej KW nr BY1B/00064045/0, położona przy ul. Wyszogrodzkiej 11,
- nieruchomość niezabudowana, oznaczona nr 156/2 o powierzchni 0,0753 ha obr. 341, zapisana w księdze wieczystej KW nr BY1B/00064045/0, położona przy ul. Wyszogrodzkiej

2. Cena wywoławcza:
ul. Wyszogrodzka 11 - 400 000,00 PLN (zw. z VAT)
ul. Wyszogrodzka - 280 000,00 PLN (+ obowiązujący podatek VAT)

3. Termin i miejsce przetargu: 5 listopada 2026 r. od godziny 11^{00} w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2, sala Łochowskiego.

4. Wysokość wadium:
- ul. Wyszogrodzka 11 - 40 000,- zł (PLN);
Termin wpłaty wadium: 29 października 2026 r
- ul. Wyszogrodzka - 28 000,- zł (PLN);
Termin wpłaty wadium: 29 października 2026 r.

5. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
- na stronach internetowych:
- http:// bip.um.bydgoszcz.pl (*w zakładce Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości),*
- http://www.bydgoszcz.pl (*w zakładce Miejskie działki*),

6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218, tel.: 52 58 59 484, w godzinach 8 ^{00} -16 ^{00} (pon. śr. czw.); 8^{00} – 18^{00} (wt.); 8^{00} – 14 ^{00} (pt.).

eprasa.pl 5e5f8b7c65

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Dziś reprezentacja Polski zmierzy się w Solnie ze Szwecją w Lidze Narodów UEFA *str. 21*

ŻUŻEL



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Grand Prix w Toruniu. Dopiero ostatni wyścig sezonu na Motoarenie podzielił medale mistrzostw świata *str.24*

KOSZYKÓWKA

Emecjonujące derby Artego Bydgoszcz - Energa Toruń na początek sezonu w PGE Basket Lidze Kobiet *str. 23*

Trener Nikola Grbić jest magiem – pod wodzą serbskiego selekcjonera nasza reprezentacja stanęła na podium 10. kolejnego turnieju!



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Polscy siatkarze obronili tytuł mistrzów Europy. Stawka rywalizacji była podwójna, złoci medaliści wywalczyli też przepustkę na igrzyska olimpijskie *str. 20*

eprasa.pl 5e5f8b7c65

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni mistrzami Europy! Polacy zapewnili sobie awans na igrzyska olimpijskie 2028

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zdobyła złoty medal mistrzostw Europy. W finałowym meczu w Mediolanie Biało-Czerwoni pokonali Francję 3:1.

Biało-Czerwoni w piątek w półfinale pokonali Słoweńców 3:0, a Francuzi wygrali 3:1 z Finami. Sobotni pojedynek był powtórką finału ostatnich igrzysk olimpijskich, który w Paryżu Trójkolorowi wygrali 3:0. Oba zespoły spotkały się już także w finale mistrzostw Starego Kontynentu - w 2009 roku w Izmirze Polacy zwyciężyli 3:1 i po raz pierwszy triumfowali w turnieju tej rangi. Drugi raz dokonali tego trzy lata temu w Rzymie, pokonując w finale Włochów 3:0.

W pierwszym secie finału oglądaliśmy prawdziwy siatkarski bój, twardą wymianę ciosów, z której z akcją wyszli Biało-Czerwoni. Prowadzenie często się zmieniało, polski zespół wygrał na przewagi 31:29.

W drugim secie „Orły" błyskawicznie objęły prowadzenie, które równie szybko się powiększało. Francuzi byli bezradni wobec znakomitej gry podopiecznych trenera Nikoli Grbicia, przegrywając 19:25.

Chwile słabości, jak się później okazało, Polacy mieli tylko w trzeciej partii, przegranej 20:25. W czwartej gra wyrównana była tylko na początku. Potem przewaga polskiego zespołu rosła z każdą akcją. Sukces w finale został przypieczętowany w znakomitym stylu. Polacy zwyciężyli 3. partię 25:16.

To było najlepsze spotkanie Polaków na tych mistrzostwach Europy. Podopieczni Nikoli Grbicia pokazali wielką klasę i udowodnili, że są siatkarską potęgą, po raz drugi z rzędu najlepszą drużyną Europy.

Polacy, zdobywając złoty medal mistrzostw Europy, wywalczyli 12. medal ME w historii oraz 10. pod wodzą serbskiego szkoleniowca Grbicia. Od kiedy objął on kadrę, ta nie schodzi z podium międzynarodowych imprez.

- Jestem bardzo zmęczony i wzruszony. Graliśmy przed fantastyczną publicznością, której chciałbym bardzo podziękować. Dopingowało nas wielu polskich fanów. To był niesamowity mecz, tym bardziej że zapewniliśmy sobie już awans na igrzyska za dwa lata - powiedział tuż po meczu Bartłomiej Bołądź.

- Dziękuję wszystkim kibicom za wsparcie. Mamy kwalifikację olimpijską i to wszystko dzięki wam - dodał na gorąco Wilfredo Leon.

Zawodnik Bogdanki LUK Lublin został wybrany najlepszym siatkarzem turnieju, otrzymując nagrodę MVP. 33-letni Leon, który otrzymał również nagrodę dla najlepszego przyjmującego, został drugim zawodnikiem w historii z tytułem MVP ME w drugiej edycji z rzędu. Wytypowano także „drużynę marzeń". Z Polaków wyróżnieni zostali też środkowi Bartłomiej Lemański i Szymon Jakubiszak oraz libero Jakub Popiwczak. Za najlepszego trenera uznano serbskiego szkoleniowca Polaków.



FOT. PAP

Biało-Czerwoni zdominowali zakończone w niedzielę ME. Biało-Czerwoni w finale pokonali Francję 3:1 i obronili tytuł z 2023 roku

Brązowy medal w mistrzostwach Europy zdobyła reprezentacja Finlandii. W meczu o trzecie miejsce pokonała Słowenię 3:0 i wywalczyła pierwszy w historii tej imprezy. Dzięki triumfowi reprezentacja Polski już teraz zapewniła sobie uczestnictwo w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

FRANCJA - POLSKA 1:3 (29:31, 19:25, 25:20, 16:25)

Francja: Magnin 7, Brizard 1, Henno 20, Heutz 2, Faure 18, Clevenot 8, Diez (libero) - Duflos-Rossi 0, Gueye 10, Ramon (libero). **Trener:** Andrea Giani.

Polska: Komenda 1, Leon 13, Jakubiszak 9, Bołądź 16, Fornal 13, Lemański 12, Popiwczak (libero) - Szalpuk 0, Semeniuk 10, Granieczny 0, Sasak 0, Firlej 0. **Trener:** Nikola Grbić.

SIATKÓWKA

Podopieczni Grbicia zdominowali EuroVolley 2026. Poza obroną tytułu zgarnęli większość nagród indywidualnych - aż czterech znalazło się w „zespole marzeń"

Jacek Kmiecik

Polska dwukrotnym mistrzem Europy - pierwszym zespołem od czasu Włochów, które dokonały tego w 2003 i 2005 roku. Biało-Czerwoni obronili tytuł i zdominowali EuroVolley, zgarniając większość nagród indywidualnych.

Wilfredo Leon otrzymał nagrodę dla Najbardziej Wartościowego Zawodnika zawodów (MVP), a Nikola Grbić umocnił swoją pozycję trenera, pod którego wodzą reprezentacja Polski zdobyła 10 medali we wszystkich międzynarodowych zawodach, w których brała udział pod jego okiem. Grbić również, obok Włochów Ferdinando De Giorgiego i Andrei Anastasiego, wygrał EuroVolley jako trener i jako zawodnik reprezentacji Jugosławii.

- Jestem bardzo szczęśliwy, zadowolony i dumny. Nie wiem, kto mnie pytał jakiś czas temu o to, dlaczego prezentujemy się lepiej w Lidze Narodów niż w imprezie docelowej. Chcę tylko przypomnieć, że tak się zdarzyło tylko raz - w zeszłym sezonie, gdy po triumfie w Lidze Narodów zdobyliśmy brąz mistrzostw świata. W innych latach albo zajmowaliśmy w imprezie docelowej wyższe miejsce niż w Lidze Narodów, albo mieliśmy po prostu podwójne złoto - powiedział po finale w Mediolanie serbski trener.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Najlepsi siatkarze i trener mistrzostw na podium. Od lewej: Grbić, Faure i Brizard, Popiwczak, Lemański, Jakubiszak, Leon i Marttila

- Czasami czuję się jak kibic, bo moi zawodnicy robią niesamowite rzeczy. Muszę im pogratulować wszystkiego, co zrobili na boisku, podejścia i mentalności, jaką pokazali, oraz profesjonalizmu. Zawsze robią wszystko, żeby ta drużyna wygrała. Jestem absolutnie dumny, że jestem trenerem tej drużyny - dodał.

Sami siatkarze zawsze podkreślają wsparcie dla swojego mentora.

- Mój MVP turnieju? Nasz trener. Fantastycznie miesza składem i wykorzystuje potencjał całej naszej drużyny - powiedział przyjmujący Kamil Semeniuk w trakcie tegorocznych mistrzostw Europy.

Leon, poza MVP turnieju, został uznany najlepszym zewnętrznym atakującym/przyjmującym EuroVolley 2026.

W „drużynie marzeń" mistrzostw Europy poza Leonem znalazło się jeszcze trzech polskich siatkarzy - obaj środkowi bloku Bartłomiej Lemański i Szymon Jakubiszak oraz libero Jakub Popiwczak.

- W ogóle od lat się nie spodziewałem, że będę w „drużynie marzeń", ale zacznijmy od tego, że będę w kadrze. Był taki moment, że ja naprawdę nie miałem nadziei, że wrócę. Dostałem szansę i cieszę się, że wykorzystałem ją do końca, bo kończymy sezon z dwoma złotymi medalami, więc czego chcieć więcej - tłumaczył 30-letni „Leman".

- Podejrzewałem, że Bartek będzie w „drużynie marzeń", ale że ja? Zaskoczenie na pewno jest duże - przyznał z uśmiechem Jakubiszak. - Nie czułem się jako jeden z najlepszych, więc to jest naprawdę fajne wyróżnienie, z którego jestem mega dumny i bardzo się cieszę. Ale najważniejszy dla mnie jest medal, który mam na szyi - dodał.

Najlepszym atakującym został Francuz Theo Faure, rozgrywającym jego rodak Antoine Brizard, a drugim zewnętrznym atakującym/przyjmującym przedstawiciel sensacyjnej Finlandii, która w ćwierćfinale wyeliminowała faworytów Włochów i w meczu o trzecie miejsce pokonała Słowenię 3:0 - Nooa Marttila.

Cichym bohaterem mistrzostw był Kamil Semeniuk, który w półfinale i finale spisał się znakomicie w kluczowych momentach, zmieniając Leona.

- Nie przesadzajmy. Wygraliśmy jako cała drużyna. To był naprawdę ciężki mecz. Każdy dołożył swoją cegiełkę. Ja też miałem okazję pojawić się na boisku, więc jestem bardzo szczęśliwy, że mogłem dodać coś od siebie do tego tytułu i wywalczenia biletu na igrzyska olimpijskie - powiedział skromnie 30-letni zawodnik Perugii, chwaląc przy tym posunięcie trenera Grbicia:

- Trzeba też przyznać, że ma odwagę. W takim meczu jak finał o bilet na igrzyska olimpijskie zdecydował się na zmianę za Wilfredo Leona, który został MVP turnieju. Trzeba mieć naprawdę dużo odwagi, żeby podjąć taką decyzję - zauważył Semeniuk.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

PIŁKA NOŻNA

Minus 2 na Narodowym. I dramat w dwóch aktach. Kapitan nie nadążał, ale selekcjoner nie reagował...

Adam Godlewski

Od straty 2 punktów w starciu z najniżej w naszej grupie notowaną Bośnią i Hercegowiną udział w tegorocznej edycji Ligi Narodów UEFA rozpoczęła reprezentacja Polski. Zamiast nowego otwarcia znów przeżyliśmy rozczarowanie...

Po inauguracji występów Biało-Czerwonych w UEFA Nations League na Stadionie Narodowym trudno powstrzymać się od refleksji, że to Robert Lewandowski był największym hamulcowym w zespole Jana Urbana.

Nasz kapitan w kluczowych momentach rywalizacji był o pół tempa spóźniony, za każdym razem o ułamek sekundy za wolno podejmował decyzje. W efekcie na koncie nie zapisał żadnego strzału, pojedynki wygrywał z mniejszą od 50-procentowej skutecznością, podawał z niewiele ponad 60-procentową dokładnością, za to seryjnie tracił piłkę. Pytanie zatem, czy to tylko efekt jet lagu i braku solidnych przygotowań do sezonu - i w trakcie zgrupowania zaczniemy oglądać coraz lepszego „Lewego" - czy właśnie rozpoczął się zmierzch reprezentacyjnej kariery naszego piłkarza wszech czasów?

To pytanie musi sobie postawić przede wszystkim selekcjoner Urban, który najwyraźniej nie był przygotowany - skoro trzymał Roberta aż do 87 minuty na boisku - na tak dramatyczne zjazdy naszej największej gwiazdy. Zamiast poszukać alternatywnego wariantu - który nie został opracowany przed pierwszym gwizdkiem - trener walczący o zachowanie posady z uporem godnym lepszej sprawy czekał na przebudzenie najlepszego strzelca w dziejach reprezentacji Polski. Niestety, podobnie jak kibice, którzy po końcowym gwizdku nie szczędzili (zasłużonych) gwizdów, nie doczekał się...

Generalnie, pierwsza połowa rywalizacji z Bośnią jest do zapomnienia. Urban nie trafił ze składem. W fatalnej dyspozycji na zgrupowaniu stawił się Jakub Kiwior. Bez ikry i wymaganego doskoku do rywala na Narodowy wyszedł też Bartosz Slisz. I dopiero po zdjęciu wspomnianego duetu gra naszego zespołu zaczęła się - nieco lepiej - kleić.

Ostatecznie Biało-Czerwoni oddali 14 strzałów na bramkę przeciwnika, w tym 5 celnych, i wypracowali kilka dogodnych okazji. Bodaj najlepszą stworzył sobie Piotr Zieliński, ale osobiście ją zmarnował. Przemysław Frankowski pomógł uporządkować grę w defensywie. Rozgrywający pierwsze spotkanie w reprezentacji Wiktor Nowak dał impuls - także w grze „do przodu" - linii pomocy. Tylko atak obecny był tym razem jedynie teoretycznie...

Plusy? Cóż, szukane na siłę - debiutant Nowak, fakt że mecz zakończyliśmy na „zero z tyłu", właściwe zmiany w przerwie. To może być jednak za mało, aby Urban zachował posadę. Już dziś ze Szwecją potrzebne są konkretny. Czyli gole i punkty...



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Już wiadomo, że po raz drugi w takim składzie kadra nie zagra na tym zgrupowaniu. Urazy i kiepska forma zmuszą selekcjonera do zmian...

Początek poniedziałkowego spotkania o godz. 20.45. Transmisja w TVP 1 oraz TVP Sport. W internecie na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport i TVP VOD.

POLSKA - BOŚNIA I HERCEGOWINA 0:0

Polska Bułka - Cash, Bednarek, Potulski, Kiwior (46. Frankowski) - Slisz (46. Nowak), Zieliński, Kamiński (24. Zalewski), Szymański, Skóraś (73. Świderski) - Lewandowski (87. Żukowski)

Bośnia: Zlomislić - Katić, Smajlović (46. Memić), Muharemović, Kolasinac - Bajraktarević, Demirović (78. Mahmic), Basić, Sunjić (66. Tahirović), Tabaković (90. Lukić) - Alajbegović (90. Gigović)

Żółte kartki: Kiwior, Bednarek, Cash - Alajbegović, Katić, Sunjić, Kolasinac, Memić

Sędziował: Papapetrou (Grecja). **Widzów:** 46 775.

PIŁKA NOŻNA

Szwedzi ograli Rumunów, ale przed meczem z Polską stracili jedną ze swoich gwiazd

Jaromir Kruk

Alexander Isak i Viktor Gyokeres strzeli dla Trzech Koron gole w meczu z Rumunią. Ten pierwszy skończył mecz z urazem i opuścił kadrę

Skandynawowie nie ukrywają, że w Lidze Narodów interesuje ich awans do Dywizji A. Nawet w sytuacji, gdy w niedzielę poinformowali, że zgrupowanie kadry narodowej ze względów zdrowotnych opuścili Hjalmar Ekdal i wspomniany Isak.

W finale baraży o mundial 2026 Szwedzi po zaciętym boju pokonali Polskę 3:2. Teraz dysponują znacznie mocniejszym zespołem. Szwedom dużo dał start w mundialu, gdzie ulegli Francji w 1/16 finału. Teraz w Lidze Narodów chcą wrócić do Dywizji A (występowali w niej w edycji 2020/21 i spadli).

Spotkanie z Rumunią na inaugurację potwierdziło ich atuty i bolączki. W ofensywie Szwedzi są silni, w 9 tegorocznych meczach uzyskali 18 goli, nie strzelili nic tylko Francuzom. Za to tracą w każdym meczu, ostatnio czyste konto zachowali 6 czerwca 2025 w towarzyskim starciu z Węgrami.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Reprezentacja Szwecji od marcowych baraży gra coraz lepiej. Polaków czeka trudna przeprawa w Sztokholmie

Na wyjazdową wygraną na tym trudnym skandynawskim terenie Polska czeka od... 28 września 1930 roku (3:0 po dwóch trafieniach Józefa Ciszewskiego i jednym Józefa Smoczka). Na obiekcie w Solnie pod Sztokholmem gospodarze nie biorą chyba pod uwagę wpadki z Polakami i wiedzą, że Liga Narodów może im pomóc w awansie do kolejnej wielkiej imprezy. Już im pomogła w drodze na mundial 2026.

SZWECJA - RUMUNIA 2:1

Bramki: Alexander Isak 20, Viktor Gyokeres 43 - Man 29.

Szwecja: Johansson - Holm (63. D. Svensson), Startfelt (63. Ekdal), Lindelof, Stroud - Bernhardsson (77. Walemark), Bergvall, Ayari, Nanasi (84. G. Gudmundsson) - Gyokeres (76. Nygren), Isak.

Rumunia: Radu - Coubis, Dragusin, Ghita - Ratiu, Baluta (49. Screciu), Marin (81. Stanciu), I. Hagi (67. Tanase), Bancu - Man (89. Dragomir), Munteanu (67. Mihaila).

Żółte kartki: Marin, Ghita, Screciu, Man, Dragomir, Coubis.

Sędziował: Berka (Czechy). **Widzów:** 31882.

PIŁKA NOŻNA

Wielkie emocje w hitach. Widowisko na Wembley

Bartosz Głąb

W 1. kolejce Dywizji A Ligi Narodów mogliśmy przeżywać wielkie piłkarskie emocje.

Mecze 1. kolejki Ligi Narodów zostały rozegrane od czwartku do soboty. Wydarzeniem wieczoru inaugurującego rywalizację były debiuty w roli selekcjonerów kadr narodowych Xaviego Hernandeza oraz Jurgena Kloppa. Pierwszy poprowadził Holandię, drugi Niemcy. Europejscy giganci zmierzyli się w Amsterdamie.

W 32. minucie przyjezdni objęli prowadzenie po trafieniu Felixa Nmechy i gdy wydawało się, że Niemcy sięgną po zwycięstwo w prestiżowym starciu, jednak w końcówce gola na wagę remisu strzelił niezawodny Cody Gakpo.

- Jeszcze nie jesteśmy na drodze do perfekcji. Wciąż jest sporo miejsca na poprawę - powiedział Klopp.

Tego samego dnia Norwegowie po emocjonującym spotkaniu wygrali 3:2 z Danią, a dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Erling Haaland.

W piątek zwycięstwa w trudnych wyjazdowych meczach odnieśli Francuzi i Belgowie. Pierwsi ograli 1:0 Turcję, drudzy 2:0 Włochów. Mecz Trójkolorowych kontuzją okupił Kylian Mbappe.

Największym szlagierem 1. kolejki Ligi Narodów w Dywizji A było niewątpliwie sobotnie starcie na Wembley, w którym Anglia, czyli 3. zespół ostatniego mundialu, zmierzyła się z mistrzem świata Hiszpanią.

Wynik spotkania dwóch potentatów światowej piłki już w 2. minucie otworzył Lamine Yamal po błędzie defensywy rywali. Jednak jeszcze w pierwszej połowie Lwy Albionu zdołały odwrócić wynik. Najpierw do wyrównania doprowadził Anthony Gordon, a tuż przed przerwą prowadzenie Anglikom dał Harry Kane. W 54. minucie doświadczony angielski napastnik nie wykorzystał rzutu karnego, co było momentem zwrotnym meczu. Równo z upływem godziny do wyrównania doprowadził Alex Baena, a kwadrans przed końcem bramkę na wagę zwycięstwa La Furia Roja zdobył Mikel Oyarzabal.

Liga Narodów UEFA, Dywizja A - wyniki meczów 1. kolejki: Grupa 1: Włochy - Belgia 0:2, Turcja - Francja 0:1; **Grupa 2:** Serbia - Grecja 1:2, Holandia - Niemcy 1:1; **Grupa 3:** Anglia - Hiszpania 2:3, Czechy - Chorwacja 1:2; **Grupa 4:** Norwegia - Dania 3:2, Portugalia - Walia 1:0

eprasa.pl 5e5f8b7c65

PIŁKA NOŻNA

Elana mocno postawiła się liderowi. Kolejny szalony mecz Chemika

Dariusz Knopik

10. kolejka Betclic 3. Ligi Grupa 2 przyniosła wiele emocji. Zespoły z Bydgoszczy i Torunia mają wielki niedosyt

POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA - ELANA TORUŃ 2:2 (0:1)

Bramki: Jakub Wilczyński (69), Paweł Ratajczak (90) - Arkadiusz Orzeł (42), Aleksander Kowalski (65)

Elana: Procek - Raniszewski, Ćwikliński, A. Kowalski, Cabański, Knera, Woroniecki, K. Kowalski, Jóźwicki, Stolc (86. Tsubasa), Orzeł (77. Rożnowski).

Torunianie pojechali do lidera, który do tej pory nie przegrał meczu. Elana na tle lidera pokazała się z bardzo dobrej strony. Goście prowadzili już 2:0, ale nie udało się im utrzymać korzystnego wyniku i ostatecznie spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

- Jest w nas ogromny niedosyt - przyznał Mateusz Główczewski, trener Elany. - Dla nas to strata dwóch punktów, a nie zdobycie jednego. Byliśmy lepszym zespołem, co przyznali rywale, mieliśmy swoje okazje, by zamknąć mecz, ale dwa razy trafiliśmy w poprzeczkę i raz w słupek. Przeciwnicy zagrażali nam głównie stałymi fragmentami. Właśnie po nich straciliśmy oba gole. Jest duże rozczarowanie, bo znowu w końcówce daliśmy sobie strzelić gola. Jesteśmy chwaleni za grę, ale punktów z tego nie ma i jesteśmy w tym miejscu jakim jesteśmy. - dodał.

W następnej kolejce Elana podejmie Wikęd Luzino.

CHEMIK BYDGOSZCZ - BŁĘKITNI STARGARD 3:3 (2:3)

Bramki: Hubert Jaskuła (3), Damian Zagórski (4), Adam Łotoszyński (59) - Wojciech Fadecki (13), Dawid Kroczek (17), Szymon Krocz (28)

Chemik: Pelczarski - Wędzelewski (46. Karbowski), Jaskuła (46. Kamiński), Ozga, Zaręba (46. Trojanowski), Rysiewski, Zagórski, Jarosz, Prałat, Hulisz, Wierzbicki (46. Łotoszyński)



FOT. DARIUSZ BLOCH

Chemicy ponownie zapewnili swoim sympatykom mnóstwo emocji. Prowadzili 2:0, przegrywali 2:3, by ostatecznie zremisować 3:3

Chemicy ciągle czekają na pierwsze zwycięstwo ligowe na boisku. Bydgoszczanie zainkasowali trzy punkty w inauguracyjnej kolejce, ale otrzymali je walkowerem za grę nieuprawnionego zawodnika w Kluczevii Stargard.

Piłkarze z Glinek nie szczędzą emocji swoim kibicom. Z reguły w każdym meczu dużo się dzieje, są zwroty akcji i pada mnóstwo goli. Nie inaczej było także z Błękitnymi.

Nie minęło pięć minut a chemicy prowadzili już 2:0. To był początek wielkich emocji. Nie minęło pół godziny a miejscowi już przegrywali. W przerwie trener Wiktor Osiński dokonał aż czterech zmian. Bydgoszczanie dążyli do remisu i udało się pod koniec godziny spotkania. Potem obie drużyny miały okazje do zdobycia kolejnych bramek, ale zawodnicy byli na bakier ze skutecznością.

W następnej kolejce Chemik zagra na wyjeździe z Lipnem Stęszew.

Pozostałe wyniki i strzelcy 10. kolejki: Wikęd Luzino - Noteć Czarnków 2:0 (Filip Sosnowski 60, Szymon Skurat 71); **Bałtyk Koszalin - Gedania Gdańsk 3:1** (Alan Krauze 22, Miłosz Stępnik 68, Nikita Gribow 87 - Szymon Dowgiałło 36); **Flota Świnoujście - Unia Swarzędz 0:2** (Szymon Kołodziej 30, Dominik Zabierniak 62); **Kotwica Kórnik - Grom Nowy Staw 1:3** (Oskar Fogt 45 - Igor Jankowski 19 karny, 32, Fabian Urbański 90); **Victoria Września - Lipno Stęszew 1:1** (Oliwier Niklas 6 - Jakub Wajman 48); **KKS Kalisz - Kluczevia Stargard 1:0** (Krystian Derkacz 27); **Lech II Poznań - Wda Świecie** został przełożony na 14 października.

1.	Wikęd Luzino	10	25	30-10
2.	Polonia Środa Wlkp.	10	24	29-16
3.	Kluczevia Stargard	10	19	19-16
4.	Wda Świecie	9	18	15-10
5.	KKS Kalisz	10	17	16-10
6.	Lech II Poznań	9	15	17-15
7.	Błękitni Stargard	10	15	22-19
8.	Flota Świnoujście	10	14	15-17
9.	Noteć Czarnków	10	13	15-15
10.	Grom Nowy Staw	10	13	27-25
11.	Bałtyk Koszalin	10	12	12-14
12.	Gedania Gdańsk	10	10	23-24
13.	Unia Swarzędz	10	10	13-19
14.	Kotwica Kórnik	10	10	18-25
15.	Chemik Bydgoszcz	10	9	16-21
16.	Elana Toruń	10	7	13-21
17.	Victoria Września	10	7	11-23
18.	Lipno Stęszew	10	5	11-22

PIŁKA NOŻNA

Zespoły z czołówki solidarnie zwyciężyły i jest status quo

DK, MG

W 9. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej obyło się bez większych niespodzianek

Lider z Solca Kujawskiego pokazał swoją moc. Unia rozbiła na wyjeździe Skrwę Skrwilno 6:0. Po dwa gole strzelili Jakub Bojas i Maksymilian Stróżyński.

Druga w tabeli Pogoń miała trudną przeprawę w Pruszczu. Ekipa z Mogilna przegrywała, ale odwróciła losy meczu ze Startem, wygrywając 2:1.

Trzecia Tłuchowia także wygrała 2:1 w Gębicach. Tłuchowianie prowadzili już 2:0, ale Noteć w końcówce zdobyła kontaktową bramkę i dążyła do remisu, ale to się jej nie udało.

Czwarta w tabeli Unia Wąbrzeźno przegrywała w Czernikowie już na początku meczu, ale potem strzeliła Victorii trzy gole i pewnie zwyciężyła.

Wyniki i strzelcy 9. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Start Pruszcz - Pogoń Mogilno 1:2 (Marcin Kaliski 22 samobójcza - Bartosz Marczak 38, Mateusz Ławniczak 88 karny); **Victoria Czernikowo - Unia Wąbrzeźno 1:3** (Szymon Michałkiewicz 4 - Jakub Węgrzyn 30, Oleksiy Zbun 32, Kacper Wiśniewski 90+1); **Orlęta Aleksandrów Kujawski - Mustang Ostaszewo 0:1** (Tomasz Brzoska 40); **Sparta Brodnica - Kujawiak Kowal 2:0** (Moustafa Hamed 63, Jan Górzyński 83); **Rawys Raciąż - Lech Rypin 3:2** (Arkadiusz Narloch 47, Tomasz Prusaczyk 77, Tobiasz Sawa 87 - Jakub Sawicki 27, 70); **Pomorzanin Toruń - Łokietek Brześć Kujawski 5:1** (Adam Studziński 43, Mateusz Brzezicki 45, Oliwier Sakowski 61, Maksymilian Opaciński 78, 84 - Marcin Pałczyński 83); **Skrwa Skrwilno - Unia Solec Kujawski 0:6** (Tomasz Wypij 17, Jakub Bojas 21, 71, Maksymilian Stróżyński 65, 77, Alan Gawłowski 73 samobójcza); **Noteć Gębice - Tłuchowia Tłuchowo 1:2** (Dawid Pieszak 80 - Mateusz Lusiusz 21, Konrad Gutowski 75); **Cuiavia Inowrocław - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 2:3** (Ariel Jastrzembski 45, Patryk Wiśniewski 81 karny - Adrian Nowak 9, 61, Kievin Chinedu Durueke 55 karny). ©℗

1.	Unia Solec Kujawski	9	24	25-6
2.	Pogoń Mogilno	9	21	26-8
3.	Tłuchowia Tłuchowo	9	21	28-14
4.	Unia Wąbrzeźno	9	20	25-11
5.	Sparta Brodnica	9	17	24-13
6.	Mustang Ostaszewo	9	17	19-11
7.	Wisła Dobrzyń nad Wisłą	9	16	22-17
8.	Kujawiak Kowal	9	14	16-13
9.	Pomorzanin Toruń	9	13	16-17
10.	Start Pruszcz	9	11	17-19
11.	Victoria Czernikowo	9	11	12-18
12.	Rawys Raciąż	9	8	20-26
13.	Noteć Gębice	9	7	13-20
14.	Lech Rypin	9	7	9-19
15.	Skrwa Skrwilno	9	6	12-28
16.	Cuiavia Inowrocław	9	5	7-18
17.	Orlęta Aleksandrów Kujawski	9	5	7-21
18.	Łokietek Brześć Kujawski	9	4	13-32



FOT. WOJCIECH NAWROCKI

Czwartoligowcy strzelili 35 goli w 9. kolejce

WIOŚLARSTWO

Regaty Wielka Wioślarska 2026. Mnóstwo dobrej zabawy ósemek na Brdzie

Kazimierz Fiut

Przy pięknej słonecznej pogodzie na Brdzie rywalizowały 42 ósemki z Polski, Ukrainy, Litwy oraz Niemiec

W biegu głównym seniorów o Puchar Wieczysty Rady Miasta Bydgoszczy zdecydowane zwycięstwo odnieśli mistrzowie kraju ósemka Lotto Bydgostii w składzie: Antoni Wojciechowski, Oskar Weber, Tomasz Lewicki, Kacper Tworek, Filip Szczepaniak, Kamil Chabowski, Adam Zieliński, Paweł Janik, str. Julia Wiśniewska, która wyprzedziła o ponad 38 sekund wicemistrzów Polski AZS UMK Toruń (Dariusz Wąsicki, Kacper Tymuła, Wojciech Kopczyński, Igor Osiński, Konrad Senderacki, Mateusz Kozłowski, Mateusz Bielak, Mikołaj Kowalski, str. Julia Wachnicka.

W biegu głównym juniorów - memoriale Zbigniewa Urbanyi o zwycięstwo rywalizowali mistrzowie kraju PTW Płock i reprezentacja Bydgoszczy. Lepiej z meandrami Brdy poradzili sobie gospodarze, wygrywając o 31 sekund.

W 18. konfrontacji ósemek brytyjskich uniwersytetów Oxfordu i Cambridge po raz 12. o długość łodzi szybsi okazali się ci pierwsi.

W biegach otwartych i sprinterskich zwycięstwa odnosili: juniorzy - Federacja miasta Kijów (Ukraina) wyprzedzając LRV Berlin, juniorki - Posnania przed LRV Berlin, seniorki - AZS UMK Toruń.

Aż 13 ósemek rywalizowało w gronie mastersów. Najlepsza okazała się Lotto Bydgostia.

Wszyscy umówili się kolejną edycję Wielkiej Wioślarskiej. ©℗



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Wyścigi ósemek na Brdzie były bardzo emocjonujące

eprasa.pl 5e5f8b7c65

KOSZYKÓWKA

Derby Artego - Energa rozstrzygały się w końcowych minutach. Ogrom emocji

Dariusz Knopik

Już na inaugurację nowego sezonu PGE Basket Ligi Kobiet doszło do derbów kujawsko-pomorskich Artego Bydgoszcz - Energa Toruń

ARTEGO BYDGOSZCZ - ENERGA TORUŃ 62:69 (25:14, 16:18, 20:18, 5:19)

Artego: Ozola 17 (3), Michałek 12 (3), Marczyńska 9 (1), K. Moore 8 (1), M. Moore 4 - Jones 6, Cowels 3, Sobiech 2, Pawlikowska 1, Maławy 0

ŁOTWA: Animam 23 (1), Scott 15 (1), Pinzan 14, Jackowska 5 (1), Grządziela 4 - Preihs 5 (1), Śmiałek 3, Bykowska 0



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Derby Artego - Energa tradycyjnie były bardzo zacięte

Kalendarz tak się ułożył, że już w pierwszym meczu doszło do prestiżowego spotkania o prymat w regionie.

Po wyrównanym początku w końcówce pierwszej kwarty koszykarki Artego wygrały 9:3.

Torunianki goniły wynik i w 15. minucie objęły prowadzenie 26:24. Potem znowu na parkiecie rządziły bydgoszczanki wygrywając 10:0.

W trzeciej odsłonie bydgoski zespół prowadził już 55:43 w 27. minucie. Jednak od tego momentu grał coraz słabiej, a nakręcała się drużyna z Torunia. O losach meczu zdecydowały ostatnie trzy minuty. Od stanu 60:60 koszykarki Energii zdobyły sześć „oczek" z rzędu. Tej przewagi już nie wypuściły.

Torunianki były skuteczniejsze w grze podkoszowej. Miały skuteczność na poziomie ponad 54 procent, a zawodniczki Artego ledwie 36 proc. Zdobyły też dwa razy więcej punktów po stratach (14-7). Dodajmy, że toruński zespół był na prowadzeniu nieco ponad sześć minut wobec blisko 29 minut bydgoskiej drużyny.

W następnej kolejce Artego zagra na wyjeździe ze Ślęzą Wrocław, a Energa podejmie Zagłębie Sosnowiec.

KOSZYKÓWKA

Anwil zaczął od zwycięstwa. Ostatnie testy w Toruniu

Joachim Przybył

Mocno osłabiony Anwil Włocławek rozpoczął rozgrywki European North Basketball League od pewnego zwycięstwa z Donar Groningen.

ANWIL WŁOCŁAWEK - DONAR GRONINGEN 97:81 (27:23, 19:15, 26:25, 25:18)

Anwil: Hines 28 (4), 6 zb., Vanwijn 27 (7), 6 zb., 5 as., Freeman 14, 12 zb., Lecomte 11, 8 as., Szlachetka 7 oraz Brenk 6, Łazarski 2, Słupiński 2, Szczesko 0.

Donar: Merkviladze 19 (5), 7 zb., Antoine 11 (1), Godwin 11 (3), Uijtendaal 11 (3), Deloach 11 oraz Adebayo 8, Brathwite 7 (1), Bergsma 4, Mccalister 0

Trenerowi Vedranowi Bosniciowi nie brakuje trosk na początku sezonu. Anwil w pierwszym oficjalnym meczu musiał radzić sobie bez kontuzjowanych Jacka Forresta, Josiaha Stronga i Szymona Wójcika, który był co prawda w kadrze meczowej, ale cały mecz przesiedział na trybunach. Nie było także pozyskanego w tym tygodniu obwodowego Deona Edwina.

Włocławian do zwycięstwa popoprowadził duet skrzydłowych. Hans Vanwijn zagrał chyba ze szczególną motywacją przeciwko holenderskiej ekipy. Skrzydłowy w 1. połowie zagrał fenomenalnie, zdobył 19 punktów, trafił wszystkie (!) pięć rzutów z dystansu. Mniejszą niespodzianką była aktywność Samuela Hinesa jr. (12 pkt w 1. połowie). licznik Belga zatrzymał się na 7/9 za 3, Amerykanin trafił 12 z 14 w wolnych.

Kolejny mecz w ENBL Anwil zagra u siebie 21 października z jednym z najmocniejszych rywali w grupie B, rumuńskim CSO Valuntari.

ARRIVA LOTTO TORUŃ - ARKA GDYNIA 100:100 (27:27, 25:23, 27:24, 21:26)

Arriva Lotto: Sakota 20 (2), 6 zb., 6 as., Vander Plas 15 (4), Cousins 12, 6 as., Gaddefors 12 (1), Kulig 12 (1) oraz Kilps 15 (1), Lipiński 8 (2), Sowiński 6 (1), Kenig 0.

Arka: Garbacz 21 (6), Stein 17, Lawrence 10 (1), Suurorg 8 (1), Vucić 5 oraz O'Neill 11 (1), Robinson 10 (2), Łączyński 9, 10 as., Zyskowski 9 (1), Kowalczyk 0.

W ostatnim sparingu Twardych Pierników zabrakło lekko kontuzjowanego Raya Cowelsa. Niewykluczone, że Amerykanin podpisze krótkoterminowy kontrakt w Toruniu i jako szósty obcokrajowiec zastąpi na razie Maksymiliana Wilczka.

HOKEJ

Strzelają jak na zawołanie, same zwycięstwa!

Joachim Przybył

KH Energa Toruń niepokonany w czterech pierwszych kolejkach sezonu. O sukcesie w Krakowie zadecydowała druga tercja.

CRACOVIA - KH ENERGA TORUŃ 3:5 (2:0, 0:3, 1:1)

Bramki: 1:0 Laitinen - Kapica (16:16), 2:0 Ubowski - Laitinen (19:26), 2:1 Hanzawa (24:21), 2:2 Arrak - Ossipow, Hanzawa (28:42), 2:3 K. Kalinowski (35:27), 2:4 Arrak - Hanzawa, Peltola (53:02), 3:4 Laitinen (58:47), 3:5 Arrak - Kolesnikow (59:58)

KH Energa: Kałmykow - Brandhammer, Gimiński, Denyskin, Syty, Larionovs - Jaworski, Schafer, Peltola, Arrak, Kolesnikow - Ossipow, Wilczok, Fraszko, Cybulski, Hanzawa - Prokurat, Izdebski, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Hokeiści KH Energa wygrali cztery pierwsze mecze w sezonie

Wydawało się, że torunianie poradzą sobie gładko pod Wawelem. Na mecz z Cracovią jechali po trzech zwycięstwach, w których strzelili 19 goli, a gospodarze rozpoczęli sezon od trzech porażek i stracili już 13 goli.

Tymczasem po 1. tercji prowadzili 2:0, a bohaterem tej części okazał Vila Laitinen, były obrońca KH Energa zaliczył gola i asystę. Torunianie doszli do głosu w 2. tercji, a sygnał do ataku dał niezawodny w tym sezonie Chikara Hanzawa. Japończyk najpierw sam pokonał Alexa Horawskiego, a chwilę później zanotował asystę. Bezbłędny w tej tercji był już Roman Kałmykow, który przetrwał nawet fragment podwójnej przewagi Cracovii.

Laitinen jeszcze raz zdołał pokonać Kałmykowa, ale chwilę wcześniej drugą asystę zaliczył Hanzawa i torunianie mieli bezpieczną przewagę dwóch goli. W ostatnich sekundach do pustej bramki trafił Robert Arrak i z Krakowa wyjeżdżał z hat-trickiem.

Niedzielny mecz na Tor-Torze z STS Sanok zakończył się po zamknięciu wydania.

Inne wyniki: STS Sanok - JKH GKS Jastrzębie 1:2, Podhale Nowy Targ - Polonia Bytom 2:12, GKS Tychy - Unia Oświęcim 3:5, GKS Katowice - Zagłębie Sosnowiec 1:5.

1.	KH Energa Toruń	4	12	24-6
2.	Polonia Bytom	5	12	25-11
3.	GKS Tychy	4	9	23-9
4.	Zagłębia Sosnowiec	3	6	10-6
5.	GKS Katowice	5	6	21-18
6.	Unia Oświęcim	3	6	13-10
7.	JKH GKS Jastrzębie	4	6	5-11
8.	STS Sanok	2	0	2-7
9.	Cracovia	4	0	6-18
10.	Podhale Nowy Targ	4	0	6-39

SIATKÓWKA

Pięć setów Aniołów na otwarcie sezonu

Dariusz Knopik

Cenne dwa punkty CUK Aniołów Kluczborku po blisko trzech godzinach twardej walki. W środę pierwsze emocje dla kibiców w Toruniu.

MICKIEWICZ KLUCZBORK - CUK ANIOŁY TORUŃ 2:3 (25:18, 23:25, 26:24, 26:28, 12:15)

Mickiewicz: Wójcik 3, Bereza 2, Pasiński 17, Kalembka 10, Linda 15, Maruszczyk 13, Pruszkowski (libero) - Frąc 7, Gil 0, Gawrzydek 0, Abramowicz 8, Rybicki 4, Mucha 0

CUK Anioły: Podleśny 2, Śliwka 11, Urbańczyk 8, Paolinetti 10, Krysiak 18, Jankowski 16, Dzierżyński (libero) - Surgut 11, Radziwon 1, Majewski-Nowak 0

Torunianie przełożyli dwa swoje pierwsze mecze, bo trener Marcin Kryś przebywał na mistrzostwach Europy jako asystent Michala Masnego w reprezentacji Słowacji.

Anioły już na inaugurację pokazały charakter i dużą jakość. Podobnie jak w poprzednim sezonie pokazali, że nigdy się nie poddają i nie ma dla nich problemu grając pięciosetowe spotkanie. Po dość łatwo przegranym pierwszym secie w kolejnych partiach podjęli walkę z rywalami. Wszystko rozstrzygało się w końcówkach. O zwycięstwie meczowym decydował tie break. W nim od początku podopieczni Krysia prowadzili i ani na moment nie pozwolili wrócić przeciwnikom do meczu.

Spotkanie trwało aż 160 minut.

W środę pierwszy mecz w SP 28, CUK Anioły podejmą beniaminka z Płocka.

Inne wyniki: Czarni Radom - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1, KPS Płock - MCKiS Jaworzno 2:3, MKS Będzin - SMS PZPS Spała 3:1, Avia Sędziszów Małopolski - Fort Poznań 0:3, Avia Świdnik - Sparta Grodzisk Mazowiecki zakończył się po zamknięciu wydania, KPS Siedlce - BKS Bydgoszcz i Stal Nysa - BBTS Bielsko-Biała przełożone.

1.	MKS Będzin	3	9	9-2
2.	Fort Poznań	3	7	8-4
3.	Avia Świdnik	2	5	5-3
4.	Mickiewicz Kluczbork	2	4	5-3
5.	Stal Nysa	1	3	3-0
6.	Czarni Radom	1	3	3-1
7.	KPS Siedlce	2	3	4-3
8.	Avia Sędziszów	2	3	3-4
9.	CUK Anioły Toruń	1	2	3-2
10.	MCKiS Jaworzno	1	2	3-2
11.	KPS Płock	1	1	2-3
12.	Sparta Grodzisk	1	0	1-3
13.	Lecha Tomaszów Maz.	3	0	2-9
14.	BKS Bydgoszcz	2	0	1-6
15.	SMS Spała	3	0	1-9
16.	BBTS Bielsko-Biała	0	0	0

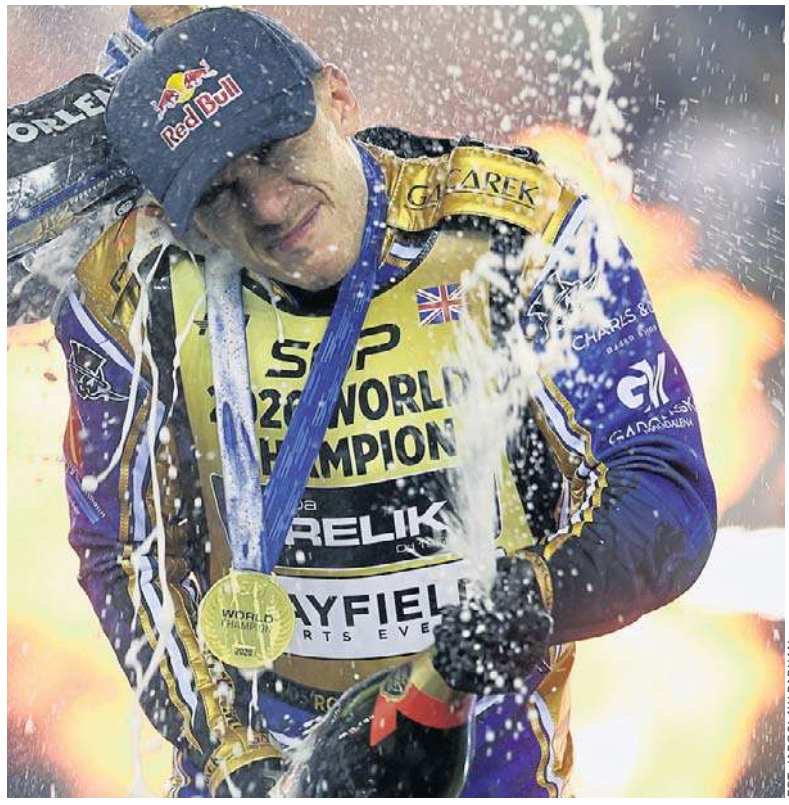
eprasa.pl 5e5f8b7c65

ŻUŻEL

Lambo popędził po złoto. Zmarzlik srebrny w Toruniu

Rekord wszech czasów jeszcze nie w tym roku! Robert Lambert odebrał mistrzostwo świata Bartoszowi Zmarzlikowi. 230 wyścigów w sezonie i o wszystkim decydował finałowy na Motoarenie w Toruniu z udziałem trzech pretendentów do tytułu.

Joachim Przybył



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Robert Lambert w sześciu ostatnich rundach Grand Prix trzy razy wygrał i trzy razy zajmował drugie miejsce



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Robert Lambert po finałowym wyścigu na Motoarenie pofrunął w górę na rękach przyjaciół i rywali z toru

Nigdy w ponad 30-letniej historii cyklu Speedway Grand Prix nie było takiego turnieju. Zdarzały się sytuacje, że o mistrzostwie świata decydował punkt, ba, raptem rok temu Bartosz Zmarzlik o tyle wyprzedził Brady'ego Kurtza, ale nigdy wcześniej przed ostatnim turniejem trzech zawodników nie dzieliła tak wątła różnica.

Robert Lambert - 142 pkt, Zmarzlik - 141 pkt, Kurtz - 139 pkt: tak wyglądało jeszcze w piątek.

Brytyjczyk swój pierwszy złoty plastron lidera wywalczył dwa tygodnie temu w Vojens, ale nie dane mu było w nim pojechać nawet jednego wyścigu. W sprintach przed turniejem głównym nie pomogła mu znajomość toru na Motoarenie, odpadł w kwalifikacjach. Zmarzlik za to zaliczył z kolei swoje najlepsze sprinty w sezonie (w poprzednich nie zdobył nawet punktu), był drugi i ostatni turniej SGP znowu zaczynał w roli lidera.

Passę początkowo kontynuował w turnieju, w pierwszej serii zdecydowanie pokonał Roberta Lamberta. Potem Brytyjczyk jeździł już fenomenalnie, był bezbłędny. Dzięki temu były najwyżej rozstawiony przed decydującą fazą zawodów, a a w finale kluczowy okazało się prawo wyboru wewnętrznego pola startowego.

- To był dobry turniej, dałem z siebie wszystko. W finale ciężko było wyjechać z trzeciego pola. Robert przez cały sezon trzymał wysoki poziom i był na samym szczycie. Wiem, czym jest ciężka praca i rozumiem to, bo sam sześciokrotnie znajdowałem się w takiej samej sytuacji. Dzisiaj miałem kolejną szansę, ale... Może w tym sezonie starczyło tylko na srebro? Myślę, że wielu zawodników również chciałoby teraz być na moim miejscu. Dlatego jestem szczęśliwy. Zdobyłem dziesiąty medal mistrzostw świata, nie marzyłem o tym jako dziecko i wiem, ile musiałem poświęcić, żeby tu być - powiedział Bartosz Zmarzlik po turnieju.

- W kolejnym sezonie będziesz dodatkowo głodny, aby odzyskać tytuł? - padło pytanie.

- Zawsze jestem głodny! - odparł nasz mistrz, któremu jednego złota brakuje, aby zostać najbardziej utytułowanym żużlowcem w dziejach.

Część apetytu zaspokoił jeszcze w Toruniu. - Wreszcie teraz zjem coś porządnego - rzucił wychodząc ze stadionu, już wyraźnie rozluźniony i znowu uśmiechnięty.

Robert Lambert też był w Toruniu fetowany. Tu mieszka od dawna, od 2021 roku startuje w barwach „Aniołów", z którymi właśnie przedłużył kontrakt na trzy kolejne lata. Znalazł tutaj żonę Julię, z którą na dniach spodziewają się pierwszego dziecka. - To jakbym świętował mistrzostwo świata w swoim domu - powiedział Lambert.

Na czwartym miejscu w Toruniu zakończył turniej Patryk Dudek i dzięki temu utrzymał się w cyklu na kolejny sezon. Pojedzie o mistrzostwo świata w 2027 roku także Kacper Woryna dzięki wysokiej lokacie w Grand Prix Challenge, szansę ma jeszcze Maciej Janowski, jeśli wygra cykl Speedway Euro Championship.

Promotor Speedway Grand Prix, Mayfield Sports Events Ltd, ogłosił w Toruniu kalendarz na sezon 2027. Toruńska Motoarena będzie gospodarzem eliminacji 25 września, ale traci miano finału cyklu na rzecz podwójnego turnieju w Adelaidzie, Australia wraca więc do kalendarza po kilku latach przerwy. 15 maja czeka nas turniej Grand Prix Polski na PGE Narodowym, a 3 lipca zawody na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

Grand Prix Polski w Toruniu: 1. Lambert (Wielka Brytania) 17 (2,3,3,3,3,3), 2. Kurtz (Australia) 15 (3,0,1,3,3,3,2), 3. Zmarzlik (Polska) 16 (3,2,2,2,3,3,1), 4. Dudek (Polska) 12 (1,3,2,3,3,0), 5. Bewley (Wielka Brytania) 12 (1,2,3,3,1,2), 6. Madsen (Dania) 10 (3,1,3,0,2,1), 7. Jensen (Dania) 9 (0,3,3,2,0,1), 8. Lindgren (Szwecja) 9 (2,1,1,1,2,2), 9. Fricke (Australia) 7 (3,0,1,1,2,0), 10. Doyle (Australia) 6 (1,1,2,2,0,0), 11. Woryna (Polska) 6 (1,2,w,1,2), 12. Kubera (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Thomsen (Dania) 5 (2,2,d,0,1), 14. Parnicki (Ukraina) 4 (2,0,0,2,0), 15. Lebiediew (Łotwa) 3 (0,1,0,1,1), 16. Pawełczak (Polska) 2 (0,0,1,0,1).

Klasyfikacja końcowa: 1. Lambert 162 pkt, 2. Zmarzlik 160 pkt, 3. Kurtz 157 pkt, 4. Jensen 111 pkt, 5. Dudek 103 pkt, 6. Madsen 100 pkt, 7. Fricke 97 pkt, 8. Woryna 95 pkt...14. Kubera 44 pkt, 19. Janowski 11 pkt, 23. Pawlicki 6 pkt, 25. Pawełczak 3 pkt.

ŻUŻEL

Robert Lambert: - Rola ojca dodała mi chyba pół sekundy na torze!

Joachim Przybył

Robert Lambert po turnieju na Motoarenie opowiedział o mistrzostwie świata, turnieju Toruniu, całym sezonie, wsparciu kibiców „Aniołów" i zbliżającej się roli ojca.

O przegranych sprintach w Toruniu: - Szło mi całkiem dobrze w sprintach i kwalifikacjach przez cały rok, więc wszyscy stawiali mnie w roli faworyta, ale z tymi kwalifikacjami jest naprawdę ciężko. Miałem drugi najszybszy czas, a nie wszedłem do finału, tak po prostu działa ten format. Nie byłem jednak zły, bo wiedziałem, że to nie był koniec walki. A jeśli już, to utrata złotej kamizelki po prostu przerzuciła presję na kogoś innego. Więc wróciłem do roli goniącego, a to jest miejsce, w którym lubię być.

O finałowym wyścigu w Toruniu: - Jestem szczęśliwy z tego, jak zachowałem zimną krew i byłem w stanie przeć do przodu. I tak, jestem z siebie super dumny, że potrafiłem opanować emocje i koncentrować się na kolejnych biegach. Masz w finale trzech najlepszych gości na świecie i wszystko sprowadza się do tego jednego wyścigu... udało mi się to wygra, ale wcześniejsze starty były bardzo ważne. Byłem już w sytuacjach, w których wszystko sprowadzało się do ostatniej szansy i te doświadczenia mi pomogły.

O całym złotym sezonie: - To była kombinacja wielu rzeczy. Jeśli chodzi o kwestie techniczne, po prostu jesteśmy trochę bardziej „ostrzy: w tym, co robimy. Do tego więcej spokoju za kulisami i lepsze nastawienie do wszystkiego. Chyba też kwestia bycia rok starszym i bardziej dojrzałym. Nie potrafię wskazać jednej rzeczy . Żużel jest jak układanka: jeśli brakuje kilku elementów, nie rozwijasz się.

O zbliżającej się roli ojca w tym sukcesie: - Wiedziałem o tym już na początku marca, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu. To było coś, czym żyliśmy z Julią przez cały rok i czym się ekscytowaliśmy. Myślę, że ta świadomość dała mi inne spojrzenie na pewne sprawy, coś, na co można czekać i na czym można się skupić. Ktoś kiedyś powiedział, że kierowcy Formuły 1 tracą przez to jakieś 0,5 sekundy, a mnie chyba dodało te pół sekundy!.

O wsparciu kibiców z Torunia: - W sobotę tak naprawdę nie zaglądałem do telefonu, powiadomienia szalały cały dzień. Jestem super szczęściarzem, że mam wsparcie tutejszych kibiców w Toruniu. Dzisiaj zdecydowanie było ich słychać na Motoarenie, dużo bardziej niż w poprzednich turniejach na Motoarenie.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

DZIŚ SPORTOWY24

NASI SIATKARZE NAJLEPSI W EUROPIE

EMOCJE NA MOTOARENIE. ROBERT LAMBERT MISTRZEM ŚWIATA Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 225 (23.735) | Nakład: 7.701 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 28.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Duża krzyżówka do popołudniowej kawy i co ciekawego w serialach. Str. 16-17

Kruszwica

Ziemowit po remoncie zaprasza do kina i na zajęcia

W miniony piątek otwarto całkowicie przebudowaną siedzibę Centrum Kultury i Sportu Ziemowit. Mieści się tam m. in. nowoczesne kino.
Str. 13

Świadczenia

Jesienią i zimą tańszy pobyt w sanatorium z NFZ

Kto od października do końca kwietnia planuje wyjazd do uzdrowiska, zaoszczędzi. Od 1.10 zaczną obowiązywać niższe stawki za pobyt i wyżywienie.
Str. 4

Gniewkowo

Z ekologią trzeba żyć za pan brat. Przypominano o tym na festynie



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Na gniewkowskim Rynku odbył się VII Festyn Ekologiczny. W jego trakcie podsumowano konkurs „Zróbcie dzieci coś ze śmieci". Przypominano zasady segregacji odpadów. Zbierano zużyte baterie i elektrośmieci. Przygotowano wiele atrakcji. Były regionalne potrawy serwowane przez panie z KGW oraz rękodzieło. Na najmłodszych czekało kino sferyczne. **Więcej na str. 12**

KREDYTY HIPOTECZNE

Koniec WIBOR-u. Czy raty kredytów będą teraz niższe?

Agnieszka Domka-Rybka

POLSTR to nowy wskaźnik, który od stycznia 2027 roku zastąpi WIBOR i będzie obowiązkowy przy nowych kredytach hipotecznych w złotówkach. Porównaliśmy dokładnie raty dla zwykłego Kowalskiego – obecne i po zmianach.

Czy nowy wskaźnik będzie bardziej łaskawy dla portfeli? Tak do tej kwestii odniósł się dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich.

- Gdy zaczynały się prace nad reformą wskaźników referencyjnych jeden z polityków wskazał, że jest ona po to, żeby kredyty były tańsze. Nic bardziej błędnego - studzi emocje szef ZBP. - POLSTR, czyli nowy wskaźnik, nie jest od tego, żeby raty były wyższe czy niższe, a ma odzwierciedlać stopy procentowe banku centralnego.

Zatem liczymy. Wzięliśmy pod uwagę kredyt hipoteczny w wysokości 500 tys. zł na 20 lat, raty równe.

Obecnie WIBOR 3M (na 25 września) wynosi 3,83 proc. Zaś POLSTR 1M Stopa Składana, stosowany już w nowych hipotekach PKO BP od 3 września, to na omawianym przykładzie 3,55 proc.

Doliczając do tego w obu przypadkach tę samą marżę na poziomie 2,11 proc., oprocentowanie 5,94 proc. (WIBOR3M) i 5,66 (POLSTR 1M), miesięczna rata przy WIBOR wyniesie ok. 3566 zł, a POLSTR - ok. 3485 zł. Różnica wynosi ok. 80 zł miesięcznie na rzecz nowego wskaźnika, czyli ok. 19 200 przez 20 lat, ale tylko przy założeniu, że oba wskaźniki zostają na dzisiejszym poziomie.

Nie można jednak powiedzieć, że POLSTR zawsze wyjdzie taniej, bo różnica w racie zależy też od marży.
Czytaj więcej na str. 5

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 5e5f8b7c65

HISZPANIA

Tysiące osób wyszły w proteście na ulice Madrytu po eksmisji 87-letniej kobiety

(AN)

Tysiące osób demonstrowało w sobotę wieczorem na ulicach stolicy Hiszpanii w proteście przeciwko kryzysowi mieszkaniowemu i eksmisji 87-letniej kobiety z lokalu, który wynajmowała od 70 lat. Demonstranci domagali się wzmocnienia ochrony lokatorów.

Według organizatorów w manifestacji uczestniczyło około 300 tys. osób, natomiast władze oceniły liczbę uczestników na około 25 tys.

Protestujący zgromadzili się w sobotę po południu na centralnym placu Puerta del Sol, gdzie mieści się siedziba władz regionu Madrytu. Następnie przeszli w okolice siedziby ratusza i pod budynek parlamentu. Potestujący domagali się radykalnych zmian w prawie lokatorskim, zamrożenia cen najmu i zablokowania spekulacji na rynku nieruchomości.

Kobieta zajmowała mieszkanie na podstawie starej umowy zapewniającej ochronę wysokości czynszu, wynoszącego ok. 500 euro miesięcznie. Kiedy budynek został kupiony przez fundusz inwestycyjny, wykorzystał on, jak piszą media, lukę prawną i podniósł czynsz do 1650 euro; to o 300 euro więcej, niż wynosi emerytura kobiety.

Według dziennika „ABC" po zakończeniu manifestacji setki osób zaczęły zajmować plac Puerta del Sol i rozbijać tam namioty. Związek najemców wzywał do okupacji placu w ramach walki o prawa do mieszkań.

Eksmisję Maricarmen skomentował premier Hiszpanii Pedro Sanchez podczas pobytu w USA z powodu 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przypomniał, że to konserwatywna opozycja zablokowała w tym roku rządowe rozporządzenie mieszkaniowe, zawierające m.in. przedłużenie ochrony przed eksmisjami, i gdyby nie to, mogłoby nie dojść do wyrzucenia starszej kobiety z mieszkania.

PAP



FOT. PAP/EPA/JAVIER LIZON

Uczestnicy zgromadzenia protestowali przeciwko eksmisji 87-letniej Maricarmen

FRANCJA

Leon XIV w Paryżu: Ogromne rzesze i modlitwa za Francję

(RS)

Spotkanie z tymi, którzy odzyskali godność w ośrodku Maison Bakhita, rozmowa z katechumenami i neofitami, historyczna msza św. w Paryżu z udziałem 800 tys. wiernych, i modlitwa w Lourdes – to wydarzenia drugiego i trzeciego dnia dnia podróży apostolskiej Leona XIV do Francji.

Papież rozpoczął sobotę 26 września w Centrum Wsparcia i Integracji Społecznej Maison Bakhita.

W swoim wystąpieniu Leon XIV podkreślił, że Maison Bakhita to placówka, która wobec całego miasta daje świadectwo, że można się spotykać i żyć razem w godności i pokoju. „Nadal dawajcie świadectwo tej wzajemnej troski, która poprzez braterskie przyjęcie, działania formacyjne i dialog z miastem uszlachetnia ducha i humanizuje świat – mówił Papież.

Następnie w Instytucie Katolickim papież spotkał się z członkami Zgromadzenia Synodalnego Paryskiej Prowincji Kościelnej, a także z katechumenami i neofitami.

800 tysięcy osób na Place de la Concorde

O tym, że „Jezus Chrystus przez swoje Wcielenie wychodzi na spotkanie każdego człowieka w jego historii i objawia mu się jako prawdziwe źródło wody żywej, zdolnej ugasić jego pragnienie" mówił Ojciec Święty w homilii podczas mszy św. sprawowanej o 15.00 na paryskim Place de la Concorde. Wraz z nim modliła się ogromna rzesza, 800 tys. osób.

Leon XIV zachęcił do dzielenia się otrzymanym darem: „Nie zatrzymujcie dla siebie tej wiary w Jezusa Chrystusa, lecz pozwólcie, aby wylewała się z waszych serc, gasząc pragnienie i napełniając tych, których spotykacie".

„Z tego pięknego miasta, Paryża, żarliwie modlę się, aby woda żywa Ducha Świętego rozlała się na całą Francję" – wskazał Ojciec Święty.

Z Paryża do Lourdes

Msza św. na słynnym placu Paryża była ostatnim punktem papieskiej wizyty w stolicy Francji. Papież w sbotę wieczorem poleciał do Lourdes.

Po przybyciu do Lourdes papież udał się do Groty Massabielskiej w Sanktuarium Matki Bożej. Wstawiennictwu Maryi zawierzył Francuzów i wszystkie ich sprawy. „Prosimy Cię, Matko Boża, za Francję" – modlił się Leon XIV.

W niedzielnej mszy św. odprawianej przez Leona XIV na błoniach sanktuarium Matki Bożej w Lourdes uczestniczyło około 150 tys. osób. Przybyli tam pielgrzymi z wielu krajów, wśród nich liczni chorzy i na wózkach inwalidzkich.

Papież mówił w homilii, że cud tego miejsca polega na tym, że budzi ono radość nadziei pośród prób i cierpienia.

Leon XIV położył nacisk na pilną potrzebę nawrócenia. Jak stwierdził, jest to szczególnie konieczne „w obecnym momencie dziejów, w społeczeństwie dążącym do postępu i dobrobytu materialnego, a niekiedy ulegającym pokusie zapomnienia o perspektywie wieczności".

Jak prasa ocenia wizytę Leona XIV?

Nie widać w głównych mediach narracji o nieudanej czy chłodno przyjętej wizycie. Media wręcz zauważają z zachwytem, że papież ściągnął milionową rzeszę wiernych i ciekawych jego wystąpienia, a tak wielkie zgromadzenia w Paryżu są związane raczej z łamaniem prawa. **PAP**



FOT. VATICAN MEDIA

W sobotę papież przebywał w Paryżu, gdzie odprawił mszę święta dla prawie 800 tys. osób. Wieczorem wyruszył do Lourdes

SŁOWACJA

Ratownicy odnaleźli w Tatrach cztery poszukiwane Polki

(RS)

Słowaccy ratownicy odnaleźli w Tatrach Zachodnich cztery poszukiwane Polki. Turystki nocowały w śpiworach pod drzewami w pobliżu szałasu w Dolinie Jamnickiej. Kobiety są całe i zdrowe.

Jak relacjonują słowaccy ratownicy górscy, akcję poszukiwawczą rozpoczęto w nocy po tym, jak w sobotni wieczór Polki skontaktowały się z bliskimi z rejonu Hrubego Wierchu, a później kontakt z nimi się urwał.

Ratownicy słowackiej Horskiej Zachrannej Służby z ośrodka Żarska Dolina sprawdzili m.in. parkingi w rejonie Doliny Wąskiej, gdzie miało znajdować się auto turystek, oraz szałas w Dolinie Jamnickiej. Ratownicy zwrócili się także do policji o współpracę przy ustaleniu danych dotyczących lokalizacji telefonów poszukiwanych.

Polki zostały odnalezione w nocy z soboty na niedzielę, biwakowały w pobliżu szałasu na Polanie pod Pustem w Dolinie Jamnickiej.

Wysoko w Tatrach Zachodnich obowiązuje pierwszy, najniższy stopień zagrożenia lawinowego. Powyżej 1700 m n.p.m. zalega ciągła pokrywa śnieżna o grubości od 15 do 30 cm. W ciągu dnia na nasłonecznionych stokach śnieg staje się mokry, a po nocy – zamarznięty. Możliwe są niewielkie samoistne lawiny mokrego śniegu, które w eksponowanym, skalistym terenie mogą stanowić poważne zagrożenie dla turystów – ostrzegają słowaccy ratownicy górscy.

PAP

TAJLANDIA

Bangkok pod wodą po ulewnych deszczach

(RS)

Władze Bangkoku ogłosiły w sobotę, 26 września, całą stolicę Tajlandii obszarem dotkniętym klęską żywiołową po wielogodzinnych ulewach, które doprowadziły do rozległych podtopień. Na części ulic woda sięga pasa.

Od czwartku w Bangkoku spadło miejscami blisko 300 mm deszczu. W niektórych częściach miasta ponad 150 mm opadów zanotowano w ciągu niewiele ponad doby, a intensywne opady doprowadziły do przepełnienia kanałów odwadniających, szczególnie we wschodnich dzielnicach stolicy.

Gubernator Bangkoku Chadchart Sittipunt poinformował, że system odwadniający pracuje z pełną wydajnością, ale poziom wody w kanałach jest tak wysoki, że możliwości dalszego odpompowywania wody są ograniczone. Władze uruchomiły ponad 200 schronisk , do których ewakuowano ponad 4 tys. osób. Poleciły też służbom przygotowanie pomocy dla osób starszych, niepełnosprawnych i pacjentów wymagających stałej opieki medycznej.

Sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Prognozowane są dalsze intensywne, lokalnie bardzo intensywne opady, które mogą powodować kolejne podtopienia i gwałtowne wezbrania wód.

Powodzie w Tajlandii w 2011 roku pochłonęły życie ponad 500 osób i zniszczyły miliony domów - przypomniała Associated Press.

PAP

eprasa.pl 5e5f8b7c65

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

997

Tragedia w Dąbiu Kujawskim. Nie żyje 6-letnie dziecko

Marcin Gołembiewski

W sobotni wieczór 6-letnie dziecko zostało wyciągnięte ze stawu znajdującego się w pobliżu lokalu gastronomicznego. Mimo natychmiastowej pomocy świadków oraz wielogodzinnych działań ratowników medycznych, strażaków i załogi LPR nie udało się uratować jego życia.

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę 26 września 2026 roku po godzinie 18:00 w Dąbiu Kujawskim w gminie Lubraniec.

Pomimo natychmiastowej pomocy świadków oraz długotrwałej akcji ratunkowej nie udało się uratować życia 6-letniego dziecka, które zostało wyciągnięte ze stawu znajdującego się w pobliżu lokalu gastronomicznego.

Na miejsce zadysponowano strażaków z JRG nr 2 we Włocławku, a także druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubrańcu i OSP Zgłowiączka. Jeszcze przed przybyciem służb dziecko zostało wydobyte z wody przez osoby postronne, które natychmiast rozpoczęły udzielanie pierwszej pomocy.

Jako pierwsi na miejsce dotarli ratownicy medyczni. Zespół Ratownictwa Medycznego prowadził intensywne działania resuscytacyjne, których celem było przywrócenie funkcji życiowych dziecka.

- Niestety, mimo podjętych wysiłków i zaangażowania wszystkich służb ratunkowych, nie udało się uratować 6-latka - informuje bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku.

Okoliczności tragedii będą wyjaśniane przez policję pod nadzorem prokuratora. Śledczy ustalą, w jaki sposób doszło do zdarzenia oraz czy nie doszło do zaniedbań. ©℗

ZDROWIE

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy już działa w inowrocławskim szpitalu

Anna Grochowina

Szpital Wielospecjalistyczny im. dr. Ludwika Błażka w Inowrocławiu został wybrany przez Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy do realizacji świadczeń w nowo utworzonym Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym.

Oficjalne otwarcie oddziału odbyło się 24 września podczas uroczystości poświęconej podsumowaniu inwestycji zrealizowanych dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy. Wydarzenie było okazją do zaprezentowania nowych pracowni medycznych oraz nowoczesnego sprzętu diagnostycznego, który trafił do inowrocławskiego szpitala.

Nowy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy ma zapewnić całodobową opiekę pacjentom wymagającym długotrwałego leczenia, pielęgnacji oraz rehabilitacji. To odpowiedź na rosnące potrzeby starzejącego się społeczeństwa oraz osób, które po zakończonym leczeniu szpitalnym nie mogą jeszcze samodzielnie funkcjonować.



FOT. ANNA GROCHOWINA

ZOL ma zapewnić całodobową opiekę pacjentom wymagającym długotrwałego leczenia oraz rehabilitacji

Podczas czwartkowej uroczystości odbyły się wykłady inaugurujące działalność nowych jednostek. Dyrektor szpitala, prof. nadzw. dr n. med. in. o zdr. Bartosz Jakub Myśliwiec przedstawił temat dotyczący opieki długoterminowej w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym. O funkcjonowaniu Pracowni Elektrofizjologii opowiedział dr n. med. Grzegorz Bojarski, koordynator Pracowni Elektrofizjologii i Stymulacji Serca, natomiast dr n. med. Marek Radomski, koordynator Pracowni Hemodynamiki, zaprezentował możliwości nowego angiografu wykorzystywanego w leczeniu choroby niedokrwiennej serca. Goście mogli zwiedzić nowo powstały Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, Pracownię Elektrofizjologii i Stymulacji Serca oraz Pracownię Hemodynamiki.

- W Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym stworzyliśmy nowoczesną przestrzeń dostosowaną do potrzeb pacjentów wymagających długoterminowej opieki. Są tu miejsca do prowadzenia rehabilitacji, specjalnie przygotowana jadalnia umożliwiająca wspólne spożywanie posiłków, a także sale przeznaczone do terapii i zajęć aktywizujących. Oddział dysponuje 16 łóżkami – powiedział dyrektor szpitala. ©℗

GMINA INOWROCŁAW

Poznawali Chiny podczas wspólnego projektu

(FI)

Sołectwo Gnojno wspólnie ze Stowarzyszeniem Dom Artysty realizowało projekt „Z kulturą dookoła świata - Chiny". Właśnie został on podsumowany.

- Ważną częścią finału była wystawa obrazów o tematyce chińskiej, przygotowanych przez członków Stowarzyszenia Dom Artysty. Prace przyciągały uwagę gości, a kilka z nich znalazło nowych właścicieli. Spotkaniu towarzyszyła oprawa muzyczna w wykonaniu Arkadiusza Kostkowskiego - słyszymy w Urzędzie Gminy Inowrocław.

Odbył się konkurs na danie kuchni chińskiej. W wyniku losowania, azjatyckie potrawy przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich w Orłowie i Piotrkowicach. Potrawy oceniało jury w składzie: sołtys Gnojna Barbara Zięba, sekretarz Gminy Inowrocław Maciej Przeździęk oraz członek Stowarzyszenia Dom Artysty Dariusz Cydejko. Zwyciężyło KGW w Piotrkowicach.

Finałem spotkania podsumowującego realizację projektu był pokaz tańczących mieczy z ogniem. Zaprezentował go Michał Tabaczyński ze Stowarzyszenia Dom Artysty.

Każdy z uczestników otrzymał również... chińskie ciasteczko z wróżbą. ©℗

GNIEWKOWO



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Impreza plenerowa

VII Piknik Ekologiczny na miejskim Rynku

Miniona sobota upłynęła w Gniewkowie pod znakiem VII Festynu Ekologicznego. Impreza odbyła się na Rynku. Przeprowadzono konkursy wiedzy o segregacji odpadów. Odbył się finał 33. Akcji Sprzątania Świata. Nagrodzono też uczestników konkursu „Zróbcie dzieci coś ze śmieci". Ponadto na najmłodszych czekało kino sferyczne i dmuchane iglo. Nie brakowało stoisk gastronomicznych i handlowych z artykułami ekologicznymi. Policja prowadziła akcję znakowania rowerów. Prowadzono zbiórkę zużytych baterii, elektrośmieci, tekstyliów i przeterminowanych leków. Ekologicznej imprezie towarzyszył Festiwal Talentów. **(FI)**

eprasa.pl 5e5f8b7c65

KRUSZWICA

Ziemowit otwarty. Kusi mieszkańców nową ofertą



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Do symbolicznego przecięcia wstęgi nie zaproszono VIP-ów, tylko osoby, który na co dzień współtworzą życie kulturalne Kruszwicy



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Był czerwony dywan, po którym goście weszli do Ziemowita



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

A tak prezentuje się najważniejsze miejsce nowego Centrum Kultury i Sportu - nowoczesna sala kinowa na ponad 200 miejsc

(FI)

W miniony piątek po południu oficjalnie otwarto całkowicie przebudowaną i rozbudowaną siedzibę Centrum Kultury i Sportu Ziemowit w Kruszwicy.

W uroczystości uczestniczyło wiele zaproszonych gości. Był wśród nich Mateusz Morawiecki - poseł na Sejm RP oraz Prezes Rady Ministrów w latach 2017-2023. Przybył też poseł Łukasz Schreiber.

- Z niecierpliwością czekaliśmy, by to miejsce zostało ponownie otwarte dla mieszkańców Kruszwicy i regionu - mówił do przybyłych burmistrz Kruszwicy Mikołaj Bogdanowicz.

Otwarcie nowego Ziemowita nie mogło obyć się bez symbolicznego przecięcia wstęgi. Jednak nie uczynili tego oficjele, tylko przedstawiciele mieszkańców, którzy na co dzień współtworzą życie kulturalne miasta i gminy Kruszwica.

Chwilę później, w sali kinowej Centrum Kultury i Sportu, burmistrz Mikołaj Bogdanowicz i Michał Matuszak, dyrektor Ziemowita złożyli specjalne podziękowania przybyłym parlamentarzystom, osobom odpowiedzialnym za realizację inwestycji oraz samorządowcom - radnym Rady Miejskiej Kruszwicy na czele z przewodniczącym Aleksandrem Budnerem. Podziękowania skierowali też do prezydenta Inowrocławia Arkadiusza Fajoka.

Część oficjalną uświetni koncert grupy UNU Tribute to Perfect oraz inscenizacja z udziałem króla Popiela i myszki Gryzomira. Odbyła się też pierwsza projekcja. Goście obejrzeli krótki film o historii kina w Kruszwicy.

W nowym Ziemowicie, obok świetnie wyposażonej sali kinowej, są też dwie sale warsztatowe, gdzie uczestnicy zajęć będą mogli rozwijać swoje pasje i zainteresowania.

W Centrum odbywać się będą zajęcia wokalne, nauka gry na instrumentach dętych, a także zajęcia plastyczne oraz z robotyki. Kierownictwo Ziemowita, poprzez media społecznościowe, zwróciło się do mieszkańców o propozycje zajęć, które rozszerzyłyby ofertę placówki.

Co do kina, postanowiono, że w weekendy odbywać się będą tam projekcje dla widzów indywidualnych, a w tygodniu dla grup zorganizowanych. ©℗

PAKOŚĆ

Dyskutowali o największym skarbie miasta nad Notecią. Jest nim kalwaria

(FI)

W ratuszu w Pakości dyskutowano o przyszłości Parku Kulturowego Kalwaria Pakoska.

Nikomu nie trzeba chyba przypominać, że jest to jeden z najcenniejszych elementów dziedzictwa historycznego i kulturowego miasta.

„Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń i pochylenia się nad najważniejszymi problemami oraz wyzwaniami stojącymi przed Parkiem Kulturowym Kalwaria Pakoska. Rozmawiano o potrzebie ochrony jego wartości historycznych i kulturowych, dalszym rozwoju oraz możliwościach wykorzystania jego potencjału z poszanowaniem wyjątkowego charakteru tego miejsca" - napisano po spotkaniu na facebookowym profilu gminy Pakość.

W rozmowach dotyczących przyszłości Parku Kulturowego Kalwaria Pakoska uczestniczyli ks. Krzysztof Stawski, o. Konstanty Sokołowski oraz gospodarz spotkania, burmistrz Pakości Michał Siembab.

Uczestnicy rozmów podkreślili, że przyszłość Kalwarii Pakoskiej wymaga współpracy, odpowiedzialności i dialogu pomiędzy samorządem, wspólnotą zakonną oraz wszystkimi, którym bliskie jest dziedzictwo kulturowe, duchowe i historyczne.



FOT. GMINA PAKOŚĆ

Ks. Krzysztof Stawski i burmistrz Michał Siembab, po spotkaniu

- Dziękujemy za spotkanie, cenną rozmowę, przekazane informacje oraz serdeczne zaproszenie do Gniezna. Kalwaria Pakoska to dziedzictwo, za które odpowiadamy dziś, myśląc o przyszłych pokoleniach - przyznał burmistrz Michał Siembab. ©℗

SŁUŻBY MUNDUROWE

Rywalizowali dzielnicowi. Policjanci ze Żnina w kujawsko-pomorskiej czołówce

(iwo)

Żnińscy funkcjonariusze wzięli udział w eliminacjach wojewódzkich do XVI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów „Dzielnicowy Roku".

Konkurencja była duża, bo w zawodach uczestniczyło 38 dzielnicowych oraz 15 kierowników rewirów z 19 komend miejskich i powiatowych policji z terenu województwa kujawsko-pomorskiego.

Dzielnicowi oceniani byli m.in. w symulacji przyjęcia interesanta, strzelania z broni palnej czy udzielania pierwszej pomocy.

Wiedza kierowników rewirów sprawdzana była na podstawie strzelania z broni palnej, testu na temat policji i wspomnianej wcześniej umiejętności udzielania pierwszej pomocy.

Trzecie miejsce wśród dzielnicowych zajął młodszy aspirant Dawid Głowacki z Komendy Powiatowej Policji w Żninie (drugie przypadło młodszemu aspirantowi Danielowi Zalewskiemu z Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu, a zwycięzcą finału wojewódzkiego, który otrzymał tytuł „Najlepszego Dzielnicowego województwa kujawsko-pomorskiego" został aspirant Paweł Gołębiewski z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie).



FOT. KP POLICJI W ŻNINIE

Gratulacje odbiera podkomisarz Paweł Wiśniewski (z lewej)

Drugie miejsce w konkursie na „Najlepszego Kierownika Rewiru Dzielnicowych woj. kujawsko pomorskiego" zajął podkomisarz Paweł Wiśniewski z Komendy Powiatowej Policji w Żninie.

W zawodach przeprowadzona została ponadto klasyfikacja drużynowa, w której Komenda Powiatowa Policji w Żninie była druga na podium.

Nagrody i dyplomy dla laureatów zostały ufundowane przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy nadinspektora Jakuba Gorczyńskiego, a także Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów woj. kujawsko-pomorskiego.

W zawodach finałowych, które rozegrane zostaną w dniach 20 - 23 października 2026 r. w Szkole Policji w Katowicach udział weźmie m. in. podkomisarz Paweł Wiśniewski z Komendy Powiatowej Policji w Żninie. ©℗

eprasa.pl 5e5f8b7c65

Z ŻYCIA REGIONU

Jesienna przeprowadzka toruńskiego sądu

Małgorzata Oberlan

Jesienią wydziały cywilne Sądu Okręgowego w Toruniu zaczną przeprowadzkę: z zalanego gmachu na starówce do biurowca przy Trasie Władysława Raczkiewicza. Potem ogłoszony będzie przetarg na wielki remont.

Trasa Prezydenta Władysława Raczkiewicza 3 - to będzie nowy adres kilku ważnych wydziałów Sądu Okręgowego w Toruniu. Stoi tu nowoczesny biurowiec spółki „Polna 66".

Najpierw meble, później ludzie

Umowa na najem biurowca została już przez sąd ze spółką „Polna 66" zawarta na pięć lat.

Tutaj już niebawem przeniosą się cywilne wydziały, które dotąd działały w gmachu przy Fosie Staromiejskiej.

Ten zabytkowy budynek w lutym br. został zalany i zniszczony - pękła rura na poddaszu, woda z impetem lała się w dół. Wszystko działo się w siarczystym mrozie. Zalany gmach przejdzie kompleksowy remont, który potrwa pięć lat.

Tymczasem sądowe wydziały ze starówki już się pakują.

- Kierownictwo Sądu Okręgowego w Toruniu ustaliło już harmonogram przenosin do nowej lokalizacji przy ul. Trasa Władysława Raczkiewicza 3 - przekazuje nam sędzia Andrzej Walenta, rzecznik sądu.

Co się zatem będzie teraz działo? W dniach 5-9 października zacznie się instalacja nowych mebli w salach rozpraw. 12-16 października odbędzie się montaż nowych systemów do rejestracji rozpraw, a od 26 do 29 października przenoszony będzie sprzęt do nagrywania OZSS. Październik zakończy się uruchamianiem światłowodu, który planowo 2 listopada powinien już działać.

Dalej już nastąpi przeprowadzka. Najpierw, 2-3 listopada, przeprowadzą się do biurowca psychologowie i inni specjaliści OZSS oraz Kurator Okręgowy. 2 listopada zacznie przeprowadzać się I Wydział Cywilny - etapami. Do 13 listopada cały powinien być już w biurowcu.

- Na 16-20 listopada zaplanowaliśmy przeniesienie VIII Wydziału Cywilnego Odwoławczego, a na 23-27 listopada - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - dodaje sędzia Andrzej Walenta.

Finałem wielkiej przeprowadzki będzie jej grudniowy akt - przeniesienie sądu gospodarczego z Fosy Staromiejskiej do gmachu przy ul. Piekary 49, czyli niedaleko - tam, gdzie działają cały czas karne wydziały Sądu Okręgowego w Toruniu.

Ten etap ma potrwać od 1 do 15 grudnia.

Czy zadowoleni z przeprowadzki będą zwykli obywatele? Czas pokaże.

Nowa lokalizacja ma miejsca parkingowe, ale ograniczone. Mimo wszystko jakieś szanse na postój w ogóle są - na starówce, jak wiadomo, graniczy to z cudem.

Pracownicy wydziałów cywilnych zadowoleni powinni być przynajmniej umiarkowanie - przeniosą się na 5 lat daleko od centrum, ale pracować będą w lepszych warunkach.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Ten biurowiec będzie nowym adresem cywilnych wydziałów Sądu Okręgowego w Toruniu

Zapłaci ministerstwo

Do remontu pójdzie zabytkowy budynek przy ul. Fosa Staromiejska 12-16, w którym działały wszystkie wydziały cywilne i gospodarczy. To on właśnie silnie ucierpiał w lutym br. wskutek zalania - woda pod ciśnieniem z poddasza lała się w dół strumieniami. Straty okazały się bardzo poważne.

Kompleksowy remont gmachu sfinansuje resort sprawiedliwości. Kierownictwo Sądu Okręgowego zleciło już specjalistom-architektom opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej.

- Tam będzie oszacowany ostateczny koszt remontu budynku. Takie oszacowanie ma być wykonane do 30 listopada br. i stanie się podstawą do wystąpienia do Ministra Sprawiedliwości o przyznanie konkretnej sumy pieniędzy - wyjaśnia sędzia Andrzej Walenta.

Kto ten remont wykona? - Uruchomienia procedury przetargowej należy spodziewać się w drugim kwartale 2027 roku - dodaje rzecznik sądu. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

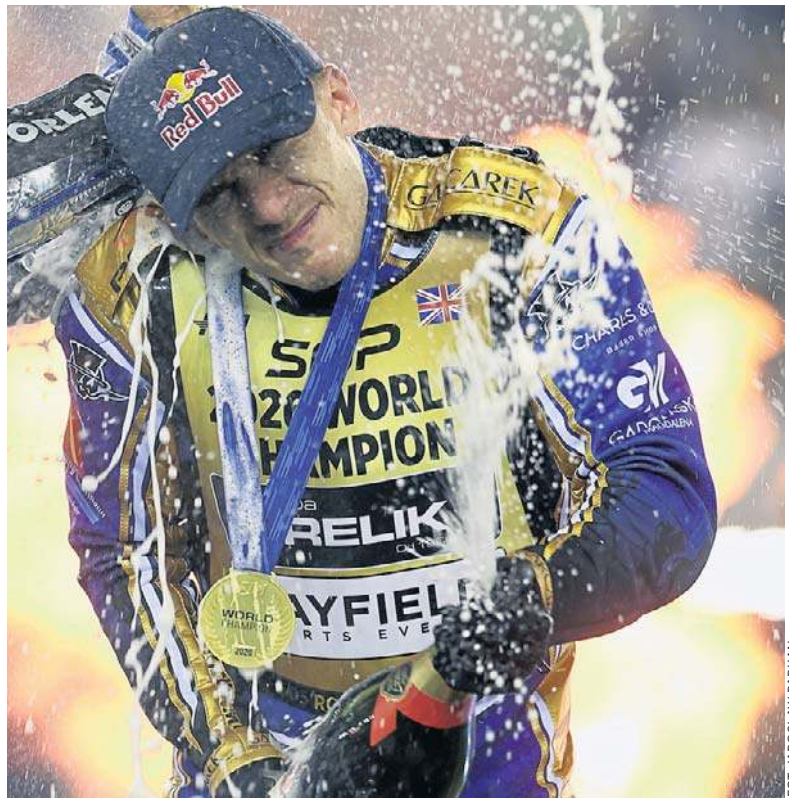
eprasa.pl 5e5f8b7c65

ŻUŻEL

Lambo popędził po złoto. Zmarzlik srebrny w Toruniu

Rekord wszech czasów jeszcze nie w tym roku! Robert Lambert odebrał mistrzostwo świata Bartoszowi Zmarzlikowi. 230 wyścigów w sezonie i o wszystkim decydował finałowy na Motoarenie w Toruniu z udziałem trzech pretendentów do tytułu.

Joachim Przybył



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Robert Lambert w sześciu ostatnich rundach Grand Prix trzy razy wygrał i trzy razy zajmował drugie miejsce



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Robert Lambert po finałowym wyścigu na Motoarenie pofrunął w górę na rękach przyjaciół i rywali z toru

Nigdy w ponad 30-letniej historii cyklu Speedway Grand Prix nie było takiego turnieju. Zdarzały się sytuacje, że o mistrzostwie świata decydował punkt, ba, raptem rok temu Bartosz Zmarzlik o tyle wyprzedził Brady'ego Kurtza, ale nigdy wcześniej przed ostatnim turniejem trzech zawodników nie dzieliła tak wątła różnica.

Robert Lambert - 142 pkt, Zmarzlik - 141 pkt, Kurtz - 139 pkt: tak wyglądało jeszcze w piątek.

Brytyjczyk swój pierwszy złoty plastron lidera wywalczył dwa tygodnie temu w Vojens, ale nie dane mu było w nim pojechać nawet jednego wyścigu. W sprintach przed turniejem głównym nie pomogła mu znajomość toru na Motoarenie, odpadł w kwalifikacjach. Zmarzlik za to zaliczył z kolei swoje najlepsze sprinty w sezonie (w poprzednich nie zdobył nawet punktu), był drugi i ostatni turniej SGP znowu zaczynał w roli lidera.

Passę początkowo kontynuował w turnieju, w pierwszej serii zdecydowanie pokonał Roberta Lamberta. Potem Brytyjczyk jeździł już fenomenalnie, był bezbłędny. Dzięki temu były najwyżej rozstawiony przed decydującą fazą zawodów, a a w finale kluczowy okazało się prawo wyboru wewnętrznego pola startowego.

- To był dobry turniej, dałem z siebie wszystko. W finale ciężko było wyjechać z trzeciego pola. Robert przez cały sezon trzymał wysoki poziom i był na samym szczycie. Wiem, czym jest ciężka praca i rozumiem to, bo sam sześciokrotnie znajdowałem się w takiej samej sytuacji. Dzisiaj miałem kolejną szansę, ale... Może w tym sezonie starczyło tylko na srebro? Myślę, że wielu zawodników również chciałoby teraz być na moim miejscu. Dlatego jestem szczęśliwy. Zdobyłem dziesiąty medal mistrzostw świata, nie marzyłem o tym jako dziecko i wiem, ile musiałem poświęcić, żeby tu być - powiedział Bartosz Zmarzlik po turnieju.

- W kolejnym sezonie będziesz dodatkowo głodny, aby odzyskać tytuł? - padło pytanie.

- Zawsze jestem głodny! - odparł nasz mistrz, któremu jednego złota brakuje, aby zostać najbardziej utytułowanym żużlowcem w dziejach.

Część apetytu zaspokoił jeszcze w Toruniu. - Wreszcie teraz zjem coś porządnego - rzucił wychodząc ze stadionu, już wyraźnie rozluźniony i znowu uśmiechnięty.

Robert Lambert też był w Toruniu fetowany. Tu mieszka od dawna, od 2021 roku startuje w barwach „Aniołów", z którymi właśnie przedłużył kontrakt na trzy kolejne lata. Znalazł tutaj żonę Julię, z którą na dniach spodziewają się pierwszego dziecka. - To jakbym świętował mistrzostwo świata w swoim domu - powiedział Lambert.

Na czwartym miejscu w Toruniu zakończył turniej Patryk Dudek i dzięki temu utrzymał się w cyklu na kolejny sezon. Pojedzie o mistrzostwo świata w 2027 roku także Kacper Woryna dzięki wysokiej lokacie w Grand Prix Challenge, szansę ma jeszcze Maciej Janowski, jeśli wygra cykl Speedway Euro Championship.

Promotor Speedway Grand Prix, Mayfield Sports Events Ltd, ogłosił w Toruniu kalendarz na sezon 2027. Toruńska Motoarena będzie gospodarzem eliminacji 25 września, ale traci miano finału cyklu na rzecz podwójnego turnieju w Adelaidzie, Australia wraca więc do kalendarza po kilku latach przerwy. 15 maja czeka nas turniej Grand Prix Polski na PGE Narodowym, a 3 lipca zawody na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

Grand Prix Polski w Toruniu: 1. Lambert (Wielka Brytania) 17 (2,3,3,3,3,3), 2. Kurtz (Australia) 15 (3,0,1,3,3,3,2), 3. Zmarzlik (Polska) 16 (3,2,2,2,3,3,1), 4. Dudek (Polska) 12 (1,3,2,3,3,0), 5. Bewley (Wielka Brytania) 12 (1,2,3,3,1,2), 6. Madsen (Dania) 10 (3,1,3,0,2,1), 7. Jensen (Dania) 9 (0,3,3,2,0,1), 8. Lindgren (Szwecja) 9 (2,1,1,1,2,2), 9. Fricke (Australia) 7 (3,0,1,1,2,0), 10. Doyle (Australia) 6 (1,1,2,2,0,0), 11. Woryna (Polska) 6 (1,2,w,1,2), 12. Kubera (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Thomsen (Dania) 5 (2,2,d,0,1), 14. Parnicki (Ukraina) 4 (2,0,0,2,0), 15. Lebiediew (Łotwa) 3 (0,1,0,1,1), 16. Pawełczak (Polska) 2 (0,0,1,0,1).

Klasyfikacja końcowa: 1. Lambert 162 pkt, 2. Zmarzlik 160 pkt, 3. Kurtz 157 pkt, 4. Jensen 111 pkt, 5. Dudek 103 pkt, 6. Madsen 100 pkt, 7. Fricke 97 pkt, 8. Woryna 95 pkt...14. Kubera 44 pkt, 19. Janowski 11 pkt, 23. Pawlicki 6 pkt, 25. Pawełczak 3 pkt.

ŻUŻEL

Robert Lambert: - Rola ojca dodała mi chyba pół sekundy na torze!

Joachim Przybył

Robert Lambert po turnieju na Motoarenie opowiedział o mistrzostwie świata, turnieju Toruniu, całym sezonie, wsparciu kibiców „Aniołów" i zbliżającej się roli ojca.

O przegranych sprintach w Toruniu: - Szło mi całkiem dobrze w sprintach i kwalifikacjach przez cały rok, więc wszyscy stawiali mnie w roli faworyta, ale z tymi kwalifikacjami jest naprawdę ciężko. Miałem drugi najszybszy czas, a nie wszedłem do finału, tak po prostu działa ten format. Nie byłem jednak zły, bo wiedziałem, że to nie był koniec walki. A jeśli już, to utrata złotej kamizelki po prostu przerzuciła presję na kogoś innego. Więc wróciłem do roli goniącego, a to jest miejsce, w którym lubię być.

O finałowym wyścigu w Toruniu: - Jestem szczęśliwy z tego, jak zachowałem zimną krew i byłem w stanie przeć do przodu. I tak, jestem z siebie super dumny, że potrafiłem opanować emocje i koncentrować się na kolejnych biegach. Masz w finale trzech najlepszych gości na świecie i wszystko sprowadza się do tego jednego wyścigu... udało mi się to wygra, ale wcześniejsze starty były bardzo ważne. Byłem już w sytuacjach, w których wszystko sprowadzało się do ostatniej szansy i te doświadczenia mi pomogły.

O całym złotym sezonie: - To była kombinacja wielu rzeczy. Jeśli chodzi o kwestie techniczne, po prostu jesteśmy trochę bardziej „ostrzy: w tym, co robimy. Do tego więcej spokoju za kulisami i lepsze nastawienie do wszystkiego. Chyba też kwestia bycia rok starszym i bardziej dojrzałym. Nie potrafię wskazać jednej rzeczy . Żużel jest jak układanka: jeśli brakuje kilku elementów, nie rozwijasz się.

O zbliżającej się roli ojca w tym sukcesie: - Wiedziałem o tym już na początku marca, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu. To było coś, czym żyliśmy z Julią przez cały rok i czym się ekscytowaliśmy. Myślę, że ta świadomość dała mi inne spojrzenie na pewne sprawy, coś, na co można czekać i na czym można się skupić. Ktoś kiedyś powiedział, że kierowcy Formuły 1 tracą przez to jakieś 0,5 sekundy, a mnie chyba dodało te pół sekundy!.

O wsparciu kibiców z Torunia: - W sobotę tak naprawdę nie zaglądałem do telefonu, powiadomienia szalały cały dzień. Jestem super szczęściarzem, że mam wsparcie tutejszych kibiców w Toruniu. Dzisiaj zdecydowanie było ich słychać na Motoarenie, dużo bardziej niż w poprzednich turniejach na Motoarenie.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

DZIŚ SPORTOWY24

NASI SIATKARZE NAJLEPSI W EUROPIE

EMOCJE NA MOTOARENIE. ROBERT LAMBERT MISTRZEM ŚWIATA Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 225 (23.735) | Nakład: 7.701 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 28.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

Relaks

Duża krzyżówka do popołudniowej kawy i co ciekawego w serialach. Str. 16-17

Włocławek

Aż trzy dni trwała impreza z kujawskim fajansem w tle

Na mieszkańców czekały wystawy, stoiska, warsztaty, konkursy, spotkania oraz wydarzenia łączące tradycję ceramiki z nowoczesnymi formami. **Str. 12**

Świadczenia

Jesienią i zimą tańszy pobyt w sanatorium z NFZ

Kto od października do końca kwietnia planuje wyjazd do uzdrowiska, zaoszczędzi. Od 1.10 zaczną obowiązywać niższe stawki za pobyt i wyżywienie. **Str. 4**

Włocławek

Tak się bawiono na Słodowie podczas potańcówki z zespołem Olimp



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Kawiarenka na Słodowie ponownie zamieniła się w miejsce tanecznej zabawy. Jesienna aura nie przeszkodziła miłośnikom tańca. Na parkiecie pojawiły się pary i grupy znajomych, a muzyka zachęcała do wspólnej zabawy. Była to okazja, by spędzić sobotni wieczór przy muzyce, tańcu i spotkaniach ze znajomymi. **Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl**

KREDYTY HIPOTECZNE

Koniec WIBOR-u. Czy raty kredytów będą teraz niższe?

Agnieszka Domka-Rybka

POLSTR to nowy wskaźnik, który od stycznia 2027 roku zastąpi WIBOR i będzie obowiązkowy przy nowych kredytach hipotecznych w złotówkach. Porównaliśmy dokładnie raty dla zwykłego Kowalskiego –obecne i po zmianach.

Czy nowy wskaźnik będzie bardziej łaskawy dla portfeli? Tak do tej kwestii odniósł się dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich.

- Gdy zaczynały się prace nad reformą wskaźników referencyjnych jeden z polityków wskazał, że jest ona po to, żeby kredyty były tańsze. Nic bardziej błędnego - studzi emocje szef ZBP. - POLSTR, czyli nowy wskaźnik, nie jest od tego, żeby raty były wyższe czy niższe, a ma odzwierciedlać stopy procentowe banku centralnego.

Zatem liczymy. Wzięliśmy pod uwagę kredyt hipoteczny w wysokości 500 tys. zł na 20 lat, raty równe.

Obecnie WIBOR 3M (na 25 września) wynosi 3,83 proc. Zaś POLSTR 1M Stopa Składana, stosowany już w nowych hipotekach PKO BP od 3 września, to na omawianym przykładzie 3,55 proc.

Doliczając do tego w obu przypadkach tę samą marżę na poziomie 2,11 proc., oprocentowanie 5,94 proc. (WIBOR3M) i 5,66 (POLSTR 1M), miesięczna rata przy WIBOR wyniesie ok. 3566 zł, a POLSTR - ok. 3485 zł. Różnica wynosi ok. 80 zł miesięcznie na rzecz nowego wskaźnika, czyli ok. 19 200 przez 20 lat, ale tylko przy założeniu, że oba wskaźniki zostają na dzisiejszym poziomie.

Nie można jednak powiedzieć, że POLSTR zawsze wyjdzie taniej, bo różnica w racie zależy też od marży. **Czytaj więcej na str. 5**

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 5e5f8b7c65

HISZPANIA

Tysiące osób wyszły w proteście na ulice Madrytu po eksmisji 87-letniej kobiety

(AN)

Tysiące osób demonstrowało w sobotę wieczorem na ulicach stolicy Hiszpanii w proteście przeciwko kryzysowi mieszkaniowemu i eksmisji 87-letniej kobiety z lokalu, który wynajmowała od 70 lat. Demonstranci domagali się wzmocnienia ochrony lokatorów.

Według organizatorów w manifestacji uczestniczyło około 300 tys. osób, natomiast władze oceniły liczbę uczestników na około 25 tys.

Protestujący zgromadzili się w sobotę po południu na centralnym placu Puerta del Sol, gdzie mieści się siedziba władz regionu Madrytu. Następnie przeszli w okolice siedziby ratusza i pod budynek parlamentu. Potestujący domagali się radykalnych zmian w prawie lokatorskim, zamrożenia cen najmu i zablokowania spekulacji na rynku nieruchomości.

Kobieta zajmowała mieszkanie na podstawie starej umowy zapewniającej ochronę wysokości czynszu, wynoszącego ok. 500 euro miesięcznie. Kiedy budynek został kupiony przez fundusz inwestycyjny, wykorzystał on, jak piszą media, lukę prawną i podniósł czynsz do 1650 euro; to o 300 euro więcej, niż wynosi emerytura kobiety.

Według dziennika „ABC" po zakończeniu manifestacji setki osób zaczęły zajmować plac Puerta del Sol i rozbijać tam namioty. Związek najemców wzywał do okupacji placu w ramach walki o prawa do mieszkań.

Eksmisję Maricarmen skomentował premier Hiszpanii Pedro Sanchez podczas pobytu w USA z powodu 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przypomniał, że to konserwatywna opozycja zablokowała w tym roku rządowe rozporządzenie mieszkaniowe, zawierające m.in. przedłużenie ochrony przed eksmisjami, i gdyby nie to, mogłoby nie dojść do wyrzucenia starszej kobiety z mieszkania.

PAP



FOT. PAP/EPA/JAVIER LIZON

Uczestnicy zgromadzenia protestowali przeciwko eksmisji 87-letniej Maricarmen

FRANCJA

Leon XIV w Paryżu: Ogromne rzesze i modlitwa za Francję

(RS)

Spotkanie z tymi, którzy odzyskali godność w ośrodku Maison Bakhita, rozmowa z katechumenami i neofitami, historyczna msza św. w Paryżu z udziałem 800 tys. wiernych, i modlitwa w Lourdes – to wydarzenia drugiego i trzeciego dnia dnia podróży apostolskiej Leona XIV do Francji.

Papież rozpoczął sobotę 26 września w Centrum Wsparcia i Integracji Społecznej Maison Bakhita.

W swoim wystąpieniu Leon XIV podkreślił, że Maison Bakhita to placówka, która wobec całego miasta daje świadectwo, że można się spotykać i żyć razem w godności i pokoju. „Nadal dawajcie świadectwo tej wzajemnej troski, która poprzez braterskie przyjęcie, działania formacyjne i dialog z miastem uszlachetnia ducha i humanizuje świat – mówił Papież.

Następnie w Instytucie Katolickim papież spotkał się z członkami Zgromadzenia Synodalnego Paryskiej Prowincji Kościelnej, a także z katechumenami i neofitami.

800 tysięcy osób na Place de la Concorde

O tym, że „Jezus Chrystus przez swoje Wcielenie wychodzi na spotkanie każdego człowieka w jego historii i objawia mu się jako prawdziwe źródło wody żywej, zdolnej ugasić jego pragnienie" mówił Ojciec Święty w homilii podczas mszy św. sprawowanej o 15.00 na paryskim Place de la Concorde. Wraz z nim modliła się ogromna rzesza, 800 tys. osób.

Leon XIV zachęcił do dzielenia się otrzymanym darem: „Nie zatrzymujcie dla siebie tej wiary w Jezusa Chrystusa, lecz pozwólcie, aby wylewała się z waszych serc, gasząc pragnienie i napełniając tych, których spotykacie".

„Z tego pięknego miasta, Paryża, żarliwie modlę się, aby woda żywa Ducha Świętego rozlała się na całą Francję" – wskazał Ojciec Święty.

Z Paryża do Lourdes

Msza św. na słynnym placu Paryża była ostatnim punktem papieskiej wizyty w stolicy Francji. Papież w sbotę wieczorem poleciał do Lourdes.

Po przybyciu do Lourdes papież udał się do Groty Massabielskiej w Sanktuarium Matki Bożej. Wstawiennictwu Maryi zawierzył Francuzów i wszystkie ich sprawy. „Prosimy Cię, Matko Boża, za Francję" – modlił się Leon XIV.

W niedzielnej mszy św. odprawianej przez Leona XIV na błoniach sanktuarium Matki Bożej w Lourdes uczestniczyło około 150 tys. osób. Przybyli tam pielgrzymi z wielu krajów, wśród nich liczni chorzy i na wózkach inwalidzkich.

Papież mówił w homilii, że cud tego miejsca polega na tym, że budzi ono radość nadziei pośród prób i cierpienia.

Leon XIV położył nacisk na pilną potrzebę nawrócenia. Jak stwierdził, jest to szczególnie konieczne „w obecnym momencie dziejów, w społeczeństwie dążącym do postępu i dobrobytu materialnego, a niekiedy ulegającym pokusie zapomnienia o perspektywie wieczności".

Jak prasa ocenia wizytę Leona XIV?

Nie widać w głównych mediach narracji o nieudanej czy chłodno przyjętej wizycie. Media wręcz zauważają z zachwytem, że papież ściągnął milionową rzeszę wiernych i ciekawych jego wystąpienia, a tak wielkie zgromadzenia w Paryżu są związane raczej z łamaniem prawa. **PAP**



FOT. VATICAN MEDIA

W sobotę papież przebywał w Paryżu, gdzie odprawił mszę święta dla prawie 800 tys. osób. Wieczorem wyruszył do Lourdes

SŁOWACJA

Ratownicy odnaleźli w Tatrach cztery poszukiwane Polki

(RS)

Słowaccy ratownicy odnaleźli w Tatrach Zachodnich cztery poszukiwane Polki. Turystki nocowały w śpiworach pod drzewami w pobliżu szałasu w Dolinie Jamnickiej. Kobiety są całe i zdrowe.

Jak relacjonują słowaccy ratownicy górscy, akcję poszukiwawczą rozpoczęto w nocy po tym, jak w sobotni wieczór Polki skontaktowały się z bliskimi z rejonu Hrubego Wierchu, a później kontakt z nimi się urwał.

Ratownicy słowackiej Horskiej Zachrannej Służby z ośrodka Żarska Dolina sprawdzili m.in. parkingi w rejonie Doliny Wąskiej, gdzie miało znajdować się auto turystek, oraz szałas w Dolinie Jamnickiej. Ratownicy zwrócili się także do policji o współpracę przy ustaleniu danych dotyczących lokalizacji telefonów poszukiwanych.

Polki zostały odnalezione w nocy z soboty na niedzielę, biwakowały w pobliżu szałasu na Polanie pod Pustem w Dolinie Jamnickiej.

Wysoko w Tatrach Zachodnich obowiązuje pierwszy, najniższy stopień zagrożenia lawinowego. Powyżej 1700 m n.p.m. zalega ciągła pokrywa śnieżna o grubości od 15 do 30 cm. W ciągu dnia na nasłonecznionych stokach śnieg staje się mokry, a po nocy – zamarznięty. Możliwe są niewielkie samoistne lawiny mokrego śniegu, które w eksponowanym, skalistym terenie mogą stanowić poważne zagrożenie dla turystów – ostrzegają słowaccy ratownicy górscy.

PAP

TAJLANDIA

Bangkok pod wodą po ulewnych deszczach

(RS)

Władze Bangkoku ogłosiły w sobotę, 26 września, całą stolicę Tajlandii obszarem dotkniętym klęską żywiołową po wielogodzinnych ulewach, które doprowadziły do rozległych podtopień. Na części ulic woda sięga pasa.

Od czwartku w Bangkoku spadło miejscami blisko 300 mm deszczu. W niektórych częściach miasta ponad 150 mm opadów zanotowano w ciągu niewiele ponad doby, a intensywne opady doprowadziły do przepełnienia kanałów odwadniających, szczególnie we wschodnich dzielnicach stolicy.

Gubernator Bangkoku Chadchart Sittipunt poinformował, że system odwadniający pracuje z pełną wydajnością, ale poziom wody w kanałach jest tak wysoki, że możliwości dalszego odpompowywania wody są ograniczone. Władze uruchomiły ponad 200 schronisk , do których ewakuowano ponad 4 tys. osób. Poleciły też służbom przygotowanie pomocy dla osób starszych, niepełnosprawnych i pacjentów wymagających stałej opieki medycznej.

Sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Prognozowane są dalsze intensywne, lokalnie bardzo intensywne opady, które mogą powodować kolejne podtopienia i gwałtowne wezbrania wód.

Powodzie w Tajlandii w 2011 roku pochłonęły życie ponad 500 osób i zniszczyły miliony domów - przypomniała Associated Press.

PAP

eprasa.pl 5e5f8b7c65

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

PROKURATURA

Zwłoki kobiety w mieszkaniu. Prokuratura postawiła zarzuty konkubentowi

(MG)

Trwa śledztwo po śmierci kobiety, której zwłoki znaleziono w piątek w mieszkaniu przy ul. Zbiegniewskiej. Choć śledczy wykluczyli udział osób trzecich w jej zgonie, zatrzymany konkubent usłyszał zarzut wielomiesięcznego znęcania się psychicznego i fizycznego ze szczególnym okrucieństwem. Sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu.

Prokuratura Rejonowa we Włocławku prowadzi śledztwo dotyczące wielomiesięcznego znęcania się nad kobietą, której zwłoki odnaleziono w jednym z mieszkań przy ul. Zbiegniewskiej we Włocławku. Choć śledczy wykluczyli udział osób trzecich w jej śmierci, zatrzymany konkubent usłyszał poważne zarzuty związane z przemocą domową.

- Zwłoki Teresy Z. ujawnili funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji we Włocławku podczas interwencji przeprowadzonej 18 września. Na miejscu zatrzymano jej konkubenta, Mariusza K. - informuje prok. Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Dwa dni później, 20 września, Prokuratura Rejonowa we Włocławku wszczęła śledztwo w sprawie znęcania się psychicznego i fizycznego ze szczególnym okrucieństwem oraz spowodowania obrażeń ciała.

Jak wynika z ustaleń śledczych, Mariusz K. miał od 27 grudnia 2025 roku do 18 września 2026 roku stosować przemoc wobec kobiety, z którą wspólnie mieszkał.

Według prokuratury, będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał partnerkę, groził jej pozbawieniem życia, ciągnął za włosy, wyrywał je oraz bił po całym ciele. W wyniku tych działań kobieta miała doznać obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni.

Śledczy podkreślają, że podejrzany miał działać w warunkach recydywy. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Mariusz K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego we Włocławku wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do tego wniosku i zastosował wobec podejrzanego najsurowszy środek zapobiegawczy.

Jednocześnie śledczy poinformowali, że przeprowadzone czynności pozwoliły wykluczyć udział osób trzecich w zgonie kobiety. Oznacza to, że śmierć nie była bezpośrednim skutkiem działania podejrzanego, choć prowadzone jest odrębne postępowanie dotyczące przemocy, jakiej miała doświadczać pokrzywdzona.

Za przestępstwo znęcania się ze szczególnym okrucieństwem grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Dlaczego ofiary często pozostają przy sprawcy? - Specjaliści zwracają uwagę, że osoby doświadczające przemocy domowej często pozostają w toksycznych relacjach mimo cierpienia i zagrożenia. Jednym z mechanizmów psychologicznych wyjaśniających takie zachowania jest tzw. syndrom sztokholmski - tłumaczy prok. Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku. - Ofiara może mieć nadzieję, że sytuacja się poprawi, obwiniać siebie za przemoc i wierzyć, że od jej zachowania zależy poprawa relacji. Z czasem pojawia się także wdzięczność za krótkie okresy spokoju czy pozorną poprawę zachowania sprawcy. ©℗

FESTIWAL

Fajans odzyskał należne mu miejsce na mapie miasta

(WA)

Przez trzy dni Włocławek był stolicą polskiego fajansu. VI Fajans Festiwal połączył tradycję włocławskiej ceramiki z nowoczesną sztuką, wzornictwem oraz widowiskami wykorzystującymi światło i multimedia.

Sercem imprezy było Centrum Kultury „Browar B.". Na Fajansowych Kramach prezentowano wyroby fajansowe, ceramikę artystyczną, biżuterię, rękodzieło, odzież oraz przedmioty inspirowane charakterystycznymi włocławskimi wzorami. Zwiedzający mogli także oglądać liczne wystawy, wśród których znalazły się m.in. „Włocławski fajans – Art&design 2021-2022", „Fajans Sztuka", „Pamiątka z fajansu", „Włocławki na koszulkach", „Włocławki – nowa odsłona" oraz „Biennale Fajansu 2026".

Festiwalowe wydarzenia odbywały się również w Interaktywnym Centrum Fajansu – Skarbcu Fajansu. Otwarta została tam wystawa „Szukajcie fajansu ze świecą", prezentująca włocławskie wyroby stworzone z myślą o oświetlaniu i dekorowaniu wnętrz. Eksponaty pochodziły ze zbiorów muzealnych, szkolnych oraz prywatnych.

Jedną z atrakcji imprezy był „Fajansowy Blask", czyli festiwal światła na Starym Rynku. Publiczność obejrzała mapping na budynku przy ul. Maślanej, pokazy laserowe, animowaną fajansową filiżankę oraz koncert harfowy połączony z płonącymi fontannami i efektami świetlnymi.

W programie trzydniowego wydarzenia znalazły się także warsztaty, konkursy, spotkania, oprowadzanie po Browarze B., fajansowa fotobudka oraz atrakcje dla dzieci i dorosłych. Uczestnicy spotykali maskotki Wicka i Filiżankę, malowali fajansowe „tatuaże" i paznokcie oraz odpoczywali w Fajansowej Strefie Relaksu. ©℗



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

W „Browarze B." można było zwiedzać wystawy, porozmawiać z kolekcjonerami, a także kupić wyroby fajansowe



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Sercem imprezy było Centrum Kultury „Browar B.", gdzie przez trzy dni prezentowano ceramikę artystyczną z charakterystycznymi wzorami



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

W programie trzydniowego festiwalu znalazły się prezentacje, warsztaty, spotkania, oprowadzanie i inne atrakcje dla dzieci i dorosłych

REKLAMA 0011587503

Burmistrz Brześcia Kujawskiego

informuje

o wywieszeniu w dniu 21 września 2026 r. na okres 21 dni wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

1. Działka nr 232/2, o pow. 0,0421 ha położona w obrębie 0002 Miasto Brześć Kujawski 2,
2. Działka nr 231/2, o pow. 0,0320 ha położona w obrębie 0002 Miasto Brześć Kujawski 2.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie, pok. 7, bądź tel. 54 231 63 10. Pełna treść na tablicy ogłoszeń i BIP na stronie www.brzesckujawski.pl

REKLAMA 0011587512

Burmistrz Brześcia Kujawskiego

informuje

o wywieszeniu w dniu 22 września 2026 r. na 21 dni wykazu lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży:

- Brześć Kujawski, ul. Krakowska 121/6.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie pok. 7 bądź tel. 54/231-63-29.

Pełna treść na tablicy ogłoszeń i na stronie www.brzesckujawski.pl

REKLAMA 0011588795

Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski

informuje

o wywieszeniu w dniu 28 września 2026 r. na okres 21 dni wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w miejscowości Przybranowo, gmina Aleksandrów Kujawski. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Aleksandrów Kujawski, pok. 12, bądź tel. 54 281 08 42 lub 54 281 08 41.

Pełna treść na tablicy ogłoszeń i na stronach www.bip.gmina aleksandrowkujawski.pl, gmina-aleksandrowkujawski.pl/aktualnosci.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKO BANKU POLSKIEGO 0011588210

Oddział PKO Banku Polskiego w Radziejowie w nowej odsłonie

Klienci oddziału 1 PKO Banku Polskiego przy ul. Ojca Świętego Jana Pawła II 12a w Radziejowie mogą korzystać z nowoczesnej i funkcjonalnej przestrzeni, która zapewnia większy komfort obsługi, więcej prywatności podczas rozmów z doradcami.

Więcej komfortu i prywatności

Oddział 1 w Radziejowie działa od 1987 roku i jest jedyną placówką PKO Banku Polskiego w powiecie radziejowskim. W obecnej lokalizacji funkcjonuje od 2009 roku.
Dziś klienci mają do dyspozycji przestrzeń dostosowaną do aktualnych standardów banku i potrzeb związanych z codzienną obsługą.
Obsługa klientów indywidualnych odbywa się przy dwóch uniwersalnych stanowiskach. W oddziale wydzielono także pokoje do spotkań. Dzięki temu rozmowy dotyczące bardziej złożonych spraw mogą odbywać się w spokojnych i komfortowych warunkach.
Do dyspozycji klientów jest też stanowisko samoobsługowe, przy którym można samodzielnie wykonać m.in. przelewy i inne podstawowe operacje bankowe. W placówce powstał interaktywny kącik dla najmłodszych, dzięki któremu rodzice mogą spokojnie załatwić swoje bankowe sprawy.
Modernizacja objęła również rozwiązania ułatwiające korzystanie z placówki osobom z niepełnosprawnościami. Stanowiska obsługi znajdują się na poziomie parteru dzięki czemu klienci mogą swobodnie korzystać z placówki. Obok oddziału jest też parking z wydzielonym miejscem dla osób niepełnosprawnych.

„Zależało nam przede wszystkim na stworzeniu miejsca, w którym klienci mogą wygodnie i spokojnie załatwić swoje sprawy. Wydzielone przestrzenie do rozmów zapewniają większą prywatność, a dodatkowe udogodnienia sprawiają, że z oddziału mogą komfortowo korzystać także rodziny z dziećmi oraz osoby z niepełnosprawnościami" – mówi dyrektor oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Radziejowie.

Edukacja klientów w zakresie bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo klientów jest ważną częścią codziennej pracy doradców. Podczas rozmów z klientami regularnie przypominają, jak bezpiecznie korzystać z bankowości zdalnej i na co zwracać uwagę, aby nie paść ofiarą oszustwa. Szczególnie uczulają na sytuacje, w których ktoś kontaktuje się telefonicznie i podaje za pracownika banku.
Doradcy przypominają, że w aplikacji IKO można sprawdzić, czy dzwoni do nas prawdziwy pracownik banku. Warto też zachować ostrożność, gdy rozmówca prosi o przekazanie pieniędzy, wykonanie przelewu lub podanie poufnych informacji.
Pracownik banku nigdy nie poprosi o login i hasło do bankowości, kod BLIK czy pełne dane karty. Nie będzie też namawiał do instalowania nieznanej aplikacji ani prosił o przelew na wskazane konto. Przy zwykłej weryfikacji tożsamości nie będzie również wymagał podania pełnych danych osobowych. Takie przypomnienia pomagają klientom lepiej rozpoznawać próby oszustwa i reagować, gdy telefon lub wiadomość od rzekomego pracownika banku wzbudzi ich wątpliwości.



Dni Otwarte – dobry moment na rozmowę

Do 30 września w placówkach PKO Banku Polskiego odbywają się **Dni Otwarte.** To okazja, żeby porozmawiać z doradcą o swoich potrzebach i planach oraz poznać dostępne możliwości, m.in. dotyczące pożyczki gotówkowej, karty kredytowej i ubezpieczeń, w tym aktualnych promocji i zniżek

.

Masz plan, pytanie lub potrzebę?
Zacznij od rozmowy.
Zapraszamy do naszych placówek na Dni Otwarte.

Trzy pytania do Mariusza Lewickiego, dyrektora oddziału

Jakie zmiany w codziennej obsłudze klientów pozwoliła wprowadzić nowa, zmodernizowana przestrzeń oddziału?

Główną i najbardziej znaczącą transformacją, jaką przyniosła w modernizacja, jest ewaluacja dynamiki naszej codziennej pracy. Obecnie dysponujemy infrastrukturą, w tym dedykowane gabinety spotkań. Pozwala to klientowi poczuć, że jego sprawy traktowane są z należytą uwagą już od pierwszych minut wizyty, co bezpośrednio podnosi standard i prestiż świadczonych przez nas usług. Zyskaliśmy przestrzeń, która autentycznie sprzyja rozmowie. To winduje jakość relacji na zupełnie nowym poziomie.

Na czym koncentrujecie się w pracy w nowym oddziale – czy są priorytety, które szczególnie trzeba zaopiekować?
Na pierwszym miejscu stawiamy na relacje i profesjonalizm. Naszym priorytetem jest to, aby każdy klient czuł się w pełni zaopiekowany. Łączymy tradycyjne doradztwo z nowoczesnością udostępniając m in. stanowisko samoobsługowe z komputerem. Wspieramy klientów w stawianiu pierwszych kroków w bankowości elektronicznej oraz pomagamy w obsłudze wpłatomatów. Poprzez te działania systematycznie budujemy świadomość finansową naszych klientów i gwarantujemy im najwyższy komfort.

Czy modernizacja oddziału wpłynęła na sposób kontaktu z klientami – np. szybciej, wygodniej, bardziej indywidualnie?
Zdecydowanie tak, efekty modernizacji bezpośrednio przełożyły się na jakość naszej relacji z klientami. Nowy, ergonomiczny układ placówki sprawił, że nasza praca stała się bardziej płynna, co naturalnie skraca czas oczekiwania na obsługę i podnosi jej komfort. Jednocześnie zyskaliśmy warunki do prowadzenia dyskretnych rozmów w przyjaznej atmosferze, dzięki czemu każda wizyta zyskuje unikalny, w pełni zindywidualizowany charakter.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

SPOŁECZEŃSTWO

Ruszyła Akademia Seniora w Aleksandrowie Kujawskim. Ciekawe zajęcia dla mieszkańców

Ewelina Fuminkowska

Nie ma znaczenia, ile mamy lat. Ważne, czy wciąż jesteśmy ciekawi świata. W Aleksandrowie Kujawskim rozpoczęła się Akademia Seniora 60+, która ma zachęcać mieszkańców do aktywności, nauki i rozwijania zainteresowań.



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Pierwsze spotkanie zorganizowano w sali aleksandrowskiego dworca

Na inauguracji (8 września) nie zabrakło zarówno wiedzy, jak i ruchu.

Uczestnicy wysłuchali wykładu poświęconego znaczeniu aktywności fizycznej, a później wzięli udział w warsztatach, podczas których mogli przekonać się, że ćwiczenia mogą być także świetnym sposobem na trening pamięci i koncentracji.

Uczestników Akademii powitali: Piotr Konrad Prusaczyk, przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów i inicjator projektu, burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak oraz przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Sobieszczyk.

Wykład inauguracyjny zatytułowany „Znaczenie aktywności ruchowej w rozwoju człowieka i jej rola w edukacji" wygłosił prof. dr hab. Andrzej Rokita, profesor nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz były rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Profesor od lat zajmuje się m.in. łączeniem aktywności ruchowej z rozwojem funkcji poznawczych. Jest także współtwórcą edukacyjnych piłek EDUball, BRAINball oraz ich wersji mini, które mogą być wykorzystywane zarówno podczas zajęć z dziećmi, jak i seniorami.

Po wykładzie przyszedł czas na praktykę. Warsztaty EDUball wspólnie z prof. Andrzejem Rokitą poprowadził dr hab. Jarosław Fugiel, prof. AWF Wrocław, specjalista w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej, gerokinezjologii i antropomotoryki. Nie były to więc zwykłe ćwiczenia.

Uczestnicy mogli przekonać się, jak poprzez ruch można jednocześnie pobudzać pamięć, koncentrację i sprawność.

Do udziału w Akademii zgłosiło się 40 osób. Dla wielu z nich to przede wszystkim okazja, żeby zrobić coś dla siebie i spędzić czas w gronie innych osób.

- Mam czas i jestem ciekawa wiedzy. Chcę zobaczyć, co człowiek może jeszcze dla siebie zrobić na emeryturze - mówi Jolanta Piotrowska. - Wrażenia po pierwszym wykładzie są pozytywne i już czekam na kolejne.

Do udziału w Akademii Seniora w Aleksandrowie Kujawskim zgłosiło się 40 osób. Dla wielu z nich to przede wszystkim okazja, żeby zrobić coś dla siebie i spędzić czas w gronie innych osób.

Pani Urszula Paprocka na zajęcia trafiła za namową, ale również z własnej ciekawości. - Każdy wiek jest piękny, w każdym trzeba się rozwijać. Mam nadzieję, że te zajęcia wskażą nam drogę, jak lepiej o siebie zadbać i jak ćwiczyć - mówi .

Projekt został dofinansowany ze środków funduszy rządowych. W jego ramach zaplanowano 12 spotkań, wykładów i warsztatów, które potrwają do 23 października.

Organizatorzy zapowiadają, że uczestnicy mogą liczyć na różnorodną tematykę. Miejska Rada Seniorów już planuje kolejne zajęcia, w tym wykorzystanie nowoczesnych metod do nauki języków obcych.

- Wychodzimy do środowiska seniorów, żeby mieli świadomość, że jest ktoś, kto o nich myśli - o ich dysfunkcjach, samotności i problemach. Z tym właśnie wychodzimy do seniorów - podkreśla Piotr Konrad Prusaczyk, przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów i uczestnik. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

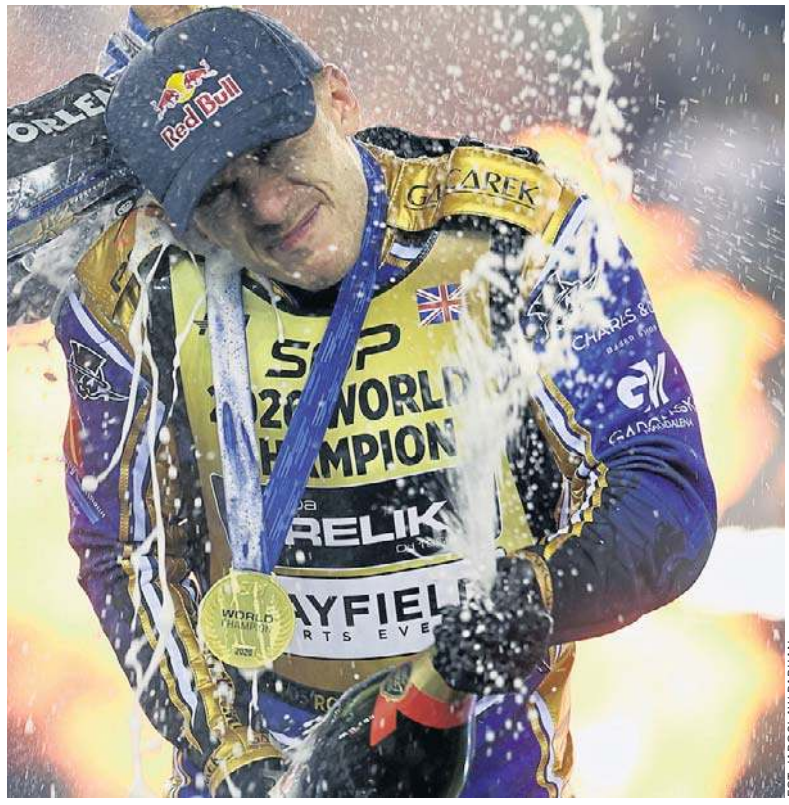
eprasa.pl 5e5f8b7c65

ŻUŻEL

Lambo popędził po złoto. Zmarzlik srebrny w Toruniu

Rekord wszech czasów jeszcze nie w tym roku! Robert Lambert odebrał mistrzostwo świata Bartoszowi Zmarzlikowi. 230 wyścigów w sezonie i o wszystkim decydował finałowy na Motoarenie w Toruniu z udziałem trzech pretendentów do tytułu.

Joachim Przybył



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Robert Lambert w sześciu ostatnich rundach Grand Prix trzy razy wygrał i trzy razy zajmował drugie miejsce



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Robert Lambert po finałowym wyścigu na Motoarenie pofrunął w górę na rękach przyjaciół i rywali z toru

Nigdy w ponad 30-letniej historii cyklu Speedway Grand Prix nie było takiego turnieju. Zdarzały się sytuacje, że o mistrzostwie świata decydował punkt, ba, raptem rok temu Bartosz Zmarzlik o tyle wyprzedził Brady'ego Kurtza, ale nigdy wcześniej przed ostatnim turniejem trzech zawodników nie dzieliła tak wątła różnica.

Robert Lambert - 142 pkt, Zmarzlik - 141 pkt, Kurtz - 139 pkt: tak wyglądało jeszcze w piątek.

Brytyjczyk swój pierwszy złoty plastron lidera wywalczył dwa tygodnie temu w Vojens, ale nie dane mu było w nim pojechać nawet jednego wyścigu. W sprintach przed turniejem głównym nie pomogła mu znajomość toru na Motoarenie, odpadł w kwalifikacjach. Zmarzlik za to zaliczył z kolei swoje najlepsze sprinty w sezonie (w poprzednich nie zdobył nawet punktu), był drugi i ostatni turniej SGP znowu zaczynał w roli lidera.

Passę początkowo kontynuował w turnieju, w pierwszej serii zdecydowanie pokonał Roberta Lamberta. Potem Brytyjczyk jeździł już fenomenalnie, był bezbłędny. Dzięki temu były najwyżej rozstawiony przed decydującą fazą zawodów, a a w finale kluczowy okazało się prawo wyboru wewnętrznego pola startowego.

- To był dobry turniej, dałem z siebie wszystko. W finale ciężko było wyjechać z trzeciego pola. Robert przez cały sezon trzymał wysoki poziom i był na samym szczycie. Wiem, czym jest ciężka praca i rozumiem to, bo sam sześciokrotnie znajdowałem się w takiej samej sytuacji. Dzisiaj miałem kolejną szansę, ale... Może w tym sezonie starczyło tylko na srebro? Myślę, że wielu zawodników również chciałoby teraz być na moim miejscu. Dlatego jestem szczęśliwy. Zdobyłem dziesiąty medal mistrzostw świata, nie marzyłem o tym jako dziecko i wiem, ile musiałem poświęcić, żeby tu być - powiedział Bartosz Zmarzlik po turnieju.

- W kolejnym sezonie będziesz dodatkowo głodny, aby odzyskać tytuł? - padło pytanie.

- Zawsze jestem głodny! - odparł nasz mistrz, któremu jednego złota brakuje, aby zostać najbardziej utytułowanym żużlowcem w dziejach.

Część apetytu zaspokoił jeszcze w Toruniu. - Wreszcie teraz zjem coś porządnego - rzucił wychodząc ze stadionu, już wyraźnie rozluźniony i znowu uśmiechnięty.

Robert Lambert też był w Toruniu fetowany. Tu mieszka od dawna, od 2021 roku startuje w barwach „Aniołów", z którymi właśnie przedłużył kontrakt na trzy kolejne lata. Znalazł tutaj żonę Julię, z którą na dniach spodziewają się pierwszego dziecka. - To jakbym świętował mistrzostwo świata w swoim domu - powiedział Lambert.

Na czwartym miejscu w Toruniu zakończył turniej Patryk Dudek i dzięki temu utrzymał się w cyklu na kolejny sezon. Pojedzie o mistrzostwo świata w 2027 roku także Kacper Woryna dzięki wysokiej lokacie w Grand Prix Challenge, szansę ma jeszcze Maciej Janowski, jeśli wygra cykl Speedway Euro Championship.

Promotor Speedway Grand Prix, Mayfield Sports Events Ltd, ogłosił w Toruniu kalendarz na sezon 2027. Toruńska Motoarena będzie gospodarzem eliminacji 25 września, ale traci miano finału cyklu na rzecz podwójnego turnieju w Adelaidzie, Australia wraca więc do kalendarza po kilku latach przerwy. 15 maja czeka nas turniej Grand Prix Polski na PGE Narodowym, a 3 lipca zawody na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

Grand Prix Polski w Toruniu: 1. Lambert (Wielka Brytania) 17 (2,3,3,3,3,3), 2. Kurtz (Australia) 15 (3,0,1,3,3,3,2), 3. Zmarzlik (Polska) 16 (3,2,2,2,3,3,1), 4. Dudek (Polska) 12 (1,3,2,3,3,0), 5. Bewley (Wielka Brytania) 12 (1,2,3,3,1,2), 6. Madsen (Dania) 10 (3,1,3,0,2,1), 7. Jensen (Dania) 9 (0,3,3,2,0,1), 8. Lindgren (Szwecja) 9 (2,1,1,1,2,2), 9. Fricke (Australia) 7 (3,0,1,1,2,0), 10. Doyle (Australia) 6 (1,1,2,2,0,0), 11. Woryna (Polska) 6 (1,2,w,1,2), 12. Kubera (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Thomsen (Dania) 5 (2,2,d,0,1), 14. Parnicki (Ukraina) 4 (2,0,0,2,0), 15. Lebiediew (Łotwa) 3 (0,1,0,1,1), 16. Pawełczak (Polska) 2 (0,0,1,0,1).

Klasyfikacja końcowa: 1. Lambert 162 pkt, 2. Zmarzlik 160 pkt, 3. Kurtz 157 pkt, 4. Jensen 111 pkt, 5. Dudek 103 pkt, 6. Madsen 100 pkt, 7. Fricke 97 pkt, 8. Woryna 95 pkt...14. Kubera 44 pkt, 19. Janowski 11 pkt, 23. Pawlicki 6 pkt, 25. Pawełczak 3 pkt.

ŻUŻEL

Robert Lambert: - Rola ojca dodała mi chyba pół sekundy na torze!

Joachim Przybył

Robert Lambert po turnieju na Motoarenie opowiedział o mistrzostwie świata, turnieju Toruniu, całym sezonie, wsparciu kibiców „Aniołów" i zbliżającej się roli ojca.

O przegranych sprintach w Toruniu: - Szło mi całkiem dobrze w sprintach i kwalifikacjach przez cały rok, więc wszyscy stawiali mnie w roli faworyta, ale z tymi kwalifikacjami jest naprawdę ciężko. Miałem drugi najszybszy czas, a nie wszedłem do finału, tak po prostu działa ten format. Nie byłem jednak zły, bo wiedziałem, że to nie był koniec walki. A jeśli już, to utrata złotej kamizelki po prostu przerzuciła presję na kogoś innego. Więc wróciłem do roli goniącego, a to jest miejsce, w którym lubię być.

O finałowym wyścigu w Toruniu: - Jestem szczęśliwy z tego, jak zachowałem zimną krew i byłem w stanie przeć do przodu. I tak, jestem z siebie super dumny, że potrafiłem opanować emocje i koncentrować się na kolejnych biegach. Masz w finale trzech najlepszych gości na świecie i wszystko sprowadza się do tego jednego wyścigu... udało mi się to wygra, ale wcześniejsze starty były bardzo ważne. Byłem już w sytuacjach, w których wszystko sprowadzało się do ostatniej szansy i te doświadczenia mi pomogły.

O całym złotym sezonie: - To była kombinacja wielu rzeczy. Jeśli chodzi o kwestie techniczne, po prostu jesteśmy trochę bardziej „ostrzy: w tym, co robimy. Do tego więcej spokoju za kulisami i lepsze nastawienie do wszystkiego. Chyba też kwestia bycia rok starszym i bardziej dojrzałym. Nie potrafię wskazać jednej rzeczy . Żużel jest jak układanka: jeśli brakuje kilku elementów, nie rozwijasz się.

O zbliżającej się roli ojca w tym sukcesie: - Wiedziałem o tym już na początku marca, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu. To było coś, czym żyliśmy z Julią przez cały rok i czym się ekscytowaliśmy. Myślę, że ta świadomość dała mi inne spojrzenie na pewne sprawy, coś, na co można czekać i na czym można się skupić. Ktoś kiedyś powiedział, że kierowcy Formuły 1 tracą przez to jakieś 0,5 sekundy, a mnie chyba dodało te pół sekundy!.

O wsparciu kibiców z Torunia: - W sobotę tak naprawdę nie zaglądałem do telefonu, powiadomienia szalały cały dzień. Jestem super szczęściarzem, że mam wsparcie tutejszych kibiców w Toruniu. Dzisiaj zdecydowanie było ich słychać na Motoarenie, dużo bardziej niż w poprzednich turniejach na Motoarenie.

eprasa.pl 5e5f8b7c65

DZIŚ SPORTOWY24

NASI SIATKARZE NAJLEPSI W EUROPIE!

WIELKIE EMOCJE W DERBACH KOSZYKAREK W BYDGOSZCZY Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 225 (23.735) | Nakład: 7.701 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 28.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Duża krzyżówka do popołudniowej kawy i co ciekawego w serialach. Str. 16-17

Grudziądz

Marzyliśmy o takim obiekcie. Młyn Energii jest na półmetku

Wmurowano kamień węgielny pod inwestycję za ponad 80 milionów złotych. Obiekt ma zostać oddany do użytku w przyszłym roku.
Str. 12

Świadczenia

Jesienią i zimą tańszy pobyt w sanatorium z NFZ

Kto od października do końca kwietnia planuje wyjazd do uzdrowiska, zaoszczędzi. Od 1.10 zaczną obowiązywać niższe stawki za pobyt i wyżywienie.
Str. 4

Sport

Magiczny wieczór Roberta Lamberta. Jest mistrzem, będzie ojcem!



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Grand Prix Polski na żużlu w Toruniu. Co za emocje na Motoarenie! 230 wyścigów w cyklu Grand Prix 2026, a o wszystkim decydował ten jeden - finałowy w Toruniu z udziałem trzech pretendentów do tytułu. Robert Lambert mistrzem świata, Bartosz Zmarzlik srebrny i na rekord wszech czasów jeszcze poczekamy. **Więcej na str. 24 i www.pomorska.pl**

KREDYTY HIPOTECZNE

Koniec WIBOR-u. Czy raty kredytów będą teraz niższe?

Agnieszka Domka-Rybka

POLSTR to nowy wskaźnik, który od stycznia 2027 roku zastąpi WIBOR i będzie obowiązkowy przy nowych kredytach hipotecznych w złotówkach. Porównaliśmy dokładnie raty dla zwykłego Kowalskiego – obecne i po zmianach.

Czy nowy wskaźnik będzie bardziej łaskawy dla portfeli? Tak do tej kwestii odniósł się dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich.

- Gdy zaczynały się prace nad reformą wskaźników referencyjnych jeden z polityków wskazał, że jest ona po to, żeby kredyty były tańsze. Nic bardziej błędnego - studzi emocje szef ZBP. - POLSTR, czyli nowy wskaźnik, nie jest od tego, żeby raty były wyższe czy niższe, a ma odzwierciedlać stopy procentowe banku centralnego.

Zatem liczymy. Wzięliśmy pod uwagę kredyt hipoteczny w wysokości 500 tys. zł na 20 lat, raty równe.

Obecnie WIBOR 3M (na 25 września) wynosi 3,83 proc. Zaś POLSTR 1M Stopa Składana, stosowany już w nowych hipotekach PKO BP od 3 września, to na omawianym przykładzie 3,55 proc.

Doliczając do tego w obu przypadkach tę samą marżę na poziomie 2,11 proc., oprocentowanie 5,94 proc. (WIBOR3M) i 5,66 (POLSTR 1M), miesięczna rata przy WIBOR wyniesie ok. 3566 zł, a POLSTR - ok. 3485 zł. Różnica wynosi ok. 80 zł miesięcznie na rzecz nowego wskaźnika, czyli ok. 19 200 przez 20 lat, ale tylko przy założeniu, że oba wskaźniki zostają na dzisiejszym poziomie.

Nie można jednak powiedzieć, że POLSTR zawsze wyjdzie taniej, bo różnica w racie zależy też od marży.
Czytaj więcej na str. 5

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 5e5f8b7c65

DZIŚ SPORTOWY24

NASI SIATKARZE NAJLEPSI W EUROPIE

EMOCJE NA MOTOARENIE. ROBERT LAMBERT MISTRZEM ŚWIATA Str. 19-24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 225 (23.735) | Nakład: 7.701 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 28.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Duża krzyżówka do popołudniowej kawy i co ciekawego w serialach. Str. 16-17

Inwestycje

Centrum Stomatologii CM UMK oficjalnie zostało otwarte

Wkrótce z obiektu zaczną korzystać studenci. W planie jest także uruchomienie nocnej i świątecznej opieki stomatologicznej.
Str. 12

Świadczenia

Jesienią i zimą tańszy pobyt w sanatorium z NFZ

Kto od października do końca kwietnia planuje wyjazd do uzdrowiska, zaoszczędzi. Od 1.10 zaczną obowiązywać niższe stawki za pobyt i wyżywienie.
Str. 4

W sobotę odbyła się ceremonia pogrzebowa

Mieszkańcy Nakła opłakują 13-letniego Natana, który zginął w wypadku



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Nakło w żałobie. Pogrzeb 13-latka, który - jadąc hulajnogą elektryczną - zginął w zderzeniu z autobusem, zgromadził wiele osób. Wspominali go strażacy OSP, bo Natan działał w tej organizacji, łamiącym się głosem mówili o swym uczniu nauczyciele ze szkoły nr 3, również jego koledzy. Wszyscy podkreślali, że był chłopcem pełnym energii i planów na przyszłość. W miejscu wypadku, u zbiegu ul. Mroteckiej i Mickiewicza, mieszkańcy stawiają znicze. **Więcej na str. 13**

KREDYTY HIPOTECZNE

Koniec WIBOR-u. Czy raty kredytów będą teraz niższe?

Agnieszka Domka-Rybka

POLSTR to nowy wskaźnik, który od stycznia 2027 roku zastąpi WIBOR i będzie obowiązkowy przy nowych kredytach hipotecznych w złotówkach. Porównaliśmy dokładnie raty dla zwykłego Kowalskiego – obecne i po zmianach.

Czy nowy wskaźnik będzie bardziej łaskawy dla portfeli? Tak do tej kwestii odniósł się dr Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich.

- Gdy zaczynały się prace nad reformą wskaźników referencyjnych jeden z polityków wskazał, że jest ona po to, żeby kredyty były tańsze. Nic bardziej błędnego - studzi emocje szef ZBP. - POLSTR, czyli nowy wskaźnik, nie jest od tego, żeby raty były wyższe czy niższe, a ma odzwierciedlać stopy procentowe banku centralnego.

Zatem liczymy. Wzięliśmy pod uwagę kredyt hipoteczny w wysokości 500 tys. zł na 20 lat, raty równe.

Obecnie WIBOR 3M (na 25 września) wynosi 3,83 proc. Zaś POLSTR 1M Stopa Składana, stosowany już w nowych hipotekach PKO BP od 3 września, to na omawianym przykładzie 3,55 proc.

Doliczając do tego w obu przypadkach tę samą marżę na poziomie 2,11 proc., oprocentowanie 5,94 proc. (WIBOR3M) i 5,66 (POLSTR 1M), miesięczna rata przy WIBOR wyniesie ok. 3566 zł, a POLSTR - ok. 3485 zł. Różnica wynosi ok. 80 zł miesięcznie na rzecz nowego wskaźnika, czyli ok. 19 200 przez 20 lat, ale tylko przy założeniu, że oba wskaźniki zostają na dzisiejszym poziomie.

Nie można jednak powiedzieć, że POLSTR zawsze wyjdzie taniej, bo różnica w racie zależy też od marży.
Czytaj więcej na str. 5

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 5e5f8b7c65

HISZPANIA

Tysiące osób wyszły w proteście na ulice Madrytu po eksmisji 87-letniej kobiety

(AN)

Tysiące osób demonstrowało w sobotę wieczorem na ulicach stolicy Hiszpanii w proteście przeciwko kryzysowi mieszkaniowemu i eksmisji 87-letniej kobiety z lokalu, który wynajmowała od 70 lat. Demonstranci domagali się wzmocnienia ochrony lokatorów.

Według organizatorów w manifestacji uczestniczyło około 300 tys. osób, natomiast władze oceniły liczbę uczestników na około 25 tys.

Protestujący zgromadzili się w sobotę po południu na centralnym placu Puerta del Sol, gdzie mieści się siedziba władz regionu Madrytu. Następnie przeszli w okolice siedziby ratusza i pod budynek parlamentu. Potestujący domagali się radykalnych zmian w prawie lokatorskim, zamrożenia cen najmu i zablokowania spekulacji na rynku nieruchomości.

Kobieta zajmowała mieszkanie na podstawie starej umowy zapewniającej ochronę wysokości czynszu, wynoszącego ok. 500 euro miesięcznie. Kiedy budynek został kupiony przez fundusz inwestycyjny, wykorzystał on, jak piszą media, lukę prawną i podniósł czynsz do 1650 euro; to o 300 euro więcej, niż wynosi emerytura kobiety.

Według dziennika „ABC" po zakończeniu manifestacji setki osób zaczęły zajmować plac Puerta del Sol i rozbijać tam namioty. Związek najemców wzywał do okupacji placu w ramach walki o prawa do mieszkań.

Eksmisję Maricarmen skomentował premier Hiszpanii Pedro Sanchez podczas pobytu w USA z powodu 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przypomniał, że to konserwatywna opozycja zablokowała w tym roku rządowe rozporządzenie mieszkaniowe, zawierające m.in. przedłużenie ochrony przed eksmisjami, i gdyby nie to, mogłoby nie dojść do wyrzucenia starszej kobiety z mieszkania.

PAP



FOT. PAP/EPA/JAVIER LIZON

Uczestnicy zgromadzenia protestowali przeciwko eksmisji 87-letniej Maricarmen

FRANCJA

Leon XIV w Paryżu: Ogromne rzesze i modlitwa za Francję

(RS)

Spotkanie z tymi, którzy odzyskali godność w ośrodku Maison Bakhita, rozmowa z katechumenami i neofitami, historyczna msza św. w Paryżu z udziałem 800 tys. wiernych, i modlitwa w Lourdes – to wydarzenia drugiego i trzeciego dnia dnia podróży apostolskiej Leona XIV do Francji.

Papież rozpoczął sobotę 26 września w Centrum Wsparcia i Integracji Społecznej Maison Bakhita.

W swoim wystąpieniu Leon XIV podkreślił, że Maison Bakhita to placówka, która wobec całego miasta daje świadectwo, że można się spotykać i żyć razem w godności i pokoju. „Nadal dawajcie świadectwo tej wzajemnej troski, która poprzez braterskie przyjęcie, działania formacyjne i dialog z miastem uszlachetnia ducha i humanizuje świat – mówił Papież.

Następnie w Instytucie Katolickim papież spotkał się z członkami Zgromadzenia Synodalnego Paryskiej Prowincji Kościelnej, a także z katechumenami i neofitami.

800 tysięcy osób na Place de la Concorde

O tym, że „Jezus Chrystus przez swoje Wcielenie wychodzi na spotkanie każdego człowieka w jego historii i objawia mu się jako prawdziwe źródło wody żywej, zdolnej ugasić jego pragnienie" mówił Ojciec Święty w homilii podczas mszy św. sprawowanej o 15.00 na paryskim Place de la Concorde. Wraz z nim modliła się ogromna rzesza, 800 tys. osób.

Leon XIV zachęcił do dzielenia się otrzymanym darem: „Nie zatrzymujcie dla siebie tej wiary w Jezusa Chrystusa, lecz pozwólcie, aby wylewała się z waszych serc, gasząc pragnienie i napełniając tych, których spotykacie".

„Z tego pięknego miasta, Paryża, żarliwie modlę się, aby woda żywa Ducha Świętego rozlała się na całą Francję" – wskazał Ojciec Święty.

Z Paryża do Lourdes

Msza św. na słynnym placu Paryża była ostatnim punktem papieskiej wizyty w stolicy Francji. Papież w sbotę wieczorem poleciał do Lourdes.

Po przybyciu do Lourdes papież udał się do Groty Massabielskiej w Sanktuarium Matki Bożej. Wstawiennictwu Maryi zawierzył Francuzów i wszystkie ich sprawy. „Prosimy Cię, Matko Boża, za Francję" – modlił się Leon XIV.

W niedzielnej mszy św. odprawianej przez Leona XIV na błoniach sanktuarium Matki Bożej w Lourdes uczestniczyło około 150 tys. osób. Przybyli tam pielgrzymi z wielu krajów, wśród nich liczni chorzy i na wózkach inwalidzkich.

Papież mówił w homilii, że cud tego miejsca polega na tym, że budzi ono radość nadziei pośród prób i cierpienia.

Leon XIV położył nacisk na pilną potrzebę nawrócenia. Jak stwierdził, jest to szczególnie konieczne „w obecnym momencie dziejów, w społeczeństwie dążącym do postępu i dobrobytu materialnego, a niekiedy ulegającym pokusie zapomnienia o perspektywie wieczności".

Jak prasa ocenia wizytę Leona XIV?

Nie widać w głównych mediach narracji o nieudanej czy chłodno przyjętej wizycie. Media wręcz zauważają z zachwytem, że papież ściągnął milionową rzeszę wiernych i ciekawych jego wystąpienia, a tak wielkie zgromadzenia w Paryżu są związane raczej z łamaniem prawa. **PAP**



FOT. VATICAN MEDIA

W sobotę papież przebywał w Paryżu, gdzie odprawił mszę święta dla prawie 800 tys. osób. Wieczorem wyruszył do Lourdes

SŁOWACJA

Ratownicy odnaleźli w Tatrach cztery poszukiwane Polki

(RS)

Słowaccy ratownicy odnaleźli w Tatrach Zachodnich cztery poszukiwane Polki. Turystki nocowały w śpiworach pod drzewami w pobliżu szałasu w Dolinie Jamnickiej. Kobiety są całe i zdrowe.

Jak relacjonują słowaccy ratownicy górscy, akcję poszukiwawczą rozpoczęto w nocy po tym, jak w sobotni wieczór Polki skontaktowały się z bliskimi z rejonu Hrubego Wierchu, a później kontakt z nimi się urwał.

Ratownicy słowackiej Horskiej Zachrannej Służby z ośrodka Żarska Dolina sprawdzili m.in. parkingi w rejonie Doliny Wąskiej, gdzie miało znajdować się auto turystek, oraz szałas w Dolinie Jamnickiej. Ratownicy zwrócili się także do policji o współpracę przy ustaleniu danych dotyczących lokalizacji telefonów poszukiwanych.

Polki zostały odnalezione w nocy z soboty na niedzielę, biwakowały w pobliżu szałasu na Polanie pod Pustem w Dolinie Jamnickiej.

Wysoko w Tatrach Zachodnich obowiązuje pierwszy, najniższy stopień zagrożenia lawinowego. Powyżej 1700 m n.p.m. zalega ciągła pokrywa śnieżna o grubości od 15 do 30 cm. W ciągu dnia na nasłonecznionych stokach śnieg staje się mokry, a po nocy – zamarznięty. Możliwe są niewielkie samoistne lawiny mokrego śniegu, które w eksponowanym, skalistym terenie mogą stanowić poważne zagrożenie dla turystów – ostrzegają słowaccy ratownicy górscy.

PAP

TAJLANDIA

Bangkok pod wodą po ulewnych deszczach

(RS)

Władze Bangkoku ogłosiły w sobotę, 26 września, całą stolicę Tajlandii obszarem dotkniętym klęską żywiołową po wielogodzinnych ulewach, które doprowadziły do rozległych podtopień. Na części ulic woda sięga pasa.

Od czwartku w Bangkoku spadło miejscami blisko 300 mm deszczu. W niektórych częściach miasta ponad 150 mm opadów zanotowano w ciągu niewiele ponad doby, a intensywne opady doprowadziły do przepełnienia kanałów odwadniających, szczególnie we wschodnich dzielnicach stolicy.

Gubernator Bangkoku Chadchart Sittipunt poinformował, że system odwadniający pracuje z pełną wydajnością, ale poziom wody w kanałach jest tak wysoki, że możliwości dalszego odpompowywania wody są ograniczone. Władze uruchomiły ponad 200 schronisk , do których ewakuowano ponad 4 tys. osób. Poleciły też służbom przygotowanie pomocy dla osób starszych, niepełnosprawnych i pacjentów wymagających stałej opieki medycznej.

Sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Prognozowane są dalsze intensywne, lokalnie bardzo intensywne opady, które mogą powodować kolejne podtopienia i gwałtowne wezbrania wód.

Powodzie w Tajlandii w 2011 roku pochłonęły życie ponad 500 osób i zniszczyły miliony domów - przypomniała Associated Press.

PAP

eprasa.pl 5e5f8b7c65

SŁUŻBA ZDROWIA

Centrum Stomatologii już oficjalnie otwarte

Jarosław Więcławski

24 września w Bydgoszczy oficjalnie otwarto Uniwersyteckie Centrum Stomatologii Collegium Medicum UMK. Wkrótce z obiektu zaczną korzystać studenci. W planie jest uruchomienie nocnej i świątecznej opieki stomatologicznej.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Centrum Stomatologii jest wyposażone w nowoczesny sprzęt

Umowę na budowę podpisano w maju 2025 r. Wykonawcą prac była firma 3R Modular, a wartość inwestycji to 68,72 mln zł. Jest finansowana z dotacji Krajowego Programu Odbudowy oraz środków własnych uczelni. Centrum Stomatologii powstało na terenie kompleksu szpitalnego, od strony ul. Ujejskiego. Budynek jest połączony łącznikiem z zachodnim skrzydłem szpitala.

- Jest takie powiedzenie: do trzech razy sztuka. Pomysł na powstanie stomatologii w Collegium Medicum w Bydgoszczy powstał 15 lat temu. Wtedy po raz pierwszy staraliśmy się zdobyć środki na ten cel, ale również budynek. Spotkaliśmy się z przychylnością prezydenta Bydgoszczy, który zaoferował nam piękny obiekt, ale niestety nie był technicznie przygotowany do prowadzenia zajęć ze stomatologii - przypomniał prof. dr hab. Andrzej Tretyn, rektor UMK.

10 lat później uzyskano zgodę na prowadzenie kierunku na Collegium Medicum. Znów miasto przekazało budynek, ale problem z przystosowaniem się powtórzyliśmy. Koszt byłby zbyt duży. Rozwiązaniem było pozyskanie środków z KPO, ale już na nowy obiekt, zrealizowany w technologii modułowej.

- Z zewnątrz wygląda jak zwykły budynek, ale jest bardzo nowoczesny, aż za nowoczesny, wychodzący w przyszłość. Na jego szycie jest najnowocześniejsze w Polsce, a chyba nawet w Europie, Centrum Egzaminów Testowych, czyli miejsce, gdzie w sposób uczciwy i godny można weryfikować wiedzę medyczną - zachwalał centrum prof. dr hab. Dariusz Grzanka, prorektor ds. CM.

W roku akademickim 2024/2025 CM uruchomiło kierunek lekarsko-dentystyczny. Na III roku studiów muszą zacząć zajęcia praktyczne, stąd konieczność powstania centrum do jesieni 2026. Plan udało się zrealizować.

Centrum ma być też miejscem działalności naukowej. Połączenie zaplecza dydaktycznego i klinicznego pozwoli prowadzić badania oraz rozwijać stomatologię akademicką.

Są tu sale seminaryjne i wykładowe, centrum egzaminów testowych oraz pełne zaplecze techniczne i logistyczne, umożliwiające kształcenie m.in. stomatologów dziecięcych, ortodontów, radiologów, chirurgów stomatologicznych, periodontologów i protetyków. W salach przedklinicznych znajdują się symulatory VR oraz unity haptyczne, które umożliwią studentom naukę precyzyjnych umiejętności manualnych w wirtualnym środowisku. Uzupełnieniem są 24 stanowiska fantomowe oraz 2 dla nauczycieli – wyposażone w unity symulacyjne najnowszej generacji, umożliwiające naukę ergonomii pracy i płynne przejście do kształcenia klinicznego. W części klinicznej przewidziano zaawansowane unity stomatologiczne z systemami kontroli infekcji, monitorami oraz kamerami wewnątrzustnymi. Pracownie wyposażone są w nowoczesne skanery 3D, drukarki i frezarki stomatologiczne wspierające cyfrową protetykę i ortodoncję. Przewidziano również zakup laserów diodowych i erbowych, mikrosilników chirurgicznych oraz mikroskopów endodontycznych z torem wizyjnym. W Klinice Radiologii Stomatologicznej znajdują się m.in. tomograf stożkowy CBCT, cyfrowe aparaty 2D oraz sala multimedialna do analizy obrazów. Trzy sale do sterylizacji wyposażono w wysokiej klasy autoklawy i termodezynfektory, gwarantując pełne bezpieczeństwo sanitarne.

Bydgoszczanie czekają na uruchomienie nocnej i świątecznej opieki stomatologicznej. Od kilku lat najbliższa jest w Dobrczu. Termin jej uruchomienia w nowym Centrum uzależniony jest od kontraktu z NFZ, co odbywa się w drodze konkursu. Centrum najpierw musi mieć status podmiotu leczniczego, a aby go uzyskać konieczne było zakończenie budowy i wyposażenie podmiotu. Procedura jest w toku. Uniwersytet nie może zadeklarować żadnego wiążącego terminu. ©℗

INWESTYCJE

Budowa parkingu na Szarych Szeregów na Kapuściskach opóźniona

Marcin Kozłowski

Ponad rok temu przy ulicy Szarych Szeregów miał powstać parking. Póki co nie wyłoniono jednak wykonawcy inwestycji. To kolejne zadanie w ramach BBO w tej części bydgoskich Kapuścisk, którego realizacja jest bardzo opóźniona.



FOT. DARIUSZ BLOCH

W maju 2025 roku do użytku oddano nowy skatepark przy ulicy Szarych Szeregów. Przeniesienie obiektu zakończyło się rok później niż planowano. Budowa parkingu w tym miejscu do dziś nie ruszyła

W ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego 2023 mieszkańcy Kapuścisk zaproponowali przeniesienie skateparku (położonego między blokiem nr 9 i wieżowcami 11 oraz 13 na boisko przy V Liceum Ogólnokształcącym), a w jego miejsce wybudowanie parkingu. Projekt został pozytywnie zweryfikowany i inwestycja miała zostać zrealizowana w 2024 roku.

Mieszkańcy wybrali

Przeniesienie skateparku rozpoczęło sie jednak z rocznym opóźnieniem. Najpierw ogłoszenie przetargowe na roboty budowlane zostało unieważnione w powodu braku ofert. Później - w kolejnych dwóch postępowaniach - wpłynęła tylko jedna oferta, której wartość przekraczała środki przeznaczone na przeprowadzenie zadanie. W 2024 roku - już w następnej edycji BBO - mieszkańcy wybrali do realizacji kontynuację inwestycji. Po zwiększeniu kwoty na jej wykonanie został ogłoszony kolejny przetarg, w którym wybrano wykonawcę i w styczniu 2025 roku zawarto z nim umowę. Na początku marca zaczęły się prace związane z przeniesieniem skateparku, a po niespełna trzech miesiącach można było korzystać z nowego obiektu.

Po zakończeniu pierwszej części inwestycji przyszedł czas na budowę parkingu w miejscu dawnego skateparku.

Jak informowała nas pod koniec maja 2025 roku Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy niebawem miał zostać ogłoszony przetarg na to zadanie. W budżecie miasta na 2025 rok zabezpieczono na to 288.292,00 zł.

Wykonawcy ciągle nie wybrano

Minął ponad rok, a bardzo wyczekiwana przez - narzekających na brak miejsc postojowych dla samochodów - mieszkańców Szarych Szeregów inwestycja wciąż nie ruszyła i nie wiadomo, kiedy rozpocznie się. Dlaczego?

- Roboty budowlane nie zostały dotychczas rozpoczęte z powodu niewyłonienia wykonawcy w pierwszym postępowaniu przetargowym. Zostało ogłoszone 5 sierpnia 2026 roku i nie wpłynęła żadna oferta. 9 września 2026 roku postępowanie zostało powtórzone i jest na etapie składania ofert przez wykonawców. Rozpoczęcie inwestycji zaplanowano po jego rozstrzygnięciu i podpisaniu umowy z wykonawcą. Zakończenie prac przewidziane jest w terminie dwóch miesięcy od daty zawarcia umowy. W budżecie Miasta na realizacje inwestycji zabezpieczono kwotę około 100 tys. zł. Ostateczny koszt wykonania zadania będziemy znali po wyłonieniu wykonawcy robót i realizacji rzeczowej przedsięwzięcia - informuje Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy.

Minął ponad rok, a bardzo wyczekiwana przez - narzekających na brak miejsc postojowych dla samochodów - mieszkańców Szarych Szeregów inwestycja wciąż nie ruszyła.

Wynika z tego, że postępowanie przetargowe mające wyłonić wykonawcę budowy parkingu zostało ogłoszone rok później niż planowano, a kwota zabezpieczona na przeprowadzenie zadania została zmniejszona o 188 000 zł.

Pozostaje jednak wierzyć, że mieszkańcy ulicy Szarych Szeregów doczekają się wreszcie rozpoczęcia inwestycji. ©℗

eprasa.pl 5e5f8b7c65

ŚRODOWISKO

Ul. Nadrzeczna znalazła się na celowniku podczas sprzątania terenów nad Brdą. Efekt? 50 worów śmieci!

Małgorzata Pieczyńska

Blisko 50 worków wypełnionych odpadami, opony, wersalka, a nawet znak drogowy - takie rzeczy znaleźli członkowie i wolontariusze Fundacji Zielone Jutro wraz z przyjaciółmi podczas sprzątania terenów nad Brdą.

Wielkie porządki zorganizowano w ramach proekologicznej inicjatywy Akcja Czysta Wisła. Tym razem uczestnicy sprzątali teren zielony położony bezpośrednio nad Brdą przy ul. Nadrzecznej w pobliżu Mostów Ceglanych.

Z ramienia Fundacji Zielone Jutro akcją pokierowała Barbara Dębicka. W sumie w wydarzeniu wzięło udział ponad 20 osób, w tym rodziny z dziećmi. W działaniach mających na celu uporządkowanie tego terenu członków i wolontariuszy fundacji wsparli przedstawiciele Rady Osiedla Wilczak-Jary z jej przewodniczącym Jarosławem Cholewczyńskim na czele.

- To nie po raz pierwszy, gdy porządkowaliśmy ten teren - mówi Kamil Łęczycki, wolontariusz Fundacji Zielone Jutro. - Niestety, zawsze są tu pełne ręce roboty, bo miejsce to zmaga się z problemem nielegalnego składowania odpadów. To pokazuje, że wciąż potrzebna jest edukacja.

Uczestnicy akcji wśród traw i zarośli znaleźli sporo śmieci, w tym mnóstwo butelek i puszek. ©℗



FOT. MATERIAŁY FUNDACJI ZIELONE JUTRO

Fundacja Zielone Jutro zorganizowała wielkie porządki w ramach proekologicznej inicjatywy Akcja Czysta Wisła

INWESTYCJE

Tak po zmianach wygląda najdłuższa bydgoska ulica

Marcin Kozłowski

Zakończył się remont blisko 130-letniej kamienicy przy ulicy Toruńskiej 38. Obiekt dołączył do wielu wcześniej odnowionych w okolicy.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Blisko 130-letnia kamienica przy Toruńskiej 38 zyskała nową elewację. To najdłuższa bydgoska ulica, ma 11 kilometrów długości. Biegnie aż do Łęgnowa Wieś

Nieruchomość wzniesiono około 1895 roku na planie prostokąta. Piętrowy budynek o funkcji mieszkalnej przykryty jest dwuspadowym dachem, a wejście znajduje się w jego centralnej części. Bydgoski ratusz informuje, że elewacja frontowa zdobiona jest opaskami okiennymi, gzymsem rozdzielającym parter od piętra oraz drobnymi konsolami pod linią dachu. Cokół obłożony został kamienną okładziną w szarym kolorze. W trakcie prac wymieniono rynny i obróbki blacharskie.

Dzięki podobnym inwestycjom ul. Toruńska zyskuje na estetyce. W minionych latach trasa została przebudowana na odcinku od Ronda Bernardyńskiego do kinoteatru Adria, a wiele wiekowych budynków na odcinku od Zbożowego Rynku do Ronda Toruńskiego - m.in. z nr 22, 26, 46, 50, 72, 80, 86 - przeszło generalne remonty. Etapami remontowana jest ponadto elewacja wspomnianego kinoteatru. Wzdłuż ulicy prowadzone są prace przy budowie nowej sieci ciepłowniczej. Trwają również przygotowania do przebudowy kolejnych latarni.

Toruńska to najdłuższa bydgoska ulica (ma 11 kilometrów długości) biegnąca od Ronda Bernardyńskiego do granicy miasta w Łęgnowie Wsi. Pierwotna zabudowa - w obrębie Przedmieścia Toruńskiego - powstawała tam już w okresie staropolskim. Najstarsze zabudowania w tej części Bydgoszczy to przebudowany kościół bernardynów pochodzący z 1557 roku. Na przełomie XIX i XX wieku część ulicy została zabudowana kamienicami. Budynki nie tworzyły jednak, oprócz początkowego odcinka, ciągłej pierzei. Na dalszym odcinku trasy powstały zabudowania o charakterze podmiejskim.

W 1953 roku wzdłuż ulicy lub bliskim sąsiedztwem wybudowano linię tramwajową „Brda". Była to jedna z największych bydgoskich inwestycji komunikacyjnych w XX wieku. Torowiska połączyły dzisiejsze Rondo Jagiellonów z Babią Wsią, Łęgnowem, Kapuściskami i Glinkami.

W ostatnich latach w celu rewitalizacji Śródmieścia aktywne działania prowadzi również miasto. Są to nie tylko dotacje konserwatorskie, ale też nakazy remontów, zwolnienia z opłat za zajęcia pasa drogowego pod kawiarnie, konkursy, przebudowy ulic, chodników, mostów. Zlecane są prace przy odtwarzaniu zieleni. ©℗

NAKŁO

Strażackim hejnałem i wyciem syren żegnano 13-letniego Natana, który zginął tragicznie

Maja Stankiewicz

Nakło w żałobie. Pogrzeb 13-latka, który - jadąc hulajnogą elektryczną - zginął w zderzeniu z autobusem zgromadził wiele osób.

13 latka, który zginął 21 września jadąc hulajnogą ul. Mrotecką opłakują nie tylko bliscy. Mieszkańcy stawiają znicze w miejscy tragedii. Wspominają go strażacy OSP, bo chłopiec aktywnie działał w organizacji.

- Natan był częścią naszej strażackiej rodziny. Był jeszcze młody. Swoją postawą pokazywał że służba drugiemu człowiekowi, a także odwaga, odpowiedzialność i gotowość niesienia pomocy nie są zależne od wieku. Miał coś co łączy wszystkich strażaków - pasję, odwagę oraz chęć pomagania bliźniemu zgodnie z najbardziej znaną strażacką maksymą: Bogu na chwałę, ludziom na ratunek.

Podczas pogrzebu druhowie z Nakła podkreślali, że chłopiec od czterech lat uczestniczył w życiu ich jednostki.

- Był członkiem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Brał udział w zawodach strażackich reprezentując naszą jednostkę i z dumą nosząc strażaki mundur. Uczestniczył również w gminnych oraz powiatowych konkursach, zdobywając czołowe miejsca oraz wiedzę, która miała mu w przyszłości służyć w ratowaniu innych.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Natan spoczął na cmentarzu przy ul. Bohaterów

Jak wspominają - Natan chętnie uczestniczył w zbiórkach i uczył się zasad bezpieczeństwa. Poznawał strażackie rzemiosło i doskonalił swoje umiejętności. - Był częścią naszego zespołu.

W ostatniej drodze 13-latkowi towarzyszyli nie tylko koledzy z OSP. Zjechali strażacy z wielu miejscowości powiatu nakielskiego.

- Żegnamy cię z ogromnym bólem i smutkiem. Choć twoja strażacka droga została przerwana zbyt wcześnie na zawsze zostaniesz w naszej pamięci - mówili. Na pożegnanie zagrała Natanowi orkiestra dęta OSP Nakło i zawyły syreny.

Łamiącym się głosem wspominają zmarłego ucznia nauczyciele i wychowawcy zeszkoły nr 3 w Nakle. Jak podkreślają był chłopcem pełnym energii i planów na przyszłość.

- Miałam to szczęście, że spotkałam go na swojej drodze. Natan był chłopcem niezwykle pogodnym, pełnym życia i ciekawym świata. Miał w sobie coś, co sprawiało że ludzie dobrze czuli się w jego obecności. Był bardzo koleżeński, empatyczny i opiekuńczy. Potrafił zauważyć drugiego człowieka szczególnie tego, który potrzebował pomocy. Nigdy nie przechodził obojętnie wobec czyjegoś smutku, problemu czy samotności - wspomina jedna z nauczycielek, dodając, że jednych uczniów spotyka się na chwilę, inni na zawsze pozostają w pamięci.

Koledzy 13-latka przynieśli na cmentarz wiązanki białych kwiatów i białe balony, które nad jego grobem symbolicznie uniosły się w górę. Biała była także trumna Natana ozdobiona wiązanką niebieskich kwiatów. - Stojąc nad tym grobem pamiętajmy, że on patrzy na nas i czeka na spotkanie z nami - mówił kapłan.

Pogrzeb poprzedziła msza św. Takich nabożeństw w Nakle będzie jeszcze kilka, od najbliższych, przyjaciół, chrzestnych, a także od społeczności szkolnej. Ta ostatnia rozpocznie się 30 września o godz. 18 w Kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Nakle. To kościół „szkolny" Natana. Tu przyjął Pierwszą Komunię Świętą. Tu przychodził się modlić razem ze swym przyjacielem Wojtkiem. ©℗

eprasa.pl 5e5f8b7c65

RYWALIZACJA SPORTOWA

Regaty Pamięci na Zalewie Koronowskim

Maja Stankiewicz

Na zorganizowanych na Zalewie Koronowskim już po raz 26. Regatach Pamięci wspominano tych co odeszli na wieczną wachtę. Organizatorem wydarzenia był klub „Wind" w Romanowie.



FOT. KLUB ŻEGLARSKI „WIND"

W tegorocznych Regatach Pamięci na Zalewie Koronowskim wzięło udział 90 żeglarzy z 10 klubów w regionie

- Pomysł Regat Pamięci rzucili przed laty koledzy z Bydgoszczy z klubu PTTK Pasat oraz z Bydgoskiego Klubu Żeglarskiego. To oni 26 lat temu zainaugurowali wydarzenie. Pierwsze edycje imprezy organizowały naprzemiennie te dwa kluby. Po kilkunastu latach włączyliśmy się w organizację - mówi Wiesław Gancarek, były wieloletni komandor „Wind" Romanowo i jeden z założycieli tego klubu.

To właśnie klub „Wind" był gospodarzem tegorocznych regat.

Wspominano na nich m. in. Józefa Klejnota-Turskiego, pierwszego prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego, który spoczywa na cmentarzu w Bydgoszczy, a także kpt. żeglugi wielkiej Tadeusza Ziółkowskiego, rodem z Wiskitna, pierwszego dowódcę okrętu szkoleniowego „Lwów", zamordowanego przez Niemców w Stutthofie. Jest on patronem regat organizowanych na Zalewie Koronowskim latem.

Na wspomnieniowej liście nie zabrakło również nieżyjących prezesów Okręgowego Związku Żeglarskiego w Bydgoszczy oraz ks. Zygmunta Malińskiego, żeglarza i wielkiego sympatyka Ziemi Koronowskiej.

Dzwon zadźwięczał 92 razy

Ale dzwon pokładowy w Klubie Żeglarskim „Wind" odezwał się tej jesieni aż 92 razy, bo aż tylu żeglarzy odeszło na wieczną wachtę.

Tylko w ostatnim roku było ich około 10, w tym zasłużony dla klubu „Wind" Kazimierz Pamuła, jachtowy sternik morski.

- Był pasjonatem sportów wodnych, wieloletnim ratownikiem kąpielisk w Romanowie i Pieczyskach. Poświęcił wiele czasu na rzecz budowy przystani w Romanowie, budowy flotylli jachtów i infrastruktury stanowiącej wyposażenie portu -wspominają jego dokonania koledzy.

- Jest taki zwyczaj kontynuowany co roku, że na Zalew Koronowski wypływa stateczek z gośćmi regat, wśród których są wdowy po zmarłych żeglarzach. Na wodę spuszczany jest okolicznościowy wieniec ku pamięci zmarłych. I tym razem tradycji tej stało się zadość - opowiada Wiesław Gancarek.

Dopiero po tej uroczystości rozpoczynają się regaty. Tej jesieni w imprezie wzięło udział 90 żeglarzy na 42 jachtach reprezentujących 10 klubów żeglarskich z regionu.

- Jachty startowały w siedmiu klasach: Open, Venus, Omega, Finn, T-1, T-2 i T-3. Pomimo niezbyt silnego wiatru udało się przeprowadzić trzy biegi oraz jeden wyścig długodystansowy o Błękitną Wstęgę Zalewu Koronowskiego na trasie: Romanowo - Wielonek - Romanowo. Sędzią głównym był Jakub Bogdański. Imprezę objął patronatem Patryk Mikołajewski, burmistrz Koronowa - informuje Anna Pantkowska, sekretarz klubu „Wind".

To jeszcze nie koniec

Wszyscy uczestnicy za udział w regatach otrzymali pamiątkowe medale z logo Regat Pamięci oraz dyplomy. Statuetkę dla najstarszego sternika, ufundowaną przez Bractwo Zardzewiałej Kotwicy, otrzymał Romuald Galor, a dla najmłodszego Nina Rozkwitalska. Najbardziej wytrwałym uczestnikiem regat okrzyknięto Adama Niedzwiedzkiego.

Regaty Pamięci to zwykle ostatnia impreza sezonu na Zalewie Koronowskim. W tym roku będzie jednak inaczej, bo duże wydarzenie rangi międzywojewódzkiej wciąż przed nami.

W piątek, 2 października na terenie przystani „Wind" rozpoczną się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w żeglarstwie. Zawody potrwają do niedzieli 4 października.

- Spodziewamy się ponad stu uczestników - dzieci na jachtach Optimist. Jest to duże przedsięwzięcie współorganizowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, gminę Koronowo, Kujawsko-Pomorski Okręgowy Związek Żeglarski w Bydgoszczy oraz klub „Wind" - wyjaśnia Anna Pantkowska. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

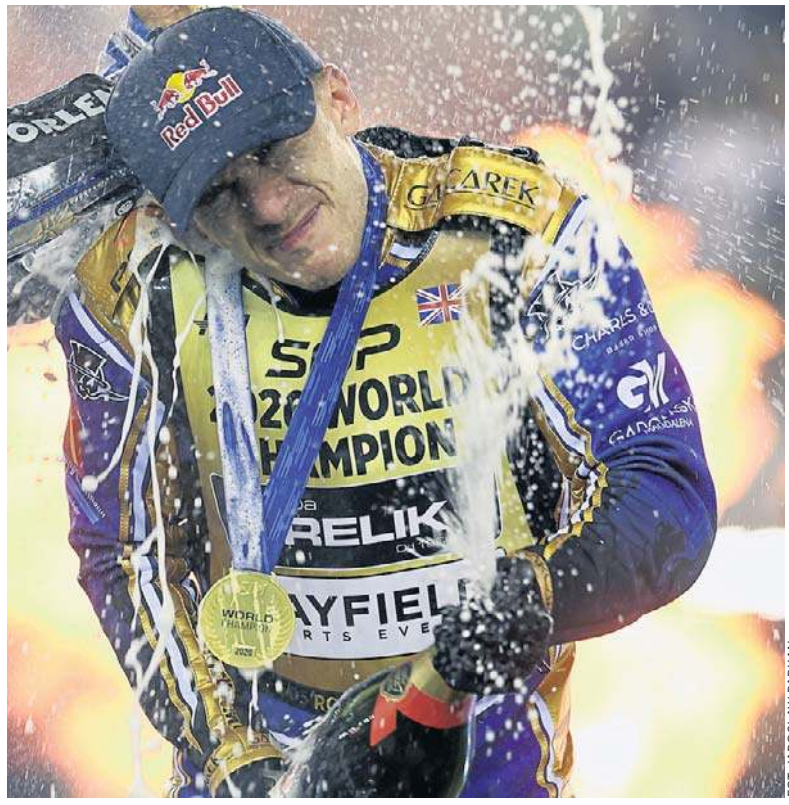
eprasa.pl 5e5f8b7c65

ŻUŻEL

Lambo popędził po złoto. Zmarzlik srebrny w Toruniu

Rekord wszech czasów jeszcze nie w tym roku! Robert Lambert odebrał mistrzostwo świata Bartoszowi Zmarzlikowi. 230 wyścigów w sezonie i o wszystkim decydował finałowy na Motoarenie w Toruniu z udziałem trzech pretendentów do tytułu.

Joachim Przybył



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Robert Lambert w sześciu ostatnich rundach Grand Prix trzy razy wygrał i trzy razy zajmował drugie miejsce



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Robert Lambert po finałowym wyścigu na Motoarenie pofrunął w górę na rękach przyjaciół i rywali z toru

Nigdy w ponad 30-letniej historii cyklu Speedway Grand Prix nie było takiego turnieju. Zdarzały się sytuacje, że o mistrzostwie świata decydował punkt, ba, raptem rok temu Bartosz Zmarzlik o tyle wyprzedził Brady'ego Kurtza, ale nigdy wcześniej przed ostatnim turniejem trzech zawodników nie dzieliła tak wątła różnica.

Robert Lambert - 142 pkt, Zmarzlik - 141 pkt, Kurtz - 139 pkt: tak wyglądało jeszcze w piątek.

Brytyjczyk swój pierwszy złoty plastron lidera wywalczył dwa tygodnie temu w Vojens, ale nie dane mu było w nim pojechać nawet jednego wyścigu. W sprintach przed turniejem głównym nie pomogła mu znajomość toru na Motoarenie, odpadł w kwalifikacjach. Zmarzlik za to zaliczył z kolei swoje najlepsze sprinty w sezonie (w poprzednich nie zdobył nawet punktu), był drugi i ostatni turniej SGP znowu zaczynał w roli lidera.

Passę początkowo kontynuował w turnieju, w pierwszej serii zdecydowanie pokonał Roberta Lamberta. Potem Brytyjczyk jeździł już fenomenalnie, był bezbłędny. Dzięki temu były najwyżej rozstawiony przed decydującą fazą zawodów, a a w finale kluczowy okazało się prawo wyboru wewnętrznego pola startowego.

- To był dobry turniej, dałem z siebie wszystko. W finale ciężko było wyjechać z trzeciego pola. Robert przez cały sezon trzymał wysoki poziom i był na samym szczycie. Wiem, czym jest ciężka praca i rozumiem to, bo sam sześciokrotnie znajdowałem się w takiej samej sytuacji. Dzisiaj miałem kolejną szansę, ale... Może w tym sezonie starczyło tylko na srebro? Myślę, że wielu zawodników również chciałoby teraz być na moim miejscu. Dlatego jestem szczęśliwy. Zdobyłem dziesiąty medal mistrzostw świata, nie marzyłem o tym jako dziecko i wiem, ile musiałem poświęcić, żeby tu być - powiedział Bartosz Zmarzlik po turnieju.

- W kolejnym sezonie będziesz dodatkowo głodny, aby odzyskać tytuł? - padło pytanie.

- Zawsze jestem głodny! - odparł nasz mistrz, któremu jednego złota brakuje, aby zostać najbardziej utytułowanym żużlowcem w dziejach.

Część apetytu zaspokoił jeszcze w Toruniu. - Wreszcie teraz zjem coś porządnego - rzucił wychodząc ze stadionu, już wyraźnie rozluźniony i znowu uśmiechnięty.

Robert Lambert też był w Toruniu fetowany. Tu mieszka od dawna, od 2021 roku startuje w barwach „Aniołów", z którymi właśnie przedłużył kontrakt na trzy kolejne lata. Znalazł tutaj żonę Julię, z którą na dniach spodziewają się pierwszego dziecka. - To jakbym świętował mistrzostwo świata w swoim domu - powiedział Lambert.

Na czwartym miejscu w Toruniu zakończył turniej Patryk Dudek i dzięki temu utrzymał się w cyklu na kolejny sezon. Pojedzie o mistrzostwo świata w 2027 roku także Kacper Woryna dzięki wysokiej lokacie w Grand Prix Challenge, szansę ma jeszcze Maciej Janowski, jeśli wygra cykl Speedway Euro Championship.

Promotor Speedway Grand Prix, Mayfield Sports Events Ltd, ogłosił w Toruniu kalendarz na sezon 2027. Toruńska Motoarena będzie gospodarzem eliminacji 25 września, ale traci miano finału cyklu na rzecz podwójnego turnieju w Adelaidzie, Australia wraca więc do kalendarza po kilku latach przerwy. 15 maja czeka nas turniej Grand Prix Polski na PGE Narodowym, a 3 lipca zawody na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

Grand Prix Polski w Toruniu: 1. Lambert (Wielka Brytania) 17 (2,3,3,3,3,3), 2. Kurtz (Australia) 15 (3,0,1,3,3,3,2), 3. Zmarzlik (Polska) 16 (3,2,2,2,3,3,1), 4. Dudek (Polska) 12 (1,3,2,3,3,0), 5. Bewley (Wielka Brytania) 12 (1,2,3,3,1,2), 6. Madsen (Dania) 10 (3,1,3,0,2,1), 7. Jensen (Dania) 9 (0,3,3,2,0,1), 8. Lindgren (Szwecja) 9 (2,1,1,1,2,2), 9. Fricke (Australia) 7 (3,0,1,1,2,0), 10. Doyle (Australia) 6 (1,1,2,2,0,0), 11. Woryna (Polska) 6 (1,2,w,1,2), 12. Kubera (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Thomsen (Dania) 5 (2,2,d,0,1), 14. Parnicki (Ukraina) 4 (2,0,0,2,0), 15. Lebiediew (Łotwa) 3 (0,1,0,1,1), 16. Pawełczak (Polska) 2 (0,0,1,0,1).

Klasyfikacja końcowa: 1. Lambert 162 pkt, 2. Zmarzlik 160 pkt, 3. Kurtz 157 pkt, 4. Jensen 111 pkt, 5. Dudek 103 pkt, 6. Madsen 100 pkt, 7. Fricke 97 pkt, 8. Woryna 95 pkt...14. Kubera 44 pkt, 19. Janowski 11 pkt, 23. Pawlicki 6 pkt, 25. Pawełczak 3 pkt.

ŻUŻEL

Robert Lambert: - Rola ojca dodała mi chyba pół sekundy na torze!

Joachim Przybył

Robert Lambert po turnieju na Motoarenie opowiedział o mistrzostwie świata, turnieju Toruniu, całym sezonie, wsparciu kibiców „Aniołów" i zbliżającej się roli ojca.

O przegranych sprintach w Toruniu: - Szło mi całkiem dobrze w sprintach i kwalifikacjach przez cały rok, więc wszyscy stawiali mnie w roli faworyta, ale z tymi kwalifikacjami jest naprawdę ciężko. Miałem drugi najszybszy czas, a nie wszedłem do finału, tak po prostu działa ten format. Nie byłem jednak zły, bo wiedziałem, że to nie był koniec walki. A jeśli już, to utrata złotej kamizelki po prostu przerzuciła presję na kogoś innego. Więc wróciłem do roli goniącego, a to jest miejsce, w którym lubię być.

O finałowym wyścigu w Toruniu: - Jestem szczęśliwy z tego, jak zachowałem zimną krew i byłem w stanie przeć do przodu. I tak, jestem z siebie super dumny, że potrafiłem opanować emocje i koncentrować się na kolejnych biegach. Masz w finale trzech najlepszych gości na świecie i wszystko sprowadza się do tego jednego wyścigu... udało mi się to wygra, ale wcześniejsze starty były bardzo ważne. Byłem już w sytuacjach, w których wszystko sprowadzało się do ostatniej szansy i te doświadczenia mi pomogły.

O całym złotym sezonie: - To była kombinacja wielu rzeczy. Jeśli chodzi o kwestie techniczne, po prostu jesteśmy trochę bardziej „ostrzy: w tym, co robimy. Do tego więcej spokoju za kulisami i lepsze nastawienie do wszystkiego. Chyba też kwestia bycia rok starszym i bardziej dojrzałym. Nie potrafię wskazać jednej rzeczy . Żużel jest jak układanka: jeśli brakuje kilku elementów, nie rozwijasz się.

O zbliżającej się roli ojca w tym sukcesie: - Wiedziałem o tym już na początku marca, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu. To było coś, czym żyliśmy z Julią przez cały rok i czym się ekscytowaliśmy. Myślę, że ta świadomość dała mi inne spojrzenie na pewne sprawy, coś, na co można czekać i na czym można się skupić. Ktoś kiedyś powiedział, że kierowcy Formuły 1 tracą przez to jakieś 0,5 sekundy, a mnie chyba dodało te pół sekundy!.

O wsparciu kibiców z Torunia: - W sobotę tak naprawdę nie zaglądałem do telefonu, powiadomienia szalały cały dzień. Jestem super szczęściarzem, że mam wsparcie tutejszych kibiców w Toruniu. Dzisiaj zdecydowanie było ich słychać na Motoarenie, dużo bardziej niż w poprzednich turniejach na Motoarenie.

eprasa.pl 5e5f8b7c65